

24 strony!!

Miedź w ćwierćfinale Pucharu Polski!!!

SALON W KANAŁE

TV
SAT

Str. 14

to

TYGODNIK
LEGNICKI

47

21X191 2000



Fot. Krzysztof Raczkowski

KARB?
STR. 4

HURTOWNIA PAPIEROSÓW LEG-MAR

Legnica, ul. Poznańska 9, tel. 222-66, 277-96
przedstawiciel i dystrybutor ZPT w Krakowie
poleca:

- * papierosy z Krakowa - marża do 17%
- * papierosy z Radomia - marża do 21%
- * papierosy z Poznania - marża do 18%
- * Golden American M (25) - 9.400.-
- * Golden American T (25) - 9.800.-
- * zapalniczki w cenie 220.-
- * zapalniczki w cenie 3.100.-

PRZY WIĘKSZYCH ZAKUPACH
MOŻLIWOŚĆ OBNIŻENIA CENY!

Zapraszamy do oddziału w Polkowicach, ul.
Skalników 50, tel. 45-08-27.



CO PISZCZY W... PRASIE

*** Językowa partyzantka** - (...) W Legnickim niemal na każdym słupie ogłoszeniowym można przeczytać oferty nauki języków obcych - czytamy w **Słowie Polskim**. Jak się jednak czasem okazuje, nie zawsze biorą się za to osoby kompetentne. Są takie, które po zainkasowaniu pierwszej "raty" bardzo skutecznie znikają, innym brakuje po prostu wiedzy, praktyki lub talentu. W legnickim kuratorium mówi się, że aby wytopić wszystkich tych "nauczycieli", należałoby utworzyć dział detektywistyczny. Jak więc widać, nauka języków obcych może być bardzo pasjonująca. I kosztowna.

*** Grube miliony kary za złe parkowanie** - ostrzega **Gazeta Robotnicza**. "Po wielu wewnętrznych perypetiach i konfliktach personalnych (zwolnienia i porzucenia pracy), stan osobowy Straży Miejskiej w Głogowie zwiększył się do 14 osób.

Podobnie jak w innych miastach, stróże porządku w granatowych mundurach zajmują się głównie egzekwowaniem kar od kierowców parkujących samochody w niedozwolonych miejscach, a także kar za brak porządku wokół posesji. W ciągu 6 miesięcy br., czyli od początku istnienia Straży Miejskiej w Głogowie, inspektorzy wypisali 750 mandatów, inkasując 34 miliony złotych.

Docelowo Straż Miejska w Głogowie ma liczyć 30 funkcjonariuszy, wówczas to w większym niż obecnie stopniu mogliby wspomagać policję w pilnowaniu ładu i porządku w mieście."

*** Co się opłaca?** - zapytuje **Gazeta Robotnicza**. "W końcu września br. w Legnicy działalność gospodarczą prowadziło 5291 podmiotów. Najwięcej - działalność handlową, prowadzi ją bowiem 2436 podmiotów. Następny jest transport - 832, potem budownictwo - 739, usługi przemysłowe - 546, a produkcja wyrobów - 224.

W trzecim kwartale nową działalność gospodarczą podjęło 650 podmiotów, a zrezygnowało 409. Jak wynika z danych zaewidencjonowanych w Wydziale Polityki i Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miasta, w ostatnim kwartale przybyło 241 podmiotów gospodarczych, wśród których dominuje znów działalność handlowa i transport."

*** Co będzie z legnicką "Milaną"?** - zastanawia się **Gazeta Robotnicza**. 21 października br. Zakłady Przemysłu Dzwiniarskiego "Milana" zostały postawione w stan likwidacji. "W ubiegłym roku ta duża firma, skupiająca zakłady z kilku miejscowości, rozpadła się na cztery samodzielne przedsiębiorstwa. Wysokie koszty produkcji i ogromna konkurencja wyrobów zachodnich na rynku doprowadziły legnicką "Milanę" do upadku." (...) Kolejne zwolnienia grupowe spowodowały, że dziś zatrudnionych jest tu 374 pracowników i wszyscy otrzymali trzymiesięczne wypowiedzenia.

"Bezpośrednio przyczyną decyzji o postawieniu w stan upadłości było wystąpienie wierzyciela (bydgoskiej firmy "Faktoring"), który odkupił długi "Milany" na rzecz obsługującej ją przedsiębiorcy. Chodzi o około 1 miliard zł.

Syndykiem masy upadłościowej jest Elżbieta Kolasa, która uważa, że należałoby poszukać możliwości ocalenia miejsc pracy w "Milanie". W tym celu będzie chciała zawrzeć w styczniu układ z pozostałymi wierzycielami, a jeżeli to się uda, odpowiednio zagospodarować majątek firmy i założyć na jego bazie spółkę z udziałem pracowników. (...)"

Sovietica???

RTĘĆ W KANALE! PRZERZUTOWYM?

W poprzedni czwartek, około godziny 11.00, na rogu ulic Chojnowskiej i Bankowej, tuż obok Akademii Rycerskiej zebrał się spory tłum. Gapię, nie zważając na padający deszcz, obserwowali człowieka, który z namaszczeniem sprzątał, przy pomocy zmiotki i szufelki, teren wokół studzienki kanalizacji burzowej. Wkrótce do gapiów dołączyli funkcjonariusze Straży Miejskiej, a po chwili pojawił się policjant polonez.

Każdy, komu rozbili się w domu termometr, dobrze wie, jak trudno jest złapać uciekające kuleczki żywego srebra. A jak sobie poradzić, gdy rozbije się dwieście termometrów? Taka właśnie ilość rtęci (ok. 1 kg) została zebrana tego dnia z chodnika w centrum miasta. Leżące obok studzienki resztki rozbitego stoika sugerowały, że w tym miejscu znajdowała się większa ilość tego ruchliwego metalu, którym ponoć już około godziny ósmej bawiły się idące do szkoły dzieci. Litry rtęci waży ponad 13 kilogramów. Skąd tyle trucizny w sercu miasta?

8 listopada policja zatrzymała w Legnicy czterech byłych żołnierzy radzieckich. W samochodzie, którym poruszali się Sowietci, znaleziono ponad 100 kilogramów rtęci. Czy można łączyć obie te sprawy? Ulica pozwala sobie na takie zabiegi. Ba, pojawiła się nawet plotka, że widziano Rosjan wie-wających rtęć do zbiornika wody pitnej w Słupie!

Rosjanie sami są sobie winni. Zależeli ostro za skórę nie tylko legniczanie. Wciąż przesuwający się termin wycofania wojsk radzieckich z Polski, pożary lasów na poligonach i Domu Oficera, terroryzowanie mieszkańców Wierzbowej, handel mieszkaniami, krwawe polsko-radzieckie porachunki - nazbierało się tego, prawda?

Użytkowane przez Armię Radziecką poligony w woj. jeleniogórskim pełne są niewypałów. Z pewnością nie inaczej przedstawia się sytuacja w Legnickim. Pełnomocnik wojewody jeleniogórskiego ds. pobytu wojsk radzieckich zażądał od dowództwa PGWAR natychmiastowego oczyszczenia tych terenów ze śmiertelnie niebezpiecznych niespodzianek. U nas jeszcze cicho na ten temat. Jeszcze... I na dodatek ta rtęć.

Pracownicy PWiK po oczyszczeniu powierzchni ulicy i wysypaniu zagrożonego terenu siarką (siarczek rtęci, co prawda, jest również trujący, lecz: po pierwsze - nie paruje tak intensywnie, jak wolna rtęć, po drugie - jest substancją stałą, więc można łatwo go zebrać) wybrali zawartość studzienki. Zagrożenie zostało usunięte.

(jo)

Od wielu miesięcy prasa - zarówno krajowa, jak i lokalna - spekuluje na temat roli, jaką pełni Legnica na szlaku radzieckich przemysłników rtęci. W zatrzymanej ostatnio ładzie (o czym - powyżej), oprócz rtęci metalicznej, znajdowało się 8 kilogramów sproszkowanej, tzw. **rtęci czerwonej**. Ta ostatnia, osiągając w Niemczech cenę do 200 tys. marek za kilogram, wykorzystywana jest przy produkcji banknotów. Jest zatem poszukiwanym towarem przez różnej nacji fałszerzy.

Nie pierwszy raz dociera do nas informacja o wpadce przemysłników rtęci. Nigdy jednak dotychczas nie doczekaliśmy się wyjaśnienia - kto, po co i dla kogo transportował czerwoną rtęć przez Legnicę? Podobno sprawą od wielu miesięcy zajmuje się Urząd Ochrony Państwa, który robi co tylko może, aby udaremnić prasowe przecieki na ten temat.

Nie inaczej jest i tym razem. Tylko nielicznym znana jest cała prawda, jak to się stało, że do rewizji zatrzymano - niczym nie wyróżniającą się - ładę na niemieckich numerach rejestracyjnych. Zarówno policja, jak i prokuratura, solidarnie milczą, zasłaniając się tajemnicą śledztwa.

Dokąd jechała rtęć - raczej wiadomo. Skąd jednak pojawia się od czasu do czasu w Legnicy - możemy tylko spekulować, wskazując na możliwości, jakie stwarzają dla przemytu tego rodzaju, nie kontrolowane przez polską służbę celno lotniczą w Legnicy i Krzywej.

(tom)

Z ostatniej chwili

Do studzienki kanalizacyjnej dostały się śladowe ilości rtęci (0,04 % suchej masy szlamu). W ściekach surowych nie stwierdzono obecności tego metalu.

OBRADY RADY

18 listopada odbyła się kolejna sesja Rady Miasta Legnicy.

Radni podjęli uchwałę o likwidacji Legnickiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, które ma zostać sprywatyzowane. Prawdopodobnie, decyzją radnych, na następnej sesji pod nóż likwidatorów pójść kolejne przedsiębiorstwa, których organem założycielskim jest Prezydent Miasta - m.in. PWiK, PGM i PGK.

Radni nie przyjęli wniosku Komisji Nazewnictwa dotyczącego zmiany nazwy placu Komuny Paryskiej na plac II Armii W.P. Uzupełniono braki w Zarządzie Miasta. Siódmym członkiem Zarządu został Tadeusz Oloczek.

W związku z utratą prawa wybieralności wygaś mandat radnego Lucjana Sobolewskiego. Były radny mieszka obecnie we Wrocławiu i tam jest zameldowany.

Powiększył się majątek miasta. "Hanka" przekazała nieodpłatnie działkę przy ul. Piekarskiej 19 wraz z działającym tam żłobkiem zakładowym.

Miasto nabyło od osoby prywatnej ponad 2,5 ha na terenie Piekarni "D". Powstanie tam droga międzyosiedlowa, parking, stacja redukcyjna - pomiarowa gazu, fragment parku dzielnicowego oraz dwa pięciokondygnacyjne budynki mieszkalne.

Wybrano 6 ławników do Sądu Wojewódzkiego i 17 do Sądu Rejonowego. Potrzeby sądów są jednak o wiele większe. Niewielu jest chętnych do podjęcia tej odpowiedzialnej (i wykonywanej społecznie) funkcji.

Radni zajęli również stanowisko w sprawie "Decobanku".

MIĘDZY POLICJĄ A STRAŻĄ

Narzekania na brak bezpieczeństwa i porządku na ulicach nie ustają. Bezcelne napady i rozboje powtarzają się regularnie. Nietrzeźwi ludzie notorycznie zakłócają spokój mieszkańców. Oglądamy wokół siebie brud i bałagan... Tak pesymistycznie prezentuje się panorama naszych miast.

O poprawę tej sytuacji powinny dbać już dwie instytucje - policja i straż miejskie, które powstały w wielu miastach naszego województwa. Pierwsza jest bliska bankructwa. Wojewódzka Komenda Policji ma ok. 7 miliardów długu. Niedawno obcięto 44 policyjne etaty. Samochody i specjalistyczny sprzęt rozsypuje się.

Za to straży miejskiej powodzi się świetnie. To dopieszczona, ostatnie dziecko samorządów nie ma kłopotów ze sprzętem i finansami. Już tylko ten fakt wystarczyłby do konfliktów.

Nieporozumienia powstają też w związku z niejasnym podziałem kompetencji między tymi instytucjami. Policja chętnie pozbyłaby się niektórych marudnych spraw porządkowych. Straż Miejska za to hojną ręką wystawia mandaty nawet tam, gdzie powinna interweniować policja.

Tydzień temu sejmik samorządowy zorganizował spotkanie z komendantami rejonowymi policji, komendantem wojewódzkim oraz komendantami straży miejskiej z Lubina, Głogowa, Polkowic, Legnicy. Na początku rozmowa miała przebieg dość ostry, a zarzuty wydawały się nie mieć końca. Ostatecznie jednak komendanci doszli do porozumienia, ustalili punkty sporne i przyrzekli sobie rzetelną wymianę informacji.

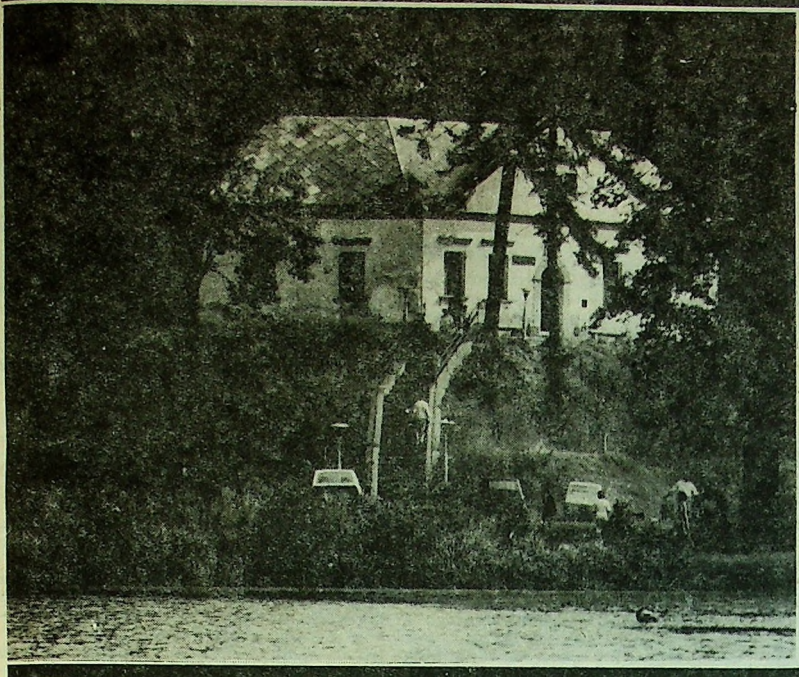
(gru)

TEATR LETNI MA GOSPODARZA!

Rada Miasta Legnicy wyraziła zgodę na utworzenie spółki z o.o. pod nazwą Jeton GmbH. Jej udziałowcami zostali: Gmina Legnica (docelowy udział 4 mld zł) oraz Heinz Jürgen Niederhaus, Manfred Pontena i Erich Stein (docelowy udział 3,9 mld zł). Udział Gminy Legnica na każdym etapie działalności spółki wynosić będą powyżej 50%. Przedmiotem działania spółki będzie prowadzenie kasyna gry, usługi transportowe, organizacja imprez sportowo - rekreacyjnych. Strona niemiecka zobowiązała się wyremontować Teatr Letni w Legnicy, który będzie siedzibą spółki. Dalsze losy tego budynku zależą od decyzji Ministra Finansów dotyczącej wydania zezwolenia na prowadzenie kasyna. Jeton GmbH nie została jeszcze zarejestrowana.



Gdyby sędzić po tempie "zadaszania" legnickiego Manhattanu, miejscowi kupcy wróżą wczesną i surową zimę. Informacji, czy amerykańscy Indianie rozpoczęli już zbieranie chrustu, jak dotąd nie otrzymaliśmy.



KOSZ NA MEDAL

Trenowane przez Krzysztofa Olszyńskiego dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Polkowicach wygrały Ogólnopolski Turniej Młodzieckich w Bydgoszczy. Jest to kolejny sukces młodych koszykarek, sięgających po laury w ogólnopolskich zawodach od grudnia ubiegłego roku.

Już niedługo polkowiści zanki będą miały okazję do pomnożenia zdobytych tytułów. W dniach 29 XI - 1 XII w sali gimnastycznej przy ul. Kardynała B. Kominka w Polkowicach odbędzie się turniej barburkowy. Organizatorzy liczą na doping i serdecznie zapraszają widzów.

Punkty na wagę złota

Atmosfera drużyny futbolowego mistrza kraju zagęszcza się. Kolejna porażka tym razem, w Krakowie, sprawiła, że Zagłębie z drużyny środka tabeli przeistacza się w zespół strefy spadkowej.

Pozycja w tabeli jest teraz nie do pozardrosczenia, a jest jeszcze kończący rundę mecz ze Śląskiem Wrocław - drużyną rewelacyjnie grającą w tym sezonie na meczach wyjazdowych. Trudno też zapomnieć, iż inauguracja rundy wiosennej, to wyjazd na arcytrudny mecz z Lechem. Jaki będzie wówczas bilans punktowy, i które miejsce przyjdzie zajmować drużynie trenera Putny? Obiegowe opinie kibiców wcale nie wskazywa na optymizm...

Wbrew pozorom (oczekiwaniom zwolenników i antagonistów Putry) mecz ze Śląskiem nie będzie miał wcale decydującego znaczenia dla oceny pracy trenera. Na takową wpłynie obraz całej rundy, która właśnie już się kończy. Nawet mój akcent w postaci zdobycia dwóch punktów, nie zatrze wrażeń z poprzednich meczów. Zresztą, co tu pisać - czy przed kilkoma miesiącami ktoś mógł przypuszczać, że zdobycie dwóch punktów w meczu ze Śląskiem (na własnym boisku) może być dla lubianin miłą niespodzianką!? To chyba oddaje obraz zniszczeń w drużynie

Ale te punkty trzeba zdobyć. Choćby dlatego, że na wiosnę mogą mieć znaczenie. Układ gier nie jest wcale dla Zagłębia korzystny, a każdy punkt oddany bezpośrednio rywalom może się liczyć podwójnie. Póki co, trzeba walczyć z rywalem zza miedzę.

Dariusz Jan Mikus

Do sprzedania 1/2 willi, przy ul. Złotoryjskiej 113/1 w Legnicy. Trzy pokoje, kuchnia, łazienka, dwa garaże, dobudówka, ogród.
Informacje pod numerem tel. 243-99.

Nowiny od gliny

ALKOHOLOWE PRZYPADKI

Różne oblicza może przybrać ojcowska opieka nad dzieckiem. Niezbyt trzeźwy tatuś wrócił z 12-letnim synkiem do domu. Tatuś miał wcześniej trudny dzień i płały mu się nieco nogi. Postanowił uprzyjemnić sobie oczekiwanie na autobus. W sklepie synek, skarząc się na pragnienie, również zażądał butelki wina. Tatuś zyczyłszy światu i dzieciom nie dał się długo prosić. Na przystanku, jak dwa kumple "obalili" po jednej Sangrii. Tatusiowi to wystarczyło, synkowi też, obaj stracili przytomność. Pierwszy trafił do lubińskiej izby wytrzeźwień, drugi do szpitala.

★ ★ ★

W sobotę Straż Miejska w Polkowicach przewoziła nietrzeźwego osobnika do izby wytrzeźwień. Rozpierającą delikwenta energia nie pozwoliła mu wysiedzieć na miejscu. Zniszczył drzwi służbowego peugeota. Szkody oszacowano na 2 mln zł. Trzeba będzie zrezygnować z niejednej butelki wódki, aby to spłacić.



Proszę o umieszczenie mego listu w całości na łamach poczynnego pisma Tygodnik Obywatelski "TO" w sprawie nie tylko mnie dotyczącej, ale setek właścicieli garaży, których temat ten będzie interesować. Jak wiadomo, w latach siedemdziesiątych, na mocy ówczesnych przepisów po 10 latach użytkowania garaży przez właścicieli, została ta nieruchomości zagarnięta przeszła na własność Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Legnicy. Tą społeczność niesprawiedliwio naprawiono Ustawą z dnia 29.09.1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości, a art. 8 pkt 1 teje ustawy nakłada obowiązek nieodpłatnego przekazania nieruchomości na żądanie zainteresowanego. Zwróciłem się do tegoż Przedsiębiorstwa o przekazanie mi garażu, jako że użytkuję go nadal i przenieśtrowanie z garażu czynszowego na garaż własnościowy z płatnością 540 zł a nie 2.700 zł za 1 m². Na podstawie posiadanej korespondencji twierdzę, iż Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Legnicy udzieliło mi wymylającej odpowiedzi i zlekwa z zaskawieniem tej sprawy, a ostatnio uależniło przekazanie garaży właścicielom od wykupu przez nich na własność gruntu pod garaż, powołując się na brak decyzji Zarządu Miasta. Oddzielnym temat wykupu gruntu na własność, który załatwiany jest bez skutku od początku br., został podnoszony przez wspomniane Przedsiębiorstwo, ponieważ w międzyczasie pobiera wyższe opłaty za 1 m² jako garaż czynszowy. Ponieważ upominam się o moją własność, powyższe Przedsiębiorstwo pismem z dnia 91-10-16 straszy mnie Kodeksem Cwilnym i ekmsisją z garażu, będącego moją własnością!

Panie Prezydencie Miasta Legnicy, zapytuję i proszę uprzejmie o odpowiedź na łamach tegoż czasopisma, dlaczego administracja przez Pana nadzorowana nie realizuje obowiązujących ustaw, czy mam zwrócić się w tej sprawie do ustawodawcy, a może do Pani Ewy Łętowskiej - rzeczniczki praw obywatelskich?

Dołowy Stanisław
Jagiellońska 1 m3

PAŁACOWA SZTUKA

O planach Jolanty i Jana Samockich, legnickich złotników, pisaliśmy przy okazji ich autorskiej wystawy w Czarnej Galerii. Po misiągach starań marzenia ziściły się - jest Ośrodek Pracy Twórczej! Państwo Samoccy wydzierżawili pałacyk myśliwski w Tarnowie Jeziernym k. Ślawy, będący własnością Muzeum w Zielonej Górze. Pałacyk wybudowany został w 1624 r. na wzgórzu nad jeziorem. Jest to wymarzone miejsce na organizację plenerów, warsztatów teatralnych i nie tylko... Jest to również wspaniałe miejsce do odpoczynku, do poobcowania sam na sam z przyrodą. Raj dla osób spragnionych samotności, np. dla wędkarzy. Państwo Samoccy oczekują propozycji i szukają chętnych do pomocy w utrzymaniu obiektu.

LPK ZMIENIA SIĘ

Dyrekcja i rada pracownicza Lubin-
skiego Przedsiębiorstwa Komunalnego
wystąpiła z wnioskiem do Urzędu Miasta o
przekształcenie przedsiębiorstwa w spółkę.
Zmiana ta powinna podnieść efektywność
firmy i ułatwić jej działanie. Skargi z LPK
sygną się bez przerwy. Pretensje mają i
mieszkańcy i zarząd miasta. Może przywa-
żać na zmiany ten stan rzeczy.

Do końca roku powinno dojść do przekształcenia LPK w spółkę Urzędu Miasta. Potem zostanie przeprowadzona restrukturyzacja, wydzielenie w tej firmie mniejszych jednostek. Pracownicy deklarują chęć wykupienia poszczególnych spółek powstałych na bazie LPK.

(ska)

Towarzystwo Pamięci Ofiar Lubina '82 zwraca się do wszystkich świadków zbrodni lubińskiej '82 posiadających istotne dokumenty, zdjęcia, pociski, zeznania, które pomogłyby przyznaczyć się do wyjaśnienia zbrodni dokonanej na ulicach naszego miasta i ukarania winnych.

Świadków zaś prosimy o zgłaszanie się w siedzibie Towarzystwa w Lubinie przy ul. M. Curie Skłodowskiej 48 (KGHM), tel. 46-10-36 lub w siedzibie Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ "Solidarność" w Legnicy przy ul. Lampego 9, tel. 260-12, 260-13.

Prezes Towarzystwa Pamięci Ofiar Lubin '82
Janusz Sawicki

LANIA WODY CIAG DALSZY

W ostatnim numerze TO zamieściliśmy notatkę o awarii sieci wodociągowej przy ulicy Złotoryjskiej na wysokości posesji nr 162.

Jak dowiedzieliśmy się w PWiK, przyczyną jest pęknięcie rury (poniemieckiej zresztą, liczącej ok. 80-100 lat) o średnicy 650 mm. Stanowi ona fragment magistrali dostarczającej wodę dla Legnicy. Sprawa jest więc poważna. Na tyle, że aby awarię usunąć, trzeba zamknąć dla ruchu ten odcinek ulicy. Biorąc pod uwagę jej znaczenie dla miejskiego systemu komunikacyjnego, trzeba było przygotować objazd przez ulice Leśną i Reja. Dalej - należało przygotować rezerwową drogę przepustu wody. Jest to rura o średnicy 800 mm, biegnie m.in. pod ulicami Grunwaldzką i Kościuszki. Jak nas zapewnił w PWiK, prace przy ul. Złotoryjskiej rozpoczną się za ok. siedem dni. Ale czy musiało to trwać aż do lutego?

A.R.

Pamiętnik małolata

Po ukazaniu się mojego ostatniego artykułu, w czwartek przyniosłem go do szkoły. Wszyscy chłopcy chcieli go tak przeczytać, że leżeli jeden na drugim. Ta dziewczyna, o której pisałem, że jest lizus, rozplakała się i poszła do wychowawczynie na skargę. W tym tygodniu wolę już nie pisać o szkole.

Ten Olszewski to ja nie wiem wcale, kto to jest - jakiś adwokat czy ktoś taki. Premier to jest taki zawód umysłowy, bo przecież musi myśleć.

Jak ja bym był premierem, to bym najpierw zmienił szkołę. Zmniejszyłbym ilość lekcji i ilość przedmiotów - szczególnie polskiego i niemieckiego. Wolalbym już ruski. Lekcje powinny być trzydziestowe, a przerwy dwudziestopięćminutowe!

Wprowadziłbym darmowe bilety, ale tylko dla dzieci, na autobusy, do kina i po ciagi. Zrobiłbym tak, żeby ludzie mieli dużo pieniędzy i nie musieli pracować. Każdy by sobie mógł kupić robota i ten robot by za niego cały czas pracował.

Teraz w Polsce jest nędza. Ludzie mało zarabiają i ciężko muszą harować. Ceny są bardziej zwyższają niż zarobki i dlatego jest kryzys. Bo jak była komuna, to wszystko było dobrze, tylko niczego nie było w sklepach, a teraz jest, tylko za drogę. Temu wszystkiemu jest winna Anglia, bo nie wysłała posiłków powstaniu i przez to Sowieci zagarnęli władzę. Polacy też są winni, że się dali Sowiетom. W Jugosławii wojna potrwa jeszcze rok, dogońi Chorwacja się nie podda.

LEKARZE INTEGRUJĄ SIĘ

Wielu zdziwił fakt, że sympozjum lekarskie w Lubinie pt. "Postępy farmakoterapii i nowe leki" nie tylko nie umarło śmiercią naturalną, ale zostało uzupełnione kolejną imprezą. 16 listopada odbyły się w Lubinie I Targi Drobnego Sprzętu Medycznego. Wszystko wyglądało niezwykle profesjonalnie - bogactwo oferty i ilość wystawiających, liczne dodatkowe wykłady, pokaz filmów i efektowny katalog. A wszystko ponoć narodziło się dzięki pracy jednego człowieka - doktora Artura Kwasniewskiego, sekretarza lubińskiego koła Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Lubinscy lekarze pytani o organizacyjną stronę Targów wskazują tylko na niego. Bez jego pomysłów i kontaktów nie byłoby ponoć niczego. Sam inspirował lubińskiego środowiska lekarskiego mówi o sobie niewiele i niechętnie.

"Od trzech lat konsekwentnie realizuję własną wizję rozwoju towarzystwa lekarskiego, czego efektem jest przede wszystkim utworzenie (15.11.91) regionalnego Towarzystwa Lekarskiego Ziemi Lubuskiej. Zrealizowaliśmy już dwie sesje naukowe i dzisiejsze targi. Staramy się również integrować nasze środowisko - byli 4 bale lekarza i 2 wyjazdowe posiedzenia, w których mogły uczestniczyć całe rodziny".

Trudno nie spytać o pieniądze. Artur Kwaśniewski twierdzi, że targi z łatwością zarabiają na sobie. 50 włożonych milionów zwróciło się z opłat pobranych za stoiska. W przyszłości powinno być jeszcze lepiej. **"Zgłosiło się do nas wiele firm, o których istnieniu nawet nie wiedzieliśmy. Zostawił swoje wizytówki, gdyż koniecznie chcieliby uczestniczyć w targach za rok"** - mówi Ryszard Szwed, rzecznik prasowy imprezy.

Już teraz istnieją dalsze plany. W marcu odbędzie się III Regionalne Sympozjum "Postępy farmakologii i nowe leki" poświęcone leczeniu astmy oskrzelowej i chorób niedokrwienia serca. Mają jej towarzyszyć mini-targi leków. W ten sposób w Lubinie tradycyjnemu odbywałyby się jedna medyczna impreza wiosną i jedna jesienią.

I Targi najbardziej usatysfakcjonowały stomatologów. Zainteresowani przybyli licznie. Z tej przyczyny Dom Kultury Zagłębia Miedziowego zademonstrował swój całkowity brak funkcjonalności. Aby zmieścić wszystkie stoiska, trzeba było poupychać je we wszystkich zakamarkach budynku. Nietawo było się przecisnąć między oferentami, stoiskami, kupującymi i widzami. Strach pomyśleć, co będzie, gdy w przyszłym roku frekwencja dopisze jeszcze lepiej.

(ska)

KUBA (lat 11)

Zabójcy księdza Edwarda Zaremby z Brunowa odjechali w "siną dal". Czy sprowadziła ich plotka o skarbie znalezionym w kościele?

ZABILI DLA ZŁOTA?

Morderstwo było wyjątkowo bezwzględne i brutalne. Ksiądz Edward Zaremba, proboszcz parafii w Brunowie, został najpierw obezwładniony (nie ma wątpliwości, że się bronił), następnie skrupowany sznurem i uduszony powrozem, który zabójcy zacisnęli mu wokół szyi. Nie żył, gdy napastnicy (jeden musiał być wyjątkowym siłaczem) przenieśli ciało do wypełnionej wodą wanny. Najprawdopodobniej już po dokonaniu mordu, zabójcy niezwykle dokładnie, niemal od piwnicy po strych, przetrzasnęli willę pełniącą rolę plebanii. Czego szukali, skoro - jak dotychczas - nie udało się ustalić, by cokolwiek skradziono? Czy chodziło tylko o zasugerowanie rabunkowego motywu zbrodni, bo i taką wersję musieli przyjąć prowadzący śledztwo?



W nawiązaniu do zamieszczonego w Pana tygodniku nr 46/91 z dnia 14 listopada 1991r. na stronie 7 artykułu autorstwa Dariusza Jana Mikusa pt. "Zer dla sępów" na podstawie art. 31 prawa prasowego żądam niezwłocznego zamieszczenia sprostowania następującej treści: Nikt z prokuratorów województwa legnickiego, a zwłaszcza prokurator prowadzący śledztwo w sprawie zabójstwa w dniu 8.11.1991r. w Brunowie księdza E.Z. nie rozmawiał ani oficjalnie, ani prywatnie z redaktorem Dariuszem Janem Mikusem. Stąd zawarte w tym artykule stwierdzenie, że "zamieszczona w tym tekście wersja zdarzenia stanowi jedynie zapis nieformalnych wypowiedzi zajmujących się tą sprawą" jest nieprawdziwa. Przypomnę, że śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Wojewódzka w Legnicy. Zamieszczone zaś w tym artykule wersje zabójstwa są wymysłem red. Dariusza Mikusa i nie znajdują żadnego uzasadnienia w świetle zebranego w śledztwie materiału dowodowego. Jednocześnie zauważam, że treść artykułu w żalospisny sposób narusza dobre imię tragicznie zmarłego księdza.

RZECZNIK PRASOWY
Prokuratury Wojewódzkiej w Legnicy
Prokurator Leonard MICHALAK

Dariusz Jan Mikus

Szanowny Panie Prokuratorze!

List Pański jest - ogólnie mówiąc - dość żalospisny...

Po pierwsze: nie ma Pan racji pisząc, że nikt z prokuratorów województwa legnickiego nie rozmawiał ze mną o tej sprawie. A czyni to Pan zapewne w pełnej świadomości, iż obowiązuje mnie tajemnica zawodowa opisana w prawie prasowym.

Po drugie: jeśli nikt ze mną nie rozmawiał, to skąd wiem o szczegółach zbrodni? Czyżby prowadzący śledztwo opowiadali o tym na ulicach?

Po trzecie: może mieć Pan rację pisząc, że zamieszczone wersje nie znajdują uzasadnienia w świetle zebranego materiału dowodowego. Bo też tekst "Zer dla sępów" opisuje ludzkie reakcje na śmierć księdza i piętnuje robenie z niej skandalu obyczajowego.

Jeśli nie potrafi Pan zrozumieć sensu tekstu, jeżeli kończąc mój tekst fragment: "proszę, aby w tej bulwersującej sprawie wszyscy, którzy mogą udzielić jakichkolwiek informacji nie zabawiali swoich znajomych kolejną wersją, ale zgłosili się do Policji czy Prokuratury Wojewódzkiej w Legnicy. Choćby przez szacunek dla ofiary..." sugeruje, według Pana, chęć naruszenia dobrego imienia zabitego, to gratuluję Panu logiki myślenia. Gratuluję też Panu pracy w Prokuraturze, gdzie podstawą działania jest wyciąganie wniosków...

Zanim Brunów wstrząśnięty został zbrodnią na swym kapłanie, emocjonował się inną sensacją. Plotka nie pozostawiała cienia wątpliwości. W kościele znaleziono skarb! Byli i tacy, którzy zaklinali się, że widzieli, uginający się pod ciężarem wypełnionego cennymi przedmiotami bagażnika, samochód jednego z mieszkańców wsi. Najwięcej mówiono o wysadzanych brylantami złotych kielichach i starych, cennych księgach.

Było to w sobotę, dwa tygodnie przed zabójstwem. Ksiądz Edward poprosił dwóch swoich ministrantów o zrobienie porządku z gołębiami, które opanowały kościelne poddasze. Chłopcy nie dali się długo prosić i już po chwili, tak jak potrafili, czasami rzucając w ptaki kawałkiem dachówki, rozpoczęli płoszenie gołębi na strychu. Gdy jeden z ogłuszonych ptaków wpadł w szczelinę między dachem a podłogą, postanowili go wyciągnąć. Wtedy właśnie okazało się, że oprócz gołębia, pod podłogą jest coś jeszcze. Skarb!

Znalezisko było spore, opróżnianie schowka na strychu chłopcy kontynuowali jeszcze następnego dnia, w niedzielę. Czy poinformowali o swoim odkryciu proboszcza? Chyba nie od razu, skoro dziś twierdzą, że ksiądz Edward nie bardzo przejął się znaleziskiem i - podobno - polecił chłopcom dostarczenie przedmiotów na plebanie dopiero następnego dnia. Jednak nawet wówczas - a było to w konsekwencji już wtorek - proboszcz, zdaniem chłopców, wziął tylko część "skarbu", polecając im oddanie niektórych z przedmiotów "do oczyszczenia" miejscowemu fachowcom.

Jedno wydaje się pewne. Już w poniedziałek, 14-letni Tomek Majcher i jego kolega, Seweryn Krystoszek, byli obiektem nieukrywanej zazdrości rówieśników z chocianowskiej szkoły, w której są uczniami 7 klasy. Takie rzeczy nie zdarzają się codziennie, było zatem czym pochwalić się kolegom. Można też było przy okazji trochę pofantazjować... Sensacyjna wiadomość o skarbie z Brunowa, jeszcze tego samego dnia, była tematem wielu rozmów w Chocianowie i okolicach.

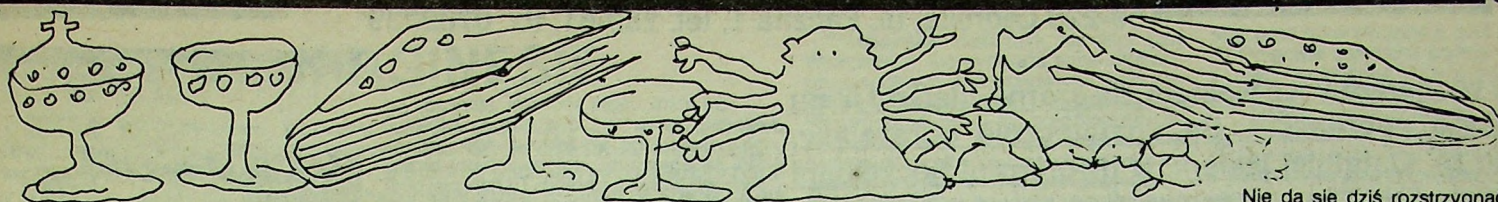
Dziś, pytani o skarb mieszkańcy Brunowa wzruszają ramionami: - Panie, jaki tam skarb. Jakies księgi, pewnie parafialne, dzbanek, talerz, jakaś figurka - nic takiego... Ojciec Tomek, pan Zbigniew Majcher, nie ukrywa jednak, że sam słyszał plotki o tym, jak razem z księdzem podzielili się złotym skarbem. Nie dziwi go zatem rewizja, którą po zabójstwie księdza przeprowadzili w jego mieszkaniu policjanci, w czasie gdy on sam był przesłuchiwany na komendzie.

- To było 17 grubych ksiąg, niektóre bardzo stare, z popekanymi drewnianymi i skózanymi okładkami - wspominają chłopcy. - Oprócz tego, dwie drewniane figurki lwów, metalowy dzban z niemieckim napisem (dar Brunowa dla parafii - doda pan Zbigniew, przysłuchujący się naszej rozmowie), jakiś talerz (patera?) z ... chińskimi napisami, metalowa figurka przedstawiająca parę żółwi i czapkę oraz - także metalowa - przedstawiająca postać z czterema parami rąk (posążek Sziwy? - przyp. TM). Zresztą - dodają chłopcy - wszystko można obejrzeć u prokuratora. Nie zginął ani jeden z przedmiotów, które znaleźliśmy. Jest wszystki!

Bez względu na to, jaką opinię o znalezisku wydadzą fachowcy, jest ono intrygujące. Bo niby skąd w małym Brunowie znalazły się przedmioty symboliczne dla tak odległych od Europy kultur? Na jakiej zasadzie ktoś, kto postanowił je ukryć, uznał, że są ważne, by ocalić je przed dostaniem się w niepowołane ręce? Niewiele wiadomo, chociaż już dziś można stworzyć prawdopodobną hipotezę, kto i dlaczego ukrył przedmioty na kościelnym strychu.

Był koniec roku 1945. Miejscowy pastor ewangelicki najwyraźniej spodziewał się wysiedlenia i sam dokonał wyboru przedmiotów, które uznał za cenne. Jakim kryterium się kierował, czy był znawcą i liczył na odzyskanie przedmiotów w przyszłości i czy - już w Niemczech - wyjawiał komuś tajemnicę brunowskiego kościoła? Ta zagadka nie ma jeszcze rozwiązania. Wiadomo jednak, że ostatni wpis w księgze parafialnej pochodzi z grudnia 1945 roku, kiedy w Brunowie była już Polska. Czy skrytka odnaleziona przez uczniów chocianowskiej szkoły jest jedyną, jaką kryją mury kościoła?





Nie da się dziś rozstrzygnąć związku między znalezieniem "skarbu" z zabójstwem księdza Edwarda Zaremby. Jedno jest pewne, o znalezisku było głośno i to ono mogło sprowadzić do Brunowa przestępców. Czyżby nie znaleźli tego, czego szukali? A może przedmioty zdeponowane w legnickiej prokuraturze, to jednak nie wszystko, co krył kościelny strych? Mogło być i tak, że sława skarbu daleko przerosła jego realną wartość a zabójcy szukali złota i brylantów, nie zaś historycznych pamiątek.

Pani Maria Majcher (babcia Tomka) nie ukrywa ani oburzenia ("tak haniebnie zabić"), ani zdziwienia: - Jeżeli to byli rabusie, to przecież naszego księdza można było okraść dużo łatwiej, bez zabijania. Bardzo często wyjeżdżał z Brunowa i zostawiał pusty dom. Nie miał przecież gospodyni, a dla przykładu, w każdą niedzielę, zaraz po mszy wyjeżdżał do swojej matki. Pechowy był ksiądz. Był u nas tylko rok i trzy miesiące, a ten napad był już drugi. Poprzednio, przed rokiem, to ksiądz spłoszył złodziei. Ukradli mu tylko radio z "malucha".

Od niedawna ksiądz jeździ już peugeotem. Tym samym, którego policjanci odnaleźli w chocianowskim stawie, i który doprowadził ich na miejsce zbrodni. Charakterystyczne auto znane było w całej wsi. Trudno zatem przypuszczać by mylił się 14-letni Seweryn Krystoszek, który w tragiczny dzień widział samochód księdza. Siedzieli w nim dwaj nieznani mu ludzie. Było to około dziewiętej wieczór, najpewniej już po dokonaniu zbrodni. Auto przejechało tak blisko chłopca, że ochlapało mu spodnie...

Przekleństwo złota?

Tomasz Mirski



Przedsiębiorstwo Zagraniczne

Hurtownia Spożywcza, Legnica, ul. Kazimierza Wielkiego,

tel. 298-09, 290-83 do 85, wew. 45
poleca

szeroki asortyment wyrobów własnej produkcji:

* napoje chłodzące (1,0 l, 1,5 l, 2,0 l)
SINALCO, DISCO

* piwo puszkowe (0,33 l, 0,5 l)
OKOCIM, ZAGŁOBA

* piwo butelkowe OKOCIM,

Zakład Produkcyjny w Kunicach

tel. 211-11

poleca piwo butelkowe produkcji polskiej i czecho-słowackiej

Ceny konkurencyjne - bezpośrednio u producenta!
Przyjdź zobacz, u nas najtaniej!



Byliby wymarzonym obiektem dla czarno-białego filmu włoskiego neorealisty. Są dostatecznie odrażający, brudni, źli. Ostatniej jesieni, w dworcowej poczekalni umarło dwóch. Śmierdząca sprawa...

POCZEKALNIA DO NIEBA

Informacja w "Gazecie Legnickiej" jest lakoniczna: "W piątek, w godzinach wieczornych, poczekalnia dworcowa w Legnicy przestała pełnić funkcję domu noclegowego dla bezdomnych. Po prostu, została przeznaczona do remontu. Niestety, nie spotkało się to z należyty m zrozumieniem (podkreślenie - GZ) ze strony stałych bywalców". Koniec cytatu, czego w żadnym przypadku nie da się powiedzieć o problemie.

Są bezdomni z wyroku życia lub wiecznego wyboru. Obszarpane, brudne i łachy śmierdzą na odległość, fetor jest tak silny, że nie czuć już nawet denaturatu lub wody brzożowej, które piją. Dworcowa poczekalnia jest ich jedynym domem, jedyną przystanią. Po drobnym remoncie, który dla nich oznaczał zamknięcie drzwi, a dla legnickiej biznesmenki wydzielenie połowy poczekalni na salon gier zręcznościowych, powoli, dyskretnie wracają. Bo niby gdzie mieliby pójść?

Jeden z wielu. Siwa broda, zniszczona twarz, przygarbiona sylwetka. Trzeźwy. W

reku nieodłączna szmaciana torba ze "skarbanem" wygrzebanym na śmietniku. Nie, nie ma ochoty, by robić mu zdjęcie. Mówi cicho, z jakąś tragiczną rezygnacją w głosie: - Gdzie mam pójść? Kiedyś to przynajmniej od czasu do czasu dostawałem jakąś robotę. Bywało, że ze spaniem i jedzeniem. Tak, panie... Teraz nie mam nic. Niedużo mi trzeba, ale to nikogo nie obchodzi. Tak! Prezydent czy wojewoda na pewno mogliby coś pomóc, w innych miastach są miejsca dla takich jak ja, przynajmniej tak słyszałem...

Są różni. Jedni spokojni, starający się nikomu nie wchodzić w drogę, unikający bezpośredniego kontaktu z policjantami. Inni są agresywni, gotowi zębami bronić swojego kawałka podłogi. Ci najlepiej poznali bezradność mundurowych: z kolejowego komisariatu. Jeszcze miesiąc temu było ich więcej, każdej nocy z noclegu w poczekalni korzystała dwudziestka. Nie wszyscy byli miejscowi, najwyraźniej do "porządkowania" dworców i "rozwiązywania" problemu bezdomnych w innych miastach przystąpiono wcześniej. Smród był rzeczywiście nie do zniesienia. Był za to kolorowy telewizor, który gdzieś zniknął.

Dworzec to nie tylko dom dla wielu, ale i adres. Na kopertach sądowych "powiaszek" najczęściej figuruje imię, nazwisko oraz dopisek "Dworzec PKP w Legnicy". I listy dochodzą! Znają ich wszystkich (tych stałych) policjanci z dworcowego komisariatu. Chociaż, tak po prawdzie, nie są to długie znajomości. Rzadko trwają 2-3 lata. Potem, bezdomni z poczekalni znikają. Przenoszą się w inne miejsca? Może niektórzy, pozostali umierają w jakiś zakamarkach miasta, z dala od ludzkich oczu. Tak, na widoku zdarza się to dużo rzadziej. Ubiegłej jesieni w poczekalni duszę Bogu oddało dwóch. W całej, wieloletniej karierze komendanta Mariana Świecy, było takich przypadków z dziesięć...

- Wszyscy mają pretensje do nas - dodaje komendant dworcowego komisariatu. - I kolej, i podróżni. Tymczasem, my naprawdę jesteśmy bezradni. Bezdomnego, nawet jeśli jest pijany, nie przyjmie izba wytrzeźwień, bo ten nie zapłaci. Zresztą, dyżurny lekarz, gdy zorientuje się z kim ma do czynienia, wypisuje od razu, że "nasz pacjent" nie nadaje się do izby. A



Zdjęcia: Krzysztof Raczkowiak



wtedy co? Przecież nie możemy człowieka porzucić. Musimy go z powrotem odwieźć na dworzec. Koło się zamyka, pozostaje nam już tylko rola "aniołów stróżów" dla bezdomnych.

Jeśli nawet policjantom uda się na chwilę zniechęcić ludzi bez adresu do spania w poczekalni, to bez trudu, po jakimś czasie mogą ich odnaleźć w jednym z wagonów czekających na poranny odjazd z piątego peronu legnickiego dworca. Pędzeni przez kolejarzy i sikistów, bezdomni schronią się najpewniej w poczekalni "Północnego". I tak bez końca.

Idzie zima. Ludzie z dworcowej poczekalni są głodni, jedzą i piją byle co, są słabi. Komendant Świeca wspomina: - Przed świętami Bożego Narodzenia, w ubiegłym roku, dwóch takich prosiło mnie o poświadczenie, że... jeden okradł drugiego! Błagali, by im pomóc, żeby mogli trafić do ciepłego więzienia. Tam przynajmniej jest kawałek własnego kąta i coś ciepłego do zjedzenia.

To prawda, że wielu bezdomnych kradnie. Sporo do powiedzenia mieliby na ten temat właściciele - powstających jak grzyby po deszczu - skupów metali kolorowych. Wystarczy wszak z poczekalni wyjść na chwilę na pobliskie tory. Miedź jest droga, nie trzeba jej zbyt wiele, żeby starczyło na coś do zjedzenia i flaszkę najtańszego wina. Ostatnio jeden z dworcowych pensjonariuszy pozbawił kablą zasilającego suwnicę w pobliskiej bazie transportowej.

Przedsiębiorstwo REWEX

zaprasza szanownych klientów do sklepu AUTO-MARKET z oryginalnymi częściami zamiennymi do samochodów produkcji zachodniej w godz. 9.00-18.00.

59-220 Legnica, ul. Łączna 1 (u zbiegu ulic Złotoryjskiej i Kilińskiego, na terenie Stacji Obsługi Samochodów), tel. 289-61, tlx 078-23-39.

oferujemy:

* amortyzatory BOGE * szeroki asortyment łożysk * klocki hamulcowe Girling Lucas oraz ATE * tarcze i dociski sprzęgła * filtry olejów powietrza i paliwa * paski klinowe i rozrządu * linki sprzęgła i hamulca ręcznego * kable wysokiego napięcia * profesjonalne narzędzia firmy DRAPER * świece zapłonowe Bosch, Champion, Beru, * oleje silnikowe Castrol

Lucas



* oleje silnikowe do samochodów produkcji amerykańskiej 5W/30 * chromowane końcówki rur wydechowych * paski ozdobne, odświeżacze, pokrowce uniwersalne, kołpaki, okulary przeciwsłoneczne do jazdy nocnej * korki wlewu paliwa itp.

OFERUJEMY w atrakcyjnych cenach hurtowych oleje silnikowe firmy CASTROL

Castrol



NA MARGINESIE

Brudni, niedożywieni, bezdomni... Nie pojawiają się w ruchliwych punktach miasta, nie okupują dworców. Na lokum upodobili sobie kanały ciepłownicze, szczególnie te w pobliżu Starego Lubina. Tam znaleźli przytulny (ciepły w zimie) kąt. Noce o wyższej temperaturze chętnie spędzają na działkach i w zrujnowanych, nie zamieszkałych domach przy ul. Sienkiewicza i Armii Czerwonej. Wg rozeznania Miejskiego Ośrodka Opieki Społecznej bezdomni nie stanowią w Lubinie poważniejszego problemu. W ubiegłym roku, podczas silnych mrozów, 20 ludzi pozbawionych dachu nad głową zgłosiło się o pomoc. Od stycznia wydano 13 skierowań do noclegowni, dzisiaj przebywa tam 5 osób. Z bezpłatnych obiadów wydawanych w barze przy ul. Ścinawskiej korzysta aktualnie 170 najbiedniejszych. Niedługo posiłki będzie wydawać Dom Seniora przy Sienkiewicza.

Do zadań obowiązkowych każdej gminy należy zapewnienie osobom potrzebującym: noclegu, posiłku i niezbędnego ubrania, stosownie do pory roku. Zgodnie z prawem Lubin posiada noclegownię dla bezdomnych, ale przypomina ona trochę prowizoryczne rozwiązanie okresu przejściowego.

Od grudnia pierwsze piętro izby wytrzeźwień dysponuje miejscami noclegowymi dla bezdomnych. Przez cały rok

zdążyło przez te parę pokoi przewinąć się wiele osób. Niektórzy wytrzymywali tylko kilka dni. Niezdolni do zaakceptowania regulaminu, wracają do kanałów i do życia bez zobowiązań. Zato jeden z mieszkańców będzie obchodził niedługo rocznicę pobytu. W noclegowni w izbie wytrzeźwień wydarzyło się już sporo afer - kradzieże, bójk, była też wielka tragedia. Tutaj zmarł bezdomny człowiek z sercem przeszczerpionym przez prof. Reliqe.



Kradną, bo muszą. Zbyt wielu uważa, że nie ma problemu bezdomnych. Nie znajdzie się dla nich miejsce w porządku obrad rozpolitykowanej Rady Miejskiej w Legnicy. Tam mają sprawy ważniejsze, niż zajmowanie się ludźmi, którzy śmierdzą i piją. Dopiero gdy umierają, narażają komunalną kasę na koszty pogrzebu. W mieście, w którym tak wiele mówi się o dzieleniu posowieckich nieruchomości, dla bezdomnych nie ma ani jednego miejsca. Tylko nieliczni, gdy kierownik pociągu jest łaskawy, przewożeni są do schroniska Brata Alberta we Wrocławiu, ale i tam witani są z niechęcią. Wrocław, to duże miasto. Ma wystarczająco wielu własnych bezdomnych.

- Wie pan - dorzuci komendant Świeca - są wśród nich ludzie z wielkim poczuciem dumy. Pamiętam, że dwóm pożyłem nawet pieniądze. Co tu gadać, byłem pewien, że muszą liczyć się ze stratą. Było mi po prostu żal tych ludzi. A tu, proszę! Jeden oddał prawie natychmiast,

drugi - po dwóch miesiącach, gdy sam już nie pamiętałem o pożyczce. Przepraszał za zwłokę, ale wytłumaczył, że trochę czasu spędził na warszawskim "Centralnym".

Od lat problem bezdomnych w Legnicy nie istnieje. Przynajmniej dla lokalnych władców. Obywateli drugiej kategorii (na pewno tylko drugiej?) najlepiej nie doszeregować. Przynajmniej tak długo, aż smród nie podrażni wrażliwego powonienia jakiegoś lokalnego estety. Zresztą, wtedy też można wszystko obrócić w żart. Tak, jak zrobił to dziennikarz z "Gazety Legnickiej", który radosną notatkę o porządkach w dworcowej poczekalni zakończył prognozą: "(...) rodzimi bezdomni najprawdopodobniej poczekają do wiosny. Choćby znając ich pomysłowość, można przypuszczać, że wynajdą sobie nowe, przytulne legowisko...".

Pozostaje nadzieja, że zima będzie łagodna. Inaczej w kolejce do raju, może zrobić się równie tłoczno, jak było do niedawna w dworcowej poczekalni.

Władysław Haftarczyk, dyrektor Izby Wytrzeźwień, nie wyobraża sobie dłuższego, wspólnego funkcjonowania tych placówek. "Sytuacja jest dla nas bardzo niewygodna" - mówi. "Szczególnie że izba dysponuje tylko jednym wejściem. W nocy musimy pilnować, aby bezdomni nie popadli w konflikt z naszymi pacjentami. Nie otrzymaliśmy żadnych dodatkowych środków na prowadzenie noclegowni, nie mamy też zwiększonego personelu". Nikt nie chce zainwestować w noclegownię. W pokojach stoją tylko łóżka i szafy. Dyrektor stara się o załatwienie choćby telewizora dla przebywających tam ludzi.

Nieco inaczej sprawa wygląda z punktu widzenia zarządu miasta i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Okazuje się, że dla władz miejskich noclegownia stanowi jedynie pretekst dla dalszego utrzymywania izby wytrzeźwień. Romualda Walicka, dyrektorka MOPSu twierdzi, że noclegownia nie może być luksusem. "Jest czymś przejściowym zanim nie załatwimy osobom tam trafiającym pracy albo miejsca w innym stałym ośrodku".

Wg pracowników MOPSu opieka nad bezdomnymi nie należy do spraw prostych. Nikomu nie można zabronić żyć w kanale. Nie jeden z ich mieszkańców ma zresztą w Lubinie rodzinę a nawet mieszkankę. Większość bezdomnych to alkoholicy i osoby nie przystosowane do życia w społeczeństwie. Wymienne nocują w izbie wytrzeźwień i w noclegowni. Każda pomoc dla nich musi być gruntownie przemyślana, miasto nie może przecież fundować im kolejnej butelki piwa czy denaturatu. Zamiast pieniędzy dają się bezdomnym odzież,

specjalne bony obiadowe, bilet na pociąg. W Głogowie bezpłatne obiady wydawane są tylko na imienne bony w połączeniu z dowodem osobistym.

MOPS zmuszony jest do sprawdzania życiorysów wielu swoich podopiecznych. Obok ludzi rzeczywiście bez domu, rodziny i jakiegokolwiek szansy wędrówki po Polsce wielu specjalistów od wyłudzenia. Potrafią miesiącami podróżować od miasta do miasta, ciągnąc całkiem niezłe zyski z kolejnych ośrodków pomocy społecznej. Niedawno 70-letni pensionariusz lubińskiej noclegowni okazał się właścicielem domu w rzeszowskim. Pokłócił się z sąsiadem i wołał wyruszyć w Polskę, niż mieszkać koło niego.

"Największym problemem są dla nas bezdomne kobiety z dziećmi" - dodaje R. Walicka. Takie wypadki zdarzają się sporadycznie, ale nie można udawać, że ich nie ma. Pracownicy MOPSu przypominają sobie 3 bezdomne kobiety. Jedną z nich mieszkano w hotelu ZG "Lubin". Jej mąż uciekł za granicę, więc ona wyjechała z dziećmi do rodziny. Gdy po pół roku wróciła, okazało się, że dawno została wyeksmitowana. Zdarzają się również kobiety wyrzucane z domu przez mężów. Wtedy pracownicy opieki społecznej prowadzą rodzinne mediacje, załatwiają interwencje psychologa. Jednak przez pewien czas trzeba zapewnić kobietom dach nad głową. Noclegownia w izbie wytrzeźwień zupełnie nie nadaje się do tego celu. A w tym roku kobieta z trójką dzieci znaleziona przez straż miejską na dworcu, musiała tam spędzić noc.

Małgorzata Skórska

Widmo

Jarek Ogródnik

Przychodzi wraz z jesienią. Z pierwszymi przymrozkami. Nieodłączny brat chłodu. Jeszcze bardziej osłabia ciało i jeszcze bardziej przygniata do ziemi. Dla wielu ludzi jest nigdy nie przeżytym doświadczeniem, czymś, co znają tylko z książek, o czym tylko kiedyś słyszeli. Dla nielicznych jest codziennością, dodatkiem do wypijanej rano herbaty. Zwyczajem w wielu wojnach, książęciem ciemności -

Głód

Człowiek potrafi długo wytrzymać bez jedzenia. Kończące się śmiercią, protestacyjne głodówki irlandzkich więźniów politycznych trwały od 68 do 72 dni. W krajach, gdzie głód zadomowił się na dobre, miliony ludzi wegetują na granicy śmierci z niedożywienia. W Polsce - na szczęście - nikt nie umiera z głodu. Tylko, czy na pewno?

Pani Zofia

Świetnie radziła sobie z życiem pomimo 80 lat. Wielu jej rówieśników korzystało z pomocy opieki społecznej. Ona nie. Sklep miała pod domem, a potrzeby (tak, jak emerytura) niewielkie. Dokuczała jej tylko samotność, której nie wypełniał ani widok z okna, ani program telewizyjny. Minęło wiele dni zanim sąsiedzi zorientowali się, że dawno nie widzieli staruszki. Przypuszczenia potwierdzał zapach wydobywający się zza drzwi mieszkania pani Zofii.

Takie historie powoli odchodzą w niepamięć. Znikają powoli zjadacze resztek w mlecznych barach. Coraz mniej już zresztą tych barów. A jednak wzrasta liczba osób żyjących poniżej minimum socjalnego.

Polski Komitet Pomocy Społecznej pomaga wszystkim, do których pozwalają

dotrzeć skromne możliwości. PKPS-owi pomagają zakłady pracy - np. Legmet, dostarczając posiłki do klubów seniora. Etatowe opiekunki załatwiają codzienne zakupy, sprzątają i przynoszą węgiel w 436 domach w Legnicy. 162 osoby starsze i samotne są objęte pomocą sąsiedzką zorganizowaną przez PKPS.

Na terenie Legnicy działają cztery kluby seniora. 120 osób korzysta w nich z całodziennego wyżywienia. Cena jest symboliczna: 100-150 tys. zł miesięcznie. Kluby seniora zapewniają nie tylko tanie posiłki. Stanowią miejsca spotkań ludzi starszych, są ośrodkami życia kulturalnego. Z tej formy działalności klubów korzysta w Legnicy ponad 200 osób.

Biedaupka

Specjaliści od wszelkich prognoz zapowiadają ciężką zimę. Być może, nie przeżyje jej wielu samotnych, chorych, niedożywionych. Do wszystkich, którym zima może zaszkodzić, starają się dotrzeć również środowiska katolickie. W parafii św. Piotra i Pawła codziennie, w godzinach od 14 do 15, wydawane są posiłki dla osób ubogich. Każdego dnia korzysta z nich 30-40 osób. Podobnej pomocy udziela swoim wiernym parafia pw. Matki Boskiej Królowej Polski. Świeccy katolicy zeszli chyba do głębokiego podziemia. W "Caritasie" nikt nie podnosi słuchawki (27-111).

TYLKO HYUNDAI POZWOLI ZAPOMNIEĆ O NADCHODZĄCEJ ZIMIE I

SALON SAMOCHODOWY
MAG-MAR



FORD: FIESTA * ESCORT *
* ORION * SIERRA *
* SCORPIO

Ceny fabryczne, termin realizacji
zamówienia około 2 tygodni w zależności
od dodatkowego wyposażenia

HYUNDAI

HYUNDAI: PONY 3-drzwiowy *
PONY 5-drzwiowy * SEDAN 4-drzwiowy *
* SONATA 4-drzwiowy - limuzyna

odbior natychmiastowy, samochody z dodatkowym
wyposażeniem - termin realizacji zamówienia maksymalnie
2 tygodnie

Legnica, ul. Jaworzyńska 7
tel. 228-22

Ponadto MAG-MAR poleca akcesoria i kosmetyki samochodowe

7 Widmo

Biedzupka II

Niedożywieniem zagrożone są również dzieci. Ostatnio miejski Ośrodek Pomocy Społecznej przeznaczył na akcję dożywiania najmłodszych 220 mln zł. Dzięki temu posiłki w szkołach będą mogli zjeść uczniowie pochodzący ze 150 najuboższych rodzin. Ten sam ośrodek wydaje ponad 300 białych obiadów miesięcznie (a 8 tys. zł każdy). Zrealizować je można w "Kefirku". Jednak z tej formy pomocy rzadko korzystają ci, którzy mają skromną rentę lub emeryturę.

Z nożem w ręku

lub nawet z butelką benzyny przychodzą niektórzy petenci do OPS-u w Urzędzie Miejskim. Do opieki społecznej, z miesiąca na miesiąc, zgłasza się coraz więcej ludzi. Tłok jest powodem przemęczenia pracowników OPS-u i zdenerwowania oczekujących w kolejce. "Już nawet nie proszą o pomoc, wyraźnie jej żądają" - skarży się jedna z pracownic ośrodka - "Przychodzą pijani i chcą pieniędzy od razu. Często nam grożą. Dobrze, że obok ma swoją siedzibę Straż Miejska. Już nie raz to sąsiedztwo uratowało nas z opresji." A przecież pomoc socjalna nie jest natchniona. Każdy wniosek, każda prośba o pomoc musi zostać sprawdzona. W czterech legnickich przychodniach rejonowych urzęduje 18 pracowników społecznych OPS-u. Oprócz wyszukiwania potrzebujących, zajmują się one sprawdzaniem próśb o pomoc. Dopiero po zrobieniu wywiadu środowiskowego, do OPS-u może być skierowany wniosek o przyznanie zasiłku. Niestety, zdarzają się próby wyłudzenia pieniędzy. Nawet ci, którzy otrzymują białki obiadowe, próbują je sprzedać po niższej cenie klientom "Kefirka". Przedtem za białki wykupywali surowe jajka, które sprzedawali później na legnickim bazarze. Pracownicy jednego w Legnicy baru mlecznego mają wiele powodów do narzekania. Podopieczni OPS-u swoim wyglądem i zapachem odstraszały potencjalnych klientów.

Ustawa

o pomocy społecznej przyznaje prawo do świadczeń osobom, które nie mają żadnych źródeł utrzymania lub dochód na jednego członka rodziny nie przekracza najniższej emerytury. Ta sama ustawa gwarantuje prawo do pomocy w przypadkach "sieroctwa, ubóstwa, bezdomności, potrzeby ochrony macierzyństwa, bezrobocia, upośledzenia fizycznego i umysłowego, długotrwałej choroby, bezradności w sprawach opiekuńczo - wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego, zwłaszcza w rodzinach niepełnych i wielodzietnych; alkoholizmu lub narkomanii, trudności w przystosowaniu do życia po opuszczeniu zakładu karnego, klęski żywiołowej lub ekologicznej." Jednocześnie pomoc społeczna powinna w miarę możliwości doprowadzić do usamodzielnienia osób i rodzin oraz ich integracji ze środowiskiem.

Z pomocy społecznej korzysta także wiele rodzin mających problemy z uregulowaniem rachunków za czynsze, energię elektryczną, gaz. W tym roku nikomu nie grozi śmierć z głodu. W najgorszym przypadku koszty pogrzebu zostaną pokryte z funduszy OPS-u...

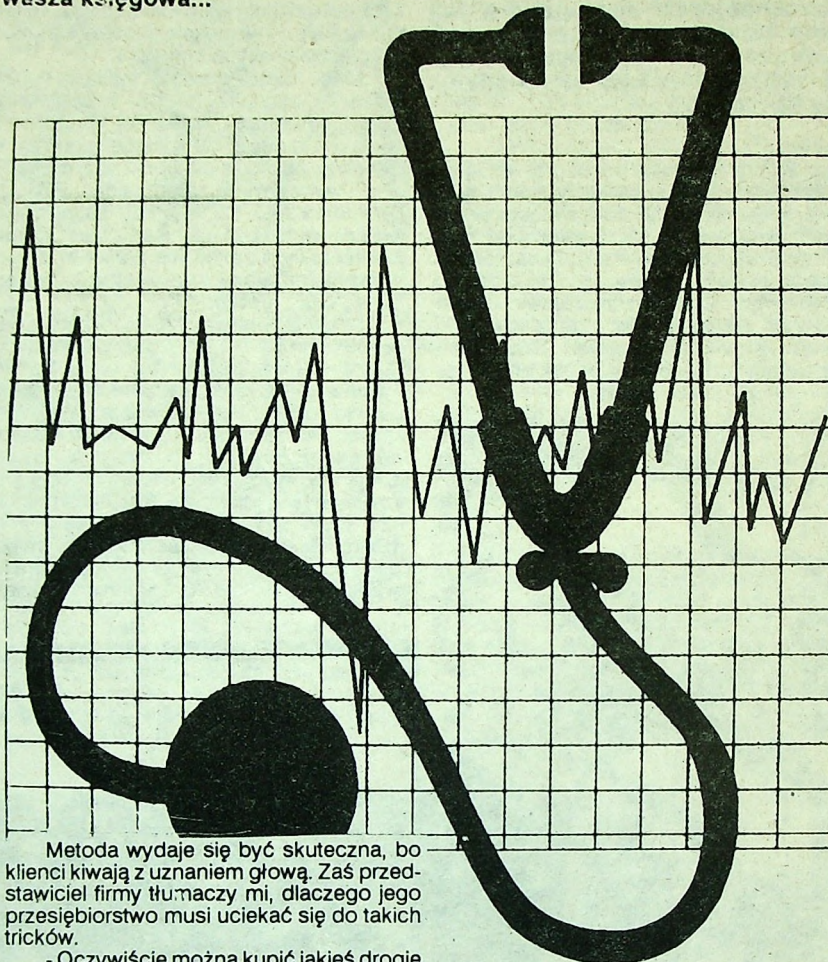
Jarek Ogrodnik

Targi sprzętu medycznego

KOSZTOWNE OSZCZĘDNOŚCI

Szef jednego ze stoisk na lubińskich targach drobnego sprzętu medycznego podchodzi do ewentualnych transakcji z polskim realizmem. Tłumaczy klientce, że nie tylko towar jest atrakcyjny - firma ma również własną metodę sprzedawania, pozwalającą ominąć przepisy.

- Widzi pani, tak to robimy i wszyscy będą zadowoleni, a najbardziej my i wasza księgowka...



Metoda wydaje się być skuteczna, bo klienci kiwają z uznaniem głową. Zaś przedstawiciel firmy tłumaczy mi, dlaczego jego przedsiębiorstwo musi uciekać się do takich tricków.

- Oczywiście można kupić jakieś drogie urządzenie, które po kilku latach eksploatacji zarobi na sobie, choćby tym, że nie trzeba go będzie często naprawiać. Szefowie szpitali i laboratoriów o tym wiedzą - ale oni nie są rozliczani w kontekście kilku lat, lecz bilansu rocznego. Właśnie tak są rozliczani i nie interesuje ich, co będzie potem. A na dłuższą metę "oszczędne" zakupy okazują się zazwyczaj bardzo kosztowne...

No i co, widać stać nas na oszczędność...

Przy innym stoisku oglądam elektrody do EKG. Sprzedaje je międzynarodowa firma mająca ambicje wejść na polski rynek.

- To są jednorazowe elektrody. To znaczy, są na tyle dobre, że można z nimi chodzić przez tydzień, a nawet brać w tym czasie prysznic. Wie pan, dałem je do przetestowania znajomym lekarzom i najczęściej słyszałem, że choć są droższe, to nie trzeba ich tak często zmieniać, jak polskie. Czyli w sumie są tańsze.

Ale czy będą produkowane w Polsce? O tym zadecydują poszukiwania surowców.

- Chcemy maksymalnie wykorzystać do produkcji tych elektrod elementy polskie. Inaczej nam się sprawa nie opłaca. Może pan nie uwierzy, ale gotowe elektrody są sprowadzane do Polski bez cła, natomiast materiały do ich produkcji są oclone. Ładnie, co...?

Bardzo ładnie. Ale i z tą przeszkodą firma sobie poradziła.

- Udało nam się tak zarejestrować, że pierwsze trzy lata będziemy zwolnieni z cła.

- A potem?
- Coś się wymyśli...

Urządzenie przypomina walkmana. Też nosi się go na pasie, tyle że tutaj pierwsze miejsce na liście przebojów zajmuje niepodzielnie zapis pracy serca. Chory nie musi leżeć w szpitalu i zajmować innym miejsca w sytuacji, gdy lekarz chce się zapoznać z zapisem EKG w sytuacji kryzysowej - zresztą, takie sytuacje nie zdarzają się na zawałanie.

Po uruchomieniu urządzenia elektroniczna pamięć pozwala na zapisanie pięciu minut pracy serca, czy to w pracy, sklepie, czy na spacerze. Potem wystarczy podłączyć urządzenie do aparatu telefonicznego i komputer w szpitalu zapisuje wszystkie dane w pamięci. W sytuacjach kryzysowych można przesyłać dane na bieżąco - wówczas specjalny sygnał przywołuje lekarza do monitoru i pacjent może być diagnozowany telefonicznie.

W Polsce działa już kilka takich systemów. Komplet urządzeń razem z komputerem i drukarką - sześć rejestratorów - kosztuje łącznie 24.000 dolarów...

- Czy nie dziwi pana, że firma produkująca drobny sprzęt laboratoryjny, nie znajduje zainteresowania wśród lekarzy?

Zapytanego o to na targach medycznych dziennikarza, owszem, dziwi. Ale dlaczego tak się dzieje?

- W Polsce sprzęt jednorazowy jest jeszcze czymś szczególnym. Na dobrą sprawę mało kto myśli o rzeczywistej higienie pracy.

- Czy wobec tego warto w ten biznes inwestować, a raczej czy wierzyć w zaakceptowanie waszych rozwiązań na poziomie europejskim na polskim rynku?

- Tak - musimy to w wierzyć. Zaczęliśmy działania półtora roku temu z zupełnie inną kalkulacją. Mimo trudnych warunków, zajmujemy coraz większą część rynku, bo nie ograniczamy się jedynie do dużych zamówień - nas interesuje każdy klient. Ten rynek jest zdobywany przez Zachód, zwłaszcza Niemców. Finezyjność ich osiągnięć jest o wiele większa, ale barierą jest cena. Cena, która przy porównywalnej jakości, jest naszą szansą.

- A co jest tańsze: zdobycze techniki czy praca laboranta?

- W Polsce ciągle jeszcze praca laboranta!

- Większość wystawiających raczej toluje podchodzące do ich stoisk osoby. U was klientów prowokuje się do podjęcia rozmowy - dlaczego tak mało osób umie walczyć o reklamę własnej firmy?

- To moja indywidualna cecha charakteru i dzięki niej jestem tu, nie - na przykład - w magazynie. Jest jeszcze uczciwość wobec pracodawcy - najpierw interes firmy, potem własny.

I chyba właśnie dlatego warszawska firma "Medlab Products" nie splajtuję...

- Dlaczego u państwa trzeba tak długo stać przed stoiskiem i czekać?

- Po to jest wystawa, żeby każdy mógł przyjść i popatrzeć.

P.H. "PolDent" pozwala przyjść i popatrzeć - to i tak sporo.

- Stali klienci dostają od nas katalog, i jeśli coś się podoba klient może sobie u nas zamówić. Większości rzeczy już nie ma.

Handlowaniu sprzętem towarzyszyły też zaciekle dyskusje w gronie lekarzy. Poruszano wiele kontrowersyjnych tematów.

- Jak wygląda sprawa druków L-4 w prywatnych gabinetach lekarskich? Czy to już zostało znormalizowane?

- Nie zostało i nie podejrzewam, że będzie. Operowanie drukami L-4 jest wypłacaniem państwowym pieniędzy - formą czeku. Wszystko, co dało się uzyskać z Ministerstwa Zdrowia, to honorowanie recept.

Bardzo bulwersujący okazał się wątek etyki profesjonalnej. Lekarze nie ukrywali wzburzenia, że obietnice ich przedstawicieli w walce o prawa zawodowe znacznie różnią się od słów ministra - smutne według nich jest, że w obu przypadkach wypowiadała się ta sama osoba, a do zmiany myślenia wystarczyła zmiana stołka...

Innym poważnym problemem jest zasadność wielu badań zleconych przez lekarzy. Niejako z przyzwyczajenia, lekarz pośyła pacjenta na cały zestaw badań, bez względu czy są one potrzebne czy nie. I tak, ani on, ani pacjent pośrednio za to nie płacą, a szef nie będzie miał powodów do marnudzenia, że czegoś niedopatrzone...

Targi i dyskusje były z pewnością interesujące, ale nie można w nich doszukać się panaceum na uzdrowienie chorego od lat systemu ochrony zdrowia. Poszukiwanie drogi wyjścia z kryzysu przypomina na tym etapie działanie leków przeciwbólowych.

Na nic nie zdadzą się oryginalne pomysły i szczerze chęci ludzi troszczących się codziennie o dobro pacjentów. Ta walka rozstrzygnie się na wyższym poziomie podejmowania decyzji. A doświadczenia ostatnich lat wskazują, że tam jedynym z najbardziej deficytowych towarów jest zdrowy rozsądek...

Dariusz Jan Mikus

KSEROMATIC

autoryzowany dealer RANK XEROX

Rynek 34
59-220 Legnica

252-99, 283-07, Tel./Fax 281-47, Tlx 0782645

KSEROKOPIARKI,
FAXY,
DRUKARKI,Leasing
now available

Contact your Local Dealer

MASZYNY DO PISANIA,
MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE

(wysokiej jakości papier ksero)



TERAZ MY!

Rock i okolice

Okolice dalekie i bliskie czyli na manowcach sztuki...

Koncerty, imprezy,
wernisaże...

15 listopada w Legnickim Centrum Kultury odbyło się oficjalne otwarcie Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej. Jako pierwsi zaprezentowali swoje malarstwo Marek Zurowski i Piotr Sokołowski. Wystawę pt. **Another difficult direction** (Jeszcze jeden trudny kierunek) wzbogaciła etiuda synchroniczna w wykonaniu LCK-owskiego Klubu Recytatora. W zaimprovizowanej kawiarni uczestnicy wernisażu mogli podzielić się z artystami swoimi wrażeniami. I nawet znaleźli się chętni na kupno obrazu... GSN będzie działała cyklicznie, dwa razy w miesiącu, prezentując dokonania nieprofesjonalnych twórców we wszystkich dziedzinach sztuki. Zainteresowani działalnością Galerii mogą kontaktować się z LCK - tel. 205-20 i 212-80.

Nowości!!!

W piątek, 22 listopada (godz. 18.00 - wskazana punktualność!), na zaproszenie Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej, owoce swojej pracy przedstawi Grupa Twórcza "Noc" oraz zespół szumów, zgrzytów i westchnień "Agnostic Mantra". W przerwie pomiędzy tymi wyczerpującymi wydarzeniami widzowie będą mogli odpocząć przy herbacie i obejrzeć przy okazji film Jarosława Marszewskiego "Szczury". Będzie to legnicka premiera tej 20-minutowej etiudy, nagrodzonej złotym medalem na festiwalu filmowym w St. Gallen (Szwajcaria, sierpień'91). Jeden z poprzednich filmów tego reżysera - "Rozkład jazdy" (z muzyką Mechanicznej Pomarańczy z Wrocławia) - zdobył złoty medal na festiwalu filmowym twórców z krajów nadbałtyckich (Gdynia, wrzesień'91).

Również 23 listopada, w lubińskim klubie "Żuraw" o godz. 18.00 wystąpi John Porter - angielski wykonawca związany z polską sceną rockową od 1979 roku. 22 listopada w tym samym klubie o godz. 19.00 odbędzie się koncert "Obstawy Prezydenta". Klimaty rodem z "Blues brothers", ostre rytmy & bluesowe i rock & rollowe rytmy - szykuje się niezła zabawa dla wszystkich fanów.



A JAROSŁAW MARSZEWSKI FILM

THE RATS

FOSA · POLAND

featuring

JANUSZ MADERA
TOMASZ MAJEWSKI

camera

JANUSZ NAWOJCZYK

written and directed by

JAROSŁAW MARSZEWSKI



"Prowincja" po raz piąty!

23 listopada, w Spalonej (dojazd z Legnicy autobusem WPK nr 10) wystąpią: Lech Janerka & Dinghy oraz legnickie DR. Koncert rozpocznie się o godz. 16.00, bilety: "Calliope" i "Johnny Be Good".

I jeszcze jedna oferta spędzenia wolnego czasu. Także 23 listopada w legnickim teatrze wystąpi Leszek Długosz. Poeta, pieśniarz, kompozytor. Kolejny gość z Krakowa, kolejna gwiazda związana niegdyś z "Piwnicą pod Baranami", specjalista od piosenki francuskiej (uwaga lubińscy licealiści!). L. Długosza mogliśmy poznać również jako aktora. Wystąpił m. in. w filmie "Na srebrnym globie".

Jarek Ogrodnik

Brakowało tylko konfesjonatu i generała jezuitów. Oraz uczestników...

ŚMIERĆ "ŻYWEGO SŁOWA"?

Impreza się skończyła, nagrody rozdano, uczestnicy rozjechali się do domów, nikt nie wie, czy wrócić do Legnicy za rok - tak w skrócie, można by podsumować VII Ogólnopolski Konkurs Krasomówczy Dzieci i Młodzieży Szkół Podstawowych, który w niedzielę (9 listopada) zakończył się w "Domu Harcerza".

Idea jest piękna i szlachetna, połączenie miłości do mowy ojczystej z popularyzacją turystyki i krajoznawstwa. W zamysłu twórców były też ambicje stworzenia, w oparciu o jeden z najpiękniej położonych zamków w Polsce (Grodziec), drugiego - po Golubiu-Dobrzyniu - centrum krasomówczego w naszym kraju. Dziś marzenia turystów spod znaku PTTK i ambicje lokalnych władz oświatowych brutalnie weryfikuje życie. Od dwóch lat impreza stacza się po stromej równi pochyłej. Jeszcze w 1989 roku uczestniczyli w niej reprezentanci 34 województw, przed rokiem już tylko 20, w tym roku było jeszcze gorzej. Liczba reprezentacji osiągnęła ledwie połowę tego, co dwa lata wcześniej (17)!

Niestety, nie pomaga ani patronat Ministerstwa Edukacji Narodowej, ani Zarządu Głównego PTTK, ani sprawność i gotowość gospodarzy i organizatorów. Konkurs umiera, o ile to właśnie w tych dniach nie byliśmy świadkami pożegnalnej stypy. W tym roku nie udało się nawet skompletować, tradycyjnej i regulaminowej, finałowej "dziiesiątki". Gorzej! Nawet wyselekcjonowana z trudem "ósemka", to już nie było "to". Gdy do tego dodać, że oddziały PTTK, nawet w naszym województwie, "zapomniały" zorganizować eliminacje, odbierając szanse wielu szkołom i nauczycielom...

Tak, jedna z nielicznych imprez centralnych odbywających się w Legnicy gaśnie. Czy pozostanie "smutek i żal"? To nie jest takie oczywiste. Ostatecznie udział reprezentantów naszego regionu w tej imprezie nigdy nie był imponujący, sukcesów też nie było, jak gdyby gospodarzom wystarczała satysfakcja i splendor organizatora. Po co zatem w Legnicy? Może raczej w Elblągu (trzykrotnie zwyciężyli)?

Przewodniczący jury Ludwik Gadzicki: - "Signum śmierci? Chyba nie ma na to nawet wpływu najlepsza wola organizatorów i nauczycieli. Cóż, dziś nawet koszty podróży, to dla niektórych już zbyt wiele. Jest też bariera psychologiczna. Nauczyciele, sfrustrowani i nieopłacani

za zajęcia pozalekcyjne, zaczęli mniej angażować się w organizację turnieju i przygotowanie jego uczestników. Ciekawostka? Wyraźne piętno związane z wprowadzeniem religii do szkół. Sporo recytowanych tekstów związanych było z motywami religijnymi, postaciami świętych, papieżem. Raz przytapałem się na myśl, że brakuje tylko konfesjonatu i generała jezuitów".



2. Najsympatyczniejsza... Buziaka Marlenie Miedzińskiej z Tarnowa (IV miejsce, ubiegłoroczna miss foto i laureatka nagrody "TO") "kradnie" przewodniczący jury Ludwik Gadzicki.



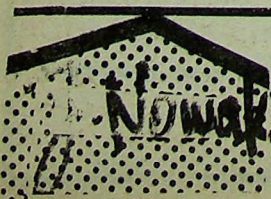
1. Ireneusz Janczur z Warszawy przyjechał po zwycięstwo...

Laureat był w tym kontekście jak z innego świata, bądź innych czasów. Ireneusz Janczur z Warszawy przyjechał, żeby... wygrać! Przyjechał z ojcem, który nie pytał o koszty, nie upominał się o nic. Najwyraźniej dostrzegł w synu talent i osobowość, którą warto wspierać. Dodatkowym dopingiem dla laureata były słowa żegnającej go przed wyjazdem szkolnej polonistki: "Jeśli wrócisz z nagrodą, będziesz miał 'szóstkę' na koniec 8 klasy". Niektórym jeszcze na czymś zależy...

Odnajdujemy, że wśród laureatów nagród specjalnych znalazła się Marta Kaczmarek ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Prochowicach (nagrada im. Wandy Urbaniak, nieżyjącej organizatorki konkursu). Podziękujmy organizatorom, zwłaszcza Zespołowi Szkół Elektromechanicznych i Leonowi Hojnikowi, za troskę o gości naszego grodu i poczekajmy...

Jeśli się pomyśli i za rok impreza się odbędzie, będzie to rzadki przypadek satysfakcji z braku racji.

Marcin Tkacz



Pawilon WIS - Standart 3x3 m z pełnym wyposażeniem
cena 28 500 tys. zł

Pawilon JAŚ - 3x3 m z pełnym wyposażeniem, cena 49 500 tys.
Pawilon WALIZKA - cena 5 600 tys. zł

oraz
wszelkiego typu pawilony na zamówienie
w cenie pawilonu - transport i reklama wizualna

Pawilony posiadają ogólnokrajowy atest

DRUGIE CAŁOWANIE W... WÓJTA

Szanowny Panie Wójcie!
Nie znam wielu osób, które tak efektywnie jak Pan, dostarczają argumentów swoim polemicznym rywalom.

Najpierw widziałem podpisane przez pana pismo o przeznaczeniu spornej działki "na cele rolnicze". Pismo nosiło datę 1991.08.05.

21 października również Pan podpisał się pod odmowną decyzją w tej samej sprawie z uwagi na... "istniejące boisko sportowe". Przyznam, że sam bym tego nie wymyślił...

Co do powiadomienia Prokuratury, to trochę się pan spóźnił, bowiem p. Andrzej Forma już to uczynił, a że dokument jest podpisany przez dwóch świadków, to Prokuratura zapewne zawiadomi Pana o tzw. dalszym ciągu.

Trudno nie docenić wartości dokumentów, jakie był Pan łaskaw przysłać do redakcji. Jako koronny argument przesyła pan "decyzję odmowną w stosunku do wniosków 17 osób". Nie wiem tylko dlaczego w pliku negatywnych decyzji niektórzy zaczynają się od słów:

"Zarząd Gminy wyraża zgodę..."

I na koniec. Przysłał pan mnóstwo zapisanego papieru, ale nic nie zmienił fakt, że na rzeczywistym terenie nie ma żadnego boiska. Podobno z faktami się nie dyskutuje, a dokumenty, które Pan firmował swoim nazwiskiem, mówią same za siebie.

Dariusz Jan Mikus

Prokuratura Rejonowa
w Lubinie

Wobec wielokrotnego łamania prawa administracyjnego oraz wywierania na mnie nacisku wójta gminy Lubin Wiesława Szostaka, poprzez uzależnienie wydania wskazania lokalizacyjnego od uzyskania korzyści majątkowych, proszę o podjęcie wobec w/w osoby kroków prawnych.

Jako formalne załączniki przesyłam: opisujący sprawę artykuł red. Dariusza Mikusa zamieszczony w tygodniu TO z dnia 24 X br. oraz pisemne oświadczenie (podpisane przez świadków zdarzenia) na temat wyłudzenia przez wójta korzyści majątkowych.

Z poważaniem
Andrzej Forma
ul. Rzemieślnicza 9
59 - 300 LUBIN



Niezależnie od powyższego, po zakończeniu aktualizacji planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lubin zostanie w stosunku do pana A. Formy wydana merytoryczna decyzja administracyjna z pouczeniem o terminie i sposobie odwołania się, o czym w/w został poinformowany postanowieniem Wójta z dnia 5 sierpnia 1991 r. Pokreślić należy, iż zachowanie redaktora Dariusza Mikusa podczas obecności w Urzędzie Gminy w niczym nie licowało z zasadami dobrego wychowania i etyki dziennikarskiej i w związku z tym jeszcze przed publikacją artykułu w prasie wystąpiłem ze skargą do Redaktora Naczelnego.

Ponadto z uwagi na jednoznaczne sugerowanie w treści artykułu mojego postępowania wobec p. A. Formy w sposób mający na celu uzyskanie korzyści materialnych, zamierzam zawiadomić Prokuraturę Rejonową i wystąpić na drogę sądową.

Z poważaniem
Wójt mgr inż. Wiesław Szostak

Pan Krzysztof Raczkowiak
Redaktor Naczelny

Z uwagi na zamieszczony w numerze 43 Waszego tygodnika z dnia 24 października 1991 r. artykuł zatytułowany "Pocałujta w... wójta" uprzejmie proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze następującego oświadczenia:

Zgodnie z treścią ustawy o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16 z 1990 r., poz. 95 z późn.zm.) wszelkie decyzje merytoryczne w sprawach dotyczących gospodarowania mieniem podejmuje Zarząd. Tak było również w przedmiocie wniosku pana A. Formy) a także wniosków złożonych przez wiele innych osób) odnośnie ujęcia w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Lubin budowy zajazdu i parkingu na terenie istniejącego boiska sportowego we wsi Osiek. Decyzją Zarządu Gminy) 4 osoby z udziałem architekta z "Agloprojektu") z dnia 9 września 1991 r. a nie jednoosobowo, jak sugeruje się w artykule podjęto decyzję odmowną w stosunku do wniosków 17 osób) w załączeniu kserokopia protokołu Zarządu Gminy z dnia 9.09.1991 r.) U podstaw takich decyzji leżały różne przyczyny, o których jednak poinformowano wszystkich zainteresowanych. Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że zarzut odnośnie uzależnienia wydania przez Wójta pozytywnej decyzji od jakichkolwiek korzyści majątkowych jest wprost śmieszny i wyssany z palca, i w żadnym wypadku nie może polegać na prawdzie. W przedmiotowej sprawie Zarząd Gminy zadecydował, iż zgłoszony przez p. A. Formę wniosek równoznaczny jest z likwidacją boiska i zaprzeczeniem nawet w przyszłości możliwości zagospodarowania i korzystania z niego przez mieszkańców.

Pan
Krzysztof Raczkowiak
Redaktor Naczelny
Tygodnika Legnickiego "TO"
ul. Rynek 24
59 - 220 Legnica

Dotyczy: skarga na postępowanie redaktora Dariusza Mikusa

W dniu 17 października 1991 r., podczas mojej nieobecności, do Urzędu Gminy w Lubinie przyszedł bez wcześniejszego zawiadomienia redaktor Dariusz Mikus, żądając informacji w przedmiocie odmowy panu Andrzejowi Forme, zam. w Lubinie, wprowadzenia do planu przestrzennego zagospodarowania gminy budowy "małej gastronomii" w Osieku na działce Nr 64/2, na której usytuowane jest boisko sportowe. Redaktor po otrzymaniu informacji od urzędników, wobec nich i osób przebywających w Urzędzie wyraził się negatywnie o Zarządzie Gminy (oświadczenie p. Jadwigi Chaczko i Stanisława Gołosiuka).

W/w wychodząc z Urzędu Gminy w sekretariacie powiedział podniesionym głosem (tonem rozkazującym) cytuję: "na razie nic o was nie będę pisał, proszę przekazać wójtowi, że jutro będę o godz. 12.00", z tonu jakim to powiedział wynikało, że wójt musi na niego czekać (ustne oświadczenie p. Alicji Parcej). P. Parcej zwróciła mu uwagę, że nie może dysponować czasem wójta, informację przekazał.

Po moim powrocie z terenu do Urzędu Gminy, pracownicy poinformowali mnie o sposobie zachowania się redaktora Mikusa, nie wierzyłem w to, że redaktor może być tak arogancki. Informację tę potwierdził również sekretarz gminy p. Adam Niedźwiecki (przebywający na zwolnieniu lekarskim), który przypadkowo był w Urzędzie Gminy w sekretariacie i słyszał rozmowę redaktora z pracownikami.

W piątek (18.10.91), pomimo że nie planowałem spotkania z redaktorem, przesunąłem o pół godziny wyjazd w teren, czekałem na redaktora, chciałem sprawdzić, czy przedstawione przez pracowników zarzuty wobec redaktora są prawdziwe.

Po wejściu redaktora do mojego biura, poprosiłem go o jego legitymację służbową oraz o informację kto jest redaktorem naczelnym i numer telefonu redakcji. Pierwszym odruchem p. Mikusa było cytowanie mi prawa prasowego oraz zarzut złej organizacji Urzędu Gminy. Po ponownym przeze mnie pytania, podał numer telefonu i mylnie nazwisko redaktora naczelnego (Raczkowski). Nadmieniam, że podczas mojej rozmowy z redaktorem Mikusem obecny był p. Andrzej Forma.

Poinformowałem p. Mikusa, że złożę skargę na jego zachowanie się w Urzędzie Gminy w dniu poprzednim. Poinformowałem również, że spotkanie muszę zakończyć.

Szanowny Panie Wojewodo!

Wobec faktu, że otrzymuje pan wiele listów z prośbą o interwencję w sprawach o różnym ciężarze gatunkowym, pozwalam sobie przekonać pana do podjęcia interwencji w mojej sprawie poprzez przesłanie artykułu red. Dariusza Jana Mikusa - piszącego o urzędniczej bezkarności i samowoli.

Jako osoba prywatna jestem w walce o swoje prawa praktycznie pozbawiony szans - okazuje się, że nadal trzeba płać łapówki (na co mam pisemne oświadczenia świadków) a demokracja jest pojmowana jako prawo do równego poniżania wszystkich ludzi z inicjatywą.

Nie proszę o nic więcej niż o sprawiedliwe i zgodne z prawem rozstrzygnięcie opisanej sprawy.

Z poważaniem
Andrzej Forma
ul. Rzemieślnicza 9
59 - 300 LUBIN

czyć, ponieważ większość danych redaktor uzyskał od pracowników, natomiast jeżeli umówi się ze mną na konkretny dzień i godzinę, to możemy dyskutować nawet dwie godziny. Nadmieniam też, że redaktor swoim zachowaniem przypomina sekretarza komitetu, gdyż wydaje tylko polecenia nie licząc się ze zdaniem i czasem strony przeciwniej.

Po wyjściu p. Mikusa z mojego biura, zadzwoniłem do Pana Redaktora Naczelnego przekazując mu powyższy incydent.

Po chwili, wychodząc ze swojego biura do sekretariatu, zobaczyłem ponownie redaktora Mikusa i p. Formę w asyście dwóch pracowników Straży Miejskiej. Zapytałem o co chodzi? - redaktor zwrócił się do mnie, bym odpowiedział na pytanie, dlaczego nie chciałem kontynuować wywiadu i kazałem im wyjść oraz dlaczego p. Forma nie otrzymał pozwolenia na budowę Nr 64/2 w Osieku.

Odpowiadając na pierwsze pytanie powiedziałem: "pan nie umawiał się ze mną, w tej chwili jestem umówiony w terenie w sprawie lokali wyborczych, w związku z czym musimy przerwać dyskusję". Natomiast na drugie pytanie odpowiedziałem, że: "na tej działce od wielu lat jest boisko sportowe i dalej będzie, gdyż taka jest decyzja Zarządu Gminy". Po tej rozmowie w/w panowie wyszli z Urzędu Gminy, a ja pojechałem w teren.

W tym samym dniu około godz. 18.00 zadzwonił do mnie do domu p. Michał Mańczak zam. w Szklarach Górnych (Z-ca Przewodniczącego Zarządu Gminy) informując mnie, że jest u niego redaktor Mikus z panem A. Formą i chcą się ze mną spotkać. W przypadku nie przystąpienia do rozmowy, wykorzystają oświadczenia pracowników p. Formy, którzy oświadczyli, że zeznają o podcałowaniu w czasie poprzednim w Urzędzie Gminy powiedziałem: "jak się da, to się zrobi". Nie przypominam sobie, by kiedykolwiek p. Forma był w Urzędzie razem ze swoimi pracownikami. Jest to szantaż wymyślony przez redaktora Mikusa. Takie postępowanie nie może być tolerowane. Powyższa sytuacja jest wiernym odzwierciedleniem charakteru p. Mikusa i wydaje się nie licować z etyką dziennikarską, a w szczególności, jeżeli to dotyczy kontaktów z osobami sprawującymi funkcje publiczne.

W związku z powyższym proszę o wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec redaktora D. Mikusa i poinformowanie mnie.

Wójt
mgr inż. Wiesław Szostak

Szanowny Panie

Zgadzam się, że "takie postępowanie nie może być tolerowane". Wobec tego radzę zastanowić się nad tym, co Pan pisze i mówi, gdyż Pańskie postępowanie "...wydaje się nie licować z etyką..." urzędnika.

A co do konsekwencji służbowych, to Pan wybaczy, ale jest to nasza, wewnętrzna redakcyjna sprawa i nie ma Pan prawa mieszać się do niej.

Krzysztof Raczkowiak

HANDLOWA SPECJALISTYCZNA HURTOWNIA
dla niemowlaków i przedszkolaków

WIEL

Legnica, ul. Kazimierza Wielkiego 14 of., tel. 63-127
SKLEP, tel. 244-25

zaprasza w godz. 8.00-16.00
w soboty 8.00-14.00

Johnson & Johnson

ZABAWKI, OBUWIE, ŁÓŻECZKA, WÓZKI, ODZIEŻ,
ODŻYWKI "BEBIKO", "GERBER", "BOBOFRUTY",
KOSMETYKI RENOMOWANYCH FIRM "BEBE",
"PENATEN", "JOHNSON & JOHNSON".
AKCESORIA FIRMY "NUK"

Przyjdź, zobacz, skorzystaj.
Korzystne warunki płatności.

Przy dużych zakupach udzielamy kredytu handlowego

CZWARTEK

21 listopada

Program 1

- 8.00 Wiadomości poranne
8.10 Dzień dobry
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Przyjemne z pożytecznym
10.00 Miller i Mueller - serial krym. USA
10.50 Po sześćdziesiątce - magazyn
11.50 Wiadomości
12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.30 Medycyna faszystowska - Życie niegodne życia
13.15 Motyle profesora Razowskiego - film dokum.
14.00 Mieszkamy w Polsce - Na Mazurach
14.25 Zwierzęta świata: Bezcenna przyroda (10) - Tepuje - wyspy we mgie (2) - film dokum. ang.
15.00 My dorosli
15.30 Przez lądy i morza - Góry św. Elia-sza
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla młodych widzów: Kwant
17.15 Teleexpress
17.35 Telemuzak - magazyn aktualności muzycznych
18.05 Laboratorium - Zen-szen
18.25 Podróże do Polski - reportaż
18.45 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: Dziwne przygody Koziołka Matołka
19.30 Wiadomości
20.10 Miller i Mueller (3) - serial krym. USA
21.10 ABC ekonomii - Drenaż mózgow
21.15 Program publicystyczny
21.35 Pegaz
22.05 Zderzenia
23.05 Wiadomości wieczorne
23.25 Family album - amerykański kurs języka angielskiego
23.50 BBC - World Service

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Rano
8.10 Lebski Harry - serial anim. prod. franc.-ameryk.
8.35 Telewizja biznes
9.00 Pokolenia - serial USA
9.20 Publicystyka kulturalna
10.00 CNN
10.10 Język angielski (8)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Pokolenia - serial USA
17.05 Giełda - mag. kupców i przemysłowców
17.35 Marc i Sophie (11): Rozwód pod psemm - serial franc.
18.00 Fakty
18.30 Ingmar Bergman - reżyser (2) - film dokum. ang.
19.30 Język francuski (7)
20.00 Studio sport
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Studio Teatralne Dwójki: H. Boeli - Zwierzenia kłowna

Niemcy, przełom lat 50. i 60. - historia miłości i roztania pochodzącego z bardzo zamożnej protestanckiej rodziny wędrownego kłowna Hansa Schniera i katolickiej Marii Derkum. Hans po odejściu Marii przeżywa tragedię samotności, marazmu i beznadziei, usiłując w kółku otoczeniu, ocalić własną godność i prawo do niezależności. Dokonana przez reżysera spektaklu Macieję Dutkiewicz adaptacja jednej z najbardziej "czarnych" powieści wybitnego, niemieckiego pisarza, laureata Nagrody Nobla (1972), Heinricha Bolla (1917-1985), autora m.in. "Utraczonej czci Katarzyny Blum" i "Kobiet na tle krajobrazu za rzeką". Ze względu na kontrowersyjność problemów przedstawianych w spektaklu, sztukę poprzedzi rozmowa reżysera z Jerzym Pilchem, krytykiem "Tygodnika Powszechnego".

22.50 Magazyn 102 - Jestem za... Adam Hanuszkiewicz

Adam Hanuszkiewicz, aktor i reżyser, absolwent Szkoły Dramatycznej w Rzeszowie, łódzkiej szkoły aktorskiej i warszawskiej PWST. Jako aktor debiutował w 1945 roku w Teatrze rzeszowskim, jako reżyser - 1952. Był współorganizatorem i współpracownikiem Teatru Telewizji, w 1968 roku został dyrektorem Teatru Narodowego w miejsc. Kazimierza Dąbki. Obecnie dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie.

Grał w filmach, m.in. w "Czasie przeszłym", "Zuzannie i chłopcach", "Spóźnionych przechodniach". Reżyserował i występował w teatrze: "Wesele", "Zbrodnia i kara", "Wyzwolenie", "Śmierć Dantona", "Nie-Boska komedia", "Beniowski", "Balladyna", "Dziady cz.III", "Treny", "Dekameron".

PIĄTEK

22 listopada

Program 1

- 8.00 Wiadomości poranne
8.10 Dzień dobry
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Szkoła dla rodziców
10.00 Bill Cosby Show - serial USA
11.50 Wiadomości
12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.30 Moja Japonia - Abe Kobo - film dokum. węgierski
13.10 Eko - Lego
13.35 Nerwice - Zachowanie dziecięce
14.00 Religie i kościoły w Polsce - Zjednoczony Kościół ewangelicki W imię Ducha Świętego - film dokum.
14.45 Być tutaj - Ciało i umysł
15.05 Telewizja edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet nauczycielski - Prawa człowieka
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla najmłodszych: Ciuchcia
17.05 Język angielski dla dzieci (32)
17.15 Teleexpress
17.35 Prawo prawa - Mażeńskie obiekty
17.45 Tele - audio - video
18.10 Bill Cosby Show - serial USA
18.35 Raport
18.55 Refleks - pr. public.
19.15 Dobranoc: Bouli
19.30 Wiadomości
20.10 Miasteczko Twin Peaks - serial USA (ostatni odcinek)

Tajemnicze i perwersyjne kobiety z serialu "Miasteczko Twin Peaks" są odbiciem wszystkich bohaterów stworzonych przez Davida Lyncha. Reżyser zagmatwał wątki i tropy, aby wreszcie ujawnić winę i niekierowność każdej postaci. Opowiada odcinek historii o aniele i demonie siedzących w człowieku. Świat Twin Peaks zaludniony jest przez stłkniętych, nieszczerliwych dziwaków: glinę, który płacze na widok trupów, kierowcę ciężarówki i przemysłownika narkotyku, który tłucze swoją żonę, licealistę uwikłanych w przemyśle, adwokata, który stracił córkę, po czym oszalał, karta i olbrzym pojawiających się w snach agenta FBI, nawiedzającego psychiatrę, papugę, która wie za dużo.

Tragiczny finał znajomości agenta Coopera i Annie Blackburne. Donna dowiaduje się kto jest jej prawdziwym ojcem...

- 21.00 ABC ekonomii - Leasing
21.05 Polskie ZOO (powt.)
21.15 Zespół Zapis przedstawia
21.55 Tylko rock and roll - Trzy dekady rocka w Polsce
22.50 Wiadomości wieczorne
23.10 Siódemka w Jedyńce - Megamix - francuski magazyn muzyczny
24.00 Noc z gwiazdami - pr. rozrywkowy ze Szczecina

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Rano
8.10 Lucky Luke: Wielki książę - serial anim. franc.
8.35 Telewizja biznes
9.00 Pokolenia - serial USA
9.20 Publicystyka kulturalna
10.00 CNN
10.10 Język angielski (38)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Pokolenia - serial prod. USA
17.05 Dookoła świata - Ameryka z pocztówki
17.30 Program regionalny
18.00 Fakty
18.30 Program regionalny
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Przygody dobrego wojaka Szwajk (7) - serial aust.
22.30 Obrazy, słowa, dźwięki
23.30 X. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego - Studio konkursowe - relacja z 4 etapu
24.00 Panorama
0.05 Transmisja ogłoszenia wyników X Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego

INGMAR BERGMAN - reżyser

Unikalne materiały filmowe z prywatnego archiwum Ingmara Bergmana, wywiady z jego najbliższymi współpracownikami: Maxem von Sydow, Liv Ullmann, Bibi Andersson, Harriet Andersson, Erlandem Josephsonem i Svenem Nykvistem. Kolejne etapy twórczości wybitnego reżysera poczynając od pierwszych filmów poprzez arcydzieła takie jak "Tam gdzie rosną poziomki", "Siódma pieczęć", "Persona", aż do ostatniego - "Fanny i Alexander".

SOBOTA

23 listopada

Program 1

- 7.30 Program dnia
7.35 Wszystko o działce
8.00 Wiadomości poranne
8.10 Rynek - Agro
8.40 Na zdrowie - pr. rekreacyjny
9.00 Ziarno - pr. redakcji katolickiej
9.25 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
10.30 Język angielski dla dzieci (33)
10.35 Wojownicy zółwie Ninja - serial anim. USA
10.55 Ciężkie śmigła - wojsk. pr. public.
11.20 Szkoła pod żaglami
11.50 Wiadomości
12.00 Z Polski rodem - mag. polonijny
12.40 My i Świat - mag. aktualnych spraw międzynarodowych
13.00 Siódemka w Jedyńce
14.00 Walt Disney przedstawia: Kaczki opowieści - Szop uciekinier
15.15 Czas rodzin - magazyn
15.45 Kto się boi szkoły?
16.25 Krecie - film dokum.
16.55 Katolicki magazyn młodzieżowy
17.15 Teleexpress
17.35 Z kamerą wśród zwierząt - Sępy
17.55 Wize - magazyn kulturalny
18.20 Detektyw w sutannie - Więzy krwi (2) - serial krym. USA
19.15 Dobranoc: Domel
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.20 Luizjana - serial USA

Akcja 3-częściowego serialu kostiumowego rozpoczyna się w latach 30. ubiegłego wieku. Piękna Virginia Tregan wraca z Paryża do domu w Luizjanie. Okazuje się jednak, że zmarły ojciec nie zostawił jej żadnego majątku; dom, plantacja i niewolnicy zostali sprzedani, a kwitująca niegdyś posiadłość znajduje się w ruinie. Bohaterka rozpoczyna walkę o odzyskanie pozycji majątkowej i towarzyskiej, zamierza doprowadzić dom do dawnej świetności. Wychodzi za mąż za swojego ojca chrzestnego, właściciela największej plantacji w okolicy. Napotyka jednak liczne przeszkody i niespodzianki.

Francuski reżyser Philippe de Broca, autor komedii i filmów obyczajowych, zrealizował barwny serial historyczny, którego wątki przypominają w pewnym stopniu "Przemieństwo z wiatrem".

Główne role odtwórzają aktorzy amerykańscy i francuscy: Margot Kidder, Ian Charleson, Victor Lanoux i inni.

- 22.00 Studiotemat: Maszt - emocje i fakty
22.35 Sportowa sobota
23.05 Wiadomości wieczorne
23.30 Scigany - film fab. USA
01.05 Zakonczenie programu

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Bellona - wojsk. pr. public.
8.00 Dla dzieci: Ulica Sezamkowa
9.00 Magazyn TV Śniadaniowej
9.30 Nie tylko winnice - mag. społeczno-kulturalny
10.00 CNN
10.10 Magazyn TV Śniadaniowej
10.40 Tacy sami - program w języku migowym
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia polskiego filmu: Ostatni dzień lata - dramat polski
12.20 Ojcowie Hard Rocka - Deep Purple
12.40 Piotra Morawca sposób na życie
13.00 Zwierzęta świata: Bezcenna przyroda
13.30 Klub Yuppies? - pr. dla młodzieży
14.00 Wzrostowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
14.40 Ekspres reporterów
15.00 Program dnia
15.20 Vademecum teatromana - Kazimierz Deymek - 40-lecie pracy reżyserskiej
16.00 6 z 49 - teleturniej
16.25 Losowanie zakładów gier liczbowych totalizatora sportowego
16.30 Panorama
16.40 Pan wzywał, milordzie? (13-ost.) - serial ang.
17.30 Jetsonowie - serial anim. USA
18.00 Fakty
18.30 Strojenie - film baletowy
19.15 Bez znieczulenia
19.30 Z ziemi polskiej - Polskie ślady na indyjskiej ścieżce
20.00 Koncert Laureatów (1) - X. Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego - transmisja
21.00 Panorama
21.20 Słowo na niedzielę
21.30 Koncert Laureatów (2) - X. Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego - transmisja
23.30 Rock Noc (1)
24.00 Panorama
00.05 Rock Noc (2)

NIEDZIELA

24 listopada

Program 1

- 7.55 Program dnia
8.00 Tydzień
9.00 Teleranek
10.00 Język angielski dla dzieci (34)
10.05 Chłopiec z Andromedy (5) - serial prod. nowozelandzkiej
10.30 Al-Kibla - kierunek na Mekkę (11) - Palestyna po Diasporze - serial dokum. hiszp.
11.00 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi
11.25 Telewizyjny koncert życzeń
11.55 Ściśle jawne - dokum. pr. wojsk.
12.20 Teatr dla dzieci: Juriji Kinoshita - Wieczorny żuraw
13.15 Magazyn Morze
13.35 Drogi do niepodległości (4-ost.) - film dokum.
14.30 Smak życia
15.10 Teatr i polityka - Dziady 1967/68 - film dokum.
15.45 Telewizja
16.10 Telewizyjny Teatr Rozmaitości - Peter Schaffer - Białe kłamstwa
17.15 Teleexpress
17.35 W Patagonii i Ziemi Ognistej (3): Port zaginionych okrętów - film dokum.
18.10 Synowie i córki (8) - serial USA
19.00 Wieczorka - Walt Disney przedstawia: Gumisie
19.30 Wiadomości
20.10 Ryzykant (5) - serial ang.
21.00 Sportowa niedziela
21.20 7 dni - Świat
21.50 Wokół wielkiej sceny - magazyn operowy
22.30 Wiadomości wieczorne
22.50 Rawa Blues '91 (2)

Program 2

- 7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 Dla dzieci: Ulica Sezamkowa
9.00 Film dla niesłyszących: Ryzykant (5) - serial ang.
9.50 Powitanie
10.00 CNN
10.20 Program lokalny
10.50 Magazyn przechodnia
11.00 Wspólnota w kulturze - Polski Ośrodek nad Tamizą (2)
11.30 Podróże w czasie i przestrzeni: Dzień, w którym zmienił się wszechświat (9) - film dokum. ang.
12.20 Animals - program ekologiczny
13.00 Express Dimanche
13.15 100 pytań do...
13.55 Rebusy - teleturniej
14.15 Kino familijne: Daktari - serial USA
15.05 Kabaret OTTO
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Za chwilę dalszy ciąg programu - pr. W. Manna i K. Materny
17.10 Studio Sport
18.00 Bliżej świata - przegląd TV SAT
19.00 Wydarzenie tygodnia
19.30 Galeria Dwójki: David Nash i Leon Tarasiewicz
20.00 Przeboje B. Kaczyńskiego - Po wielkim trudzie przychodzi sukces
21.00 Panorama
21.20 Farma Crowhaven - film fab. USA
Bohaterką tego filmu jest młoda męzka, która dziedziczy starą farmę. Po wprowadzeniu się odczuwa jednak niepokój i napięcie psychiczne. Okazuje się niebawem, że jest to miejsce nawiedzone przez złe moce i duchy. Według przekazywanej przez pokolenia legendy, w XVII wieku mieszkała tu kobieta, po wielu latach oczekiwania spodziewająca się dziecka. Została jednak uznana przez sąsiadów za czarownicę i okrutnie zabita. Bohaterka jest jakby jej współczesnym wcieleniem.
Podejmuje jednak walkę o uratowanie przed złymi duchami siebie i nienarodzonego jeszcze dziecka...

22.30 Artyści - galerie - Droga Piotra Kmiecica
23.00 Okolice Jazzu - Koncert Carmen McRae w Tokio '86
24.00 Panorama

PONIEDZIAŁEK

25 listopada

Program 1

- 13.25 Wiadomości
13.35 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
13.35 Język francuski (10), impresje francuskie
14.15 Język niemiecki (12), impresje niemieckie
14.50 Język angielski (12)
15.20 Uniwersytet Nauczycielski - Kto się boi szkoły - Niegrzeczni dzieci
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Luz - program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 Rokendroler - T. Love Story
17.55 Sportowy hit
18.05 Kraje, narody, wydarzenia
18.45 Alf - serial USA
19.15 Dobranoc: Reksio
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizji na Świecie: Carlo Goldoni - Sługa dwóch panów
22.05 ABC ekonomii - Automatyzacja
22.15 Recital zespołu Take 6
22.45 Wiadomości wieczorne
23.05 Lenin na dobranoc - O tym, jak towarzysz Lenin jadł kabanosy
23.15 BBC - World Service

Program 2

- 16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda - Struktura kryształu
17.15 Magazyn piłkarski Gol
17.35 Lekarz też człowiek (11): Garden Party - serial ang.

Gabinet lekarza to przede wszystkim czyści sterylnie (przynajmniej w założeniu) pokój, stetoskop, biały fartuch. Lekarz jawi się jako cudotwórca i zbawca, rzadziej kat. Wymaga się od niego nieomyślności, uśmiechu i zrozumienia dla naszych dolegliwości, a nie zaskaniamy się nad tym, że lekarze tacy sami ludźmi jak my. Brytyjski serial "Lekarz też człowiek" stara się nam tę oczywistą prawdę przypomnieć.

"Lekarz też człowiek" nie jest angielską odmianą "Szpitala na peryferiach", jest to komedia satyryczna. Wokół doktora Salatinia koncentrują się różne wydarzenia. Humor jest typowo angielski; nie uznaje święta. Nawet epizody zostały nakręcone wyraziście. Galeria pracowników oddziału jest przebiegła, a każdy odcinek przynosi nową prawdę o ludziach w białych, dowodzącą ponownie wszelką wątpliwość, że lekarz też człowiek. Czasami śmieszny, czasami irytujący, ale najczęściej bardzo sympatyczny.

- 18.00 Fakty
18.30 Ojczyzna - polszczyzna
18.45 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
19.30 Język niemiecki (9)
20.00 Prawo wyboru (1) - Komu no wróć
20.30 Reportaż
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Perły z lamusa: Czarny rynek w Paryżu - film fab. franc.

Jedną z najbardziej zabawnych komedii francuskich lat 50. słuszenie zajmuje swe miejsce w popularnym cyklu: to istna perla humoru, a przede wszystkim gry najświetniejszych aktorów tej epoki. Jean Gabin jako pewny siebie, "olewający" życie malarz Grandgil i Bourvil jako łagodny, zahukany na pogrzebie, w istocie kuty na cztery nogi aktorzy Martin, transportują przez opustoszałą nocą Paryż (1942) stukolową świnie dla sklepiarkarza, którego gra jeszcze nieznany wówczas Louis de Funès. Podróż jest niebezpieczna i obfituje w tylne epizody komicznych, co niebezpieczeństw, zwłaszcza, gdy do akcji wchodzi się niemiecka zandarmia i sfera psów w zwabionych rzadko spotykaną w tym czasie wonią wieprzowiny.

Reżyser Claude Autant-Lara przy współpracy swych stałych scenarzystów pisal w tę historyjkę tyle materialnej i duchowej prawdy o okupacyjnym Paryżu w Paryżu na złota listę wpisał "Czarny rynek w Paryżu" na złota listę filmowej klasyki. Bourvil za swą fenomenalną kreację uzyskał w 1956 roku Puchła Volpięgo dla najlepszego aktora festiwalu w Wenecji oraz nagrodę "Victoire" za kreację roku; film został uznany za najlepszy film francuski 1956.

- 23.00 Dr Anatolij Kaszpirowski - seans 1
24.00 Panorama

FIRMA HANDLOWA

kupi

lokal magazynowy o powierzchni powyżej 500 m² lub parcele na terenie Legnicy przy ul. Jaworzyńskiej, Poznańskiej lub Wrocławskiej. Oferty pisemne: HB, Legnica, ul. Jaworzyńska.

PONIEDZIAŁEK

25 listopada

Program 1

- 13.25 Wiadomości
13.35 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
13.35 Język francuski (10), impresje francuskie
14.15 Język niemiecki (12), impresje niemieckie
14.50 Język angielski (12)
15.20 Uniwersytet Nauczycielski - Kto się boi szkoły - Niegrzeczni dzieci
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Luz - program nastolatów
17.15 Teleexpress
17.35 Rokendroler - T. Love Story
18.05 Sportowy hit
18.45 Kraj, narody, wydarzenia
19.15 Dobranoc - Reksio
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizji na Świecie: Carlo Goldoni - **Sluga dwóch panów**
22.05 ABC ekonomii - Automatyzacja
22.15 Recital zespołu Take 6
22.45 Wiadomości wieczorne
23.05 Lenin na dobranoc - O tym, jak towarzyszył Lenin jadł kalamarze
23.15 BBC - World Service

Program 2

- 16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda - Struktura kryształu
17.15 Magazyn piłkarski Gol
17.35 Lekarz też człowiek (11): Garden Party - serial ang.

Gabinet lekarzy to przede wszystkim czyści sterylnie (przynajmniej w założeniu) pokój, stetoskop, biały fartuch. Lekarz jest i jest jako cudotwórca i zbawca, rzadziej kat. Wymaga się od niego nieomyślności, uśmiechu i zrozumienia dla naszych dolegliwości, a nie zastanawiamy się nad tym, że lekarze to tacy sami ludzie jak my. Brytyjski serial "Lekarz też człowiek" stara się nam tę oczywistą prawdę przypomnieć.

"Lekarz też człowiek" nie jest angielską odmianą Szpitala na peryferiach, jest to komedia satyryczna. Wokół doktor Salati koncentrują się różne wydarzenia. Humor jest typowo angielski; nie uznaje świętości. Nawet epizody zostały nakreślone wyraziście. Galeria pracowników oddziału jest przezabawna, a każdy odcinek przynosi nową prawdę o ludziach w kitlach, dowodząc ponajbardziej wątpliwość, że lekarz też człowiek. Czasami śmieszny, czasami irytujący, ale najczęściej bardzo sympatyczny.

18.00 Fakty

- 18.30 Ojczyzna - polszczyzna
18.45 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
19.30 Język niemiecki (9)
20.00 Prawo wyboru (1) - Komu no wróć
20.30 Reportaż
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Perły z lamusa: Czarny rynek w Paryżu - film fab. franc.

Jedną z najzabawniejszych komedii francuskich lat 50. słusznie zajmuje swe miejsce w popularnym cyklu: to istna perła humoru, a przede wszystkim gry najświetniejszego aktorów tej epoki. Jean Gabin jako gila i Bourvil jako łagodny, zahukany na powoływanie siebie, "olewający" życie malarskie, Martin, transportujący przez opustoszałą noc, Paryż (1942) stukilową swinię dla sklepikarza, którego gra jeszcze nieznany wówczas Louis de Funès. Podróż jest niebezpieczna i obfituje w tyleż epizodów komicznych, co niebezpieczeństw, zwłaszcza, gdy do akcji włącza się niemiecka żandarmeria i siora psów w zwabio- nych rzadko spotykaną w tym czasie wonią wiewiórki.

Reżyser Claude Autant-Lara przy współpracy swych stałych scenarzystów pisał w tę historyjkę tyle materialnej i duchowej prawdy, że okupacyjnym Paryżu i jego mieszkańcom napisał "Czarny rynek w Paryżu" na temat filmowej klasyki. Bourvil za swą teniową rolę otrzymał w 1956 roku Puchła Volpigo oraz nagrodę "Victoire" za kreację roku; film został uznany za najlepszy film francuski 1956.

23.00 Dr Anatolij Kaszprowski - seans 1
24.00 Panorama

WTOREK

26 listopada

Program 1

- 8.00 Wiadomości poranne
8.10 Dzień dobry
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Gotowanie na ekranie - magazyn kulinarny
10.00 Lalka (2): Pamiętnik starego subiekta - serial TP
11.50 Wiadomości
12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola - Transport w gospodarstwie rolnym
12.30 Dzień w którym zmienił się wszechświat: Punkt widzenia - serial dokum. ang.
13.20 Fizyka - Siły w polu elektrycznym
13.50 Chemia - Reakcje chemiczne w roztworach elektrolitów
14.20 Przygody kapitana Remo
14.35 Tele - komputer
14.55 Szam - mag. popularnonaukowy
15.15 Świat chemii - serial dokum. USA
15.45 Klub Midi
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla dzieci: Tik-Tak oraz film z serii: Bamse najsilniejszy niedźwiadek na świecie
17.05 Język angielski dla dzieci (35)
17.15 Teleexpress
17.35 Test - magazyn konsumenta
18.00 Family album - amerykański kurs języka angielskiego
18.20 W Sejmie i Senacie
18.35 Królik Bugs przedstawia - serial anim. USA
19.00 Wywiad tygodnia
19.15 Dobranoc: Pif i Herkules
19.30 Wiadomości

20.10 Najważniejsze wydarzenia XX wieku: Gandhi - film fab. franc.

Kolejny film z dokumentalnej serii "Najważniejsze wydarzenia XX wieku" poświęcony został wielkiemu przywódcy narodu hinduskiego - Mahatmie Gandhiemu. Tematem tej postaci napisano już wiele książek i zrealizowano sporo filmów dokumentalnych. Wdzieliśmy także głosy utworu fabularny Richarda Attenborough. Walka Gandhiego o niepodległość Indii, zakończona sukcesem i późniejszą jego tragiczną śmiercią, jest jednym z najbardziej fascynujących rozdziałów historii naszego wieku. W filmie zobaczymy materiały z kronik, ilustrujące metody mobilizacji Hindusów do walki o niepodległość, jakie stosował Gandhi oraz jego filozofię biernego oporu i niestosowania przemocy.

- 21.05 ABC - ekonomii - Rynek terminowy
21.10 Zawsze po 21-szej
21.55 Rozmowy z Nikodemem
22.30 Wiadomości wieczorne
22.50 Giełda pracy - giełda szans
23.15 Poesza na dobranoc
23.20 Siódemka w Jedyne: Długa noc Lady Day - opowieść o Billie Holiday - film dokum. franc.

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Rano
8.10 Denver - ostatni dinozaur - serial anim. franc.-amer.
8.35 Telewizja biznes
8.55 Świat kobiet
9.25 Pokolenia - serial USA
9.45 Rano
10.00 CNN
10.10 Język francuski (8)
10.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Pokolenia - serial USA
17.05 Ostatnia karta - film dokum.
17.35 Pod wspólnym dachem (21): Pokojówka - serial franc.

18.00 Fakty

- 18.30 Ciebie, Boga wystawiamy...
18.55 Sztuka świata zachodniego: Narodziny Baroku - serial dokum. ang.
19.30 Język angielski (9)
20.00 Non Stop Kolor - Koncert Ozzy'ego Osbourne'a
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Dadach znaczy śmierć (2) - serial amer.-austral.
22.15 Prawo wyboru (2) - Komu no wróć
23.00 Reduta - prezentacja twórczości Marcela Łozińskiego

ŚRODA

27 listopada

Program 1

- 8.00 Wiadomości poranne
8.10 Dzień dobry
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Giełda pracy - giełda szans
10.05 Dynastia - serial USA
11.50 Wiadomości
12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.30 Spotkania z literaturą - Stefan Żeromski - Siłaczka
12.50 Poczet nauki polskiej - Marceli Handelsman
13.10 Swego nie znacie... - Katalog zabitek - Legnickie Pole
13.20 Wokanda historii - Aleksander Wielopolski
14.00 Spotkania z literaturą: ...bo na cóż życie bez miłości - Maria Pawlikowska-Jasnorzewska
14.35 Telewizyjny słownik biograficzny historii najnowszej
15.00 Wielka historia małych miast - Jarosław
15.30 Uniwersytet nauczycielski - Szkoły w Europie - Mała Francja
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla młodych widzów: Wychowawca (13) - serial USA
16.40 Sami o sobie - pr. nastolatów
17.15 Teleexpress
17.35 Szumy, zępy, ciagi
17.55 Klinika zdrowego człowieka
18.15 Świat w oczach Lema (9)
18.25 Rewizja nadzwyczajna
18.55 Zielona linia - pr. redakcji rolnej
19.15 Dobranoc: Radkowe radości
19.30 Wiadomości
20.10 Dynastia - serial USA
21.10 ABC ekonomii - Czynniki produkcji
21.15 Studio sport - 3. runda Pucharu UEFA w piłce nożnej
23.00 Wiadomości wieczorne
23.20 Lenin na dobranoc - Zamach na Lenina
23.30 BBC - World Service

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Rano
8.10 Ulisses 31
8.35 Telewizja biznes
8.55 Świat kobiet
9.25 Pokolenia - serial USA
9.45 Rano
10.00 CNN
10.10 Język niemiecki (8)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Pokolenia - serial USA
17.00 Losowanie zakładów gier liczbowych totalizatora sportowego
17.05 Punkt widzenia
17.35 Allo, allo (4) - serial ang.
18.00 Fakty
18.30 National Geographic (9) - serial dokum. USA
19.30 Język angielski (39)
20.00 Nagrody Grammy (1)
21.00 Panorama
21.25 Narzeczona Stalina - film fab. węgierski

Premierowy pokaz "Narzeczona Stalina", najnowszego filmu Petera Basco, uzupełni oglądane w ubiegłych tygodniach trzy utwory: "Walc na skórze banana" i "To cholerna życie". Jest to ekranizacja opowiadania Władimira Triendakowa "Parania".

Akcja rozgrywa się w latach 30. na Ukrainie. Młoda, niezbyt rozgarnięta dziewczyna, staje się z dnia na dzień bohaterką niezwykłych wydarzeń. Główną rolę odgrywa Juli Basti, gwiazda węgierskiego kina.

22.55 Sport

23.05 997 - Kronika kryminalna

24.00 Panorama

ŚCIGANY

Thriller futurystyczny, którego akcja rozgrywa się w 2019 roku. Luźna adaptacja powieści Stephena Kinga. Policjant Bob Ripowicz zostaje zesłany do obozu karnego za chadrs zostaje zesłany do obozu karnego za odmowę strzelania do ludności cywilnej. Udamu się stamtąd zbici znaleźć schronienie w mieszkaniu pięknej Amber, pracownicy telewizji. Ponownie aresztowany, zostaje zmuszony do wzięcia udziału w telewizyjnym show, w którym za przeciwników ma bezwzględnych, doskonale uzbrojonych morderców. Stawką w tej walce jest nie tylko życie Richarda, ale także Amber.

"Scigany" był przebojem światowych kin i uważany jest za jeden z ciekawszych filmów w dorobku Arnolda Schwarzeneggera. Błyskawicznie zrealizowany, pełen efektów specjalnych i widowiskowych walk, kresli jednocześnie nieinteresującą wizję niedalekiej przyszłości. Stany Zjednoczone opłonięte przez rządy totalitarne, tonące w śmieciach miasta, ogólnie apokaliptyczne i wesołe potępienie teologii, prezentująca zakłamany obraz świata.

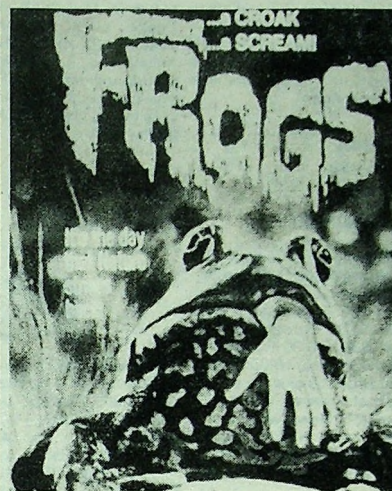
SOBOTA, kino nocne, pr. 1, g. 23.30.

ŻABY

Peter Smith, młody naukowiec - fotografuje piękne plenery wybrzeża malowniczej wyspy. Rajski zakątek, ze swą egzotyczną bujną roślinnością i bogatą fauną, wydaje się być oazą spokoju i szczęścia.

Wyspa jest własnością Jasona Crocketta, starego despotycznego milionera. W jego wielkim domu trwają przygotowania do uroczystego przyjęcia z okazji urodzin. Rezydencja jest pełna gości. Odświętne nastroje psuje dziwne zjawisko. Przyczyną niepokoiu mieszkańców wyspy są... żaby. Te nieszkodliwe skądinąd stworzenia występują bowiem w tak niezwykłej ilości, że stają się istną plagą. Aby pozbyć się dokuczliwego nadmiaru zwierzątek, Crockett poleca użyć silnych środków chemicznych. Ta ingerencja w naturalne środowisko odnosi jednak nieprzewidywany skutek.

Zagrożona przyroda wypowiada wojnę człowiekowi. Sielska wysepka staje się śmiertelną pułapką. Zimnokrwiste stwory - żaby, pajaki, węże, pijawki i skorpiony - są już wszędzie. Grozę sytuacji potęguje uszkodzenie telefonu. Jedynym ratunkiem dla przerażonych ludzi jest ucieczka na stały ląd. Nie jest to łatwe. Ekologiczny horror trwa...



CZWARTEK 21.XI

Janusza, Konrada

Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - recital Krzysztofa Daukszewicza, g. 18.00
Lublin, DK Żuraw - "Wieczór jazzowy" - gra duet Kolauchowskiego - Konefal, g. 18.00
Lublin, DKZM - turniej brydżowy, g. 17.00
Legnica, Dom Harcerza - wojewódzki finał turnieju krajowego "Znam moje województwo jak swój dom", g. 9.00-15.00
Legnica, SDK "Kopernik" - konkurs plastyczny, g. 17.00

PIĄTEK 22.XI

Marka, Cecyllii

Lublin, DK Żuraw - Obstawa Prezydenta, g. 19.00
Legnica, Muzeum Miedzi - otwarcie wystawy "W krainie królowej Saby - Etiopia", g. 16.00
Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - premiera kabaretu dla dzieci pt. "Gdyby do szkoły chodziły anioły", g. 17.00
Legnica, SDK Kopernik - Spotkanie Klubu Badań Zjawisk Nieznanych, g. 17.00

Legnica Szkoła Podstawowa nr 13 - kabaret aktorów dla dzieci z programem "Każdy sobie żepkę skrobie..." Autor Ryszard Fiszbach, występują Mirosława Sapa, Zbigniew Drozd, Ryszard Fiszbach, godz. 9.00 spektakl gramy za darmo!

SOBOTA 23.XI

Adeli, Klemensa

Legnica, Muzeum Miedzi - koncert Ewgenija Gelen z Uzbekistanu, g. 17.00
Lublin, DK Żuraw - John Porter, g. 18.00
Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - recital Leszka Długosza, g. 18.00

SEKRETNY SYSTEM OCHRONNY



Każdy pies, który szczeka, jest dobrym psem. Odkrycie tego prostego faktu daje początek pewnemu wynalazkowi. Inżynier Brian jest pracownikiem jednej z dwu rywalizujących z sobą firm, wytwarzających urządzenia alarmowe. Jednak jakość produktów obu zakładów pozostawia wiele do życzenia. Niewielką dzielnicę miasta Hamilton zalewa fala włamań. Policja jest bezsilna, a złodzieje bezkarni. Bezkarci i bezzeladni do tego stopnia, że okradają biuro Nortona, szefa inżyniera Briana w czasie trwającej tam narady. Inżynierowi odpowiedzialnemu za system ochrony budynku, grozi natychmiastowe bezrobocie.

Aby uniknąć zwolnienia, Brian prezentuje rozważnemu pracodawcy swój najnowszy projekt, zapewniający teoretycznie całkowite bezpieczeństwo mienia szacownych obywateli Hamilton. Tym rewelacyjnym urządzeniem jest sztuczny, skomputeryzowany pies. Mechaniczna replika sympatycznego kundla, ulubieńca inżyniera. Fantastyczny pies-robot, cud techniki o nieprawdopodobnych możliwościach ma jednak drobne wady konstrukcyjne. Wdrożenie "psiego systemu domowego" napotyka zatem na pewne trudności, pogłębiające niezbyt uczciwymi działaniami konkurencji. A wszystko to, oczywiście, staje się źródłem wielu zabawnych wydarzeń.

Legnica, Dom Harcerza - "Potyczki rodzinne", g. 10.00

Legnica, SDK Kopernik - premiera bajek video, g. 11.00, turniej szachowy, g. 12.00

Lublin, DKZM - Pigwa-Show - program kabaretowy, g. 16.00 i 18.00

NIEDZIELA 24.XI

Flory, Emmy

Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - "Gdyby do szkoły chodziły anioły", g. 17.00, premiera programu kabaretowego pt. "Francuska sałatka", g. 20.00

Lublin, klub Centrum (ul. Wyszyńskiego) - turniej brydżowy, g. 10.00

PONIEDZIAŁEK 25.XI

Erazma, Katarzyny

Lublin, DKZM - turniej brydżowy, g. 17.00

WTOREK 26.XI

Delfiny, Sylwestra, Lechosława

Legnica, Centrum Sztuki Teatr Dramatyczny - "Pani Dally ma kochankę", g. 12.00

Legnica, Dom Harcerza - film fabularny, g. 14.30

Legnica, Galeria Sztuki Współczesnej BWA - rysunek i tkanina Jolanty Wagner, g. 11.00 - 18.00

Legnica, Klub Nauczycieli - kurs tańca towarzyskiego dla dzieci, g. 16.00 i dla dorosłych, g. 18.00

ŚRODA 27.XI

Waleriana, Wirgiliusza, Ody

Legnica, Muzeum Miedzi - otwarcie wystawy rzemiosła artystycznego ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Jeleniej Górze, g. 16.00

Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - "Pani Dally ma kochankę", g. 18.00

FIRMA HANDLOWA

kupi

zeczni powyżej 500 m² lub parcelę uzbrojoną powyżej 1000 m² na terenie Legnickiej, Jaworzyńskiej, Poznańskiej lub Wrocławskiej.
Jaworzyńskiej, Poznańskiej lub Wrocławskiej.
pismem: HB, Legnica, ul. Jaworzyńska 199

info

szpitale

Całodobowy dyżur pełnią szpitale w:

* Legnicy przy ul. Jaworzyńskiej 151 - oddział ginekologiczno-położniczy, przy ul. Reymonta 10 - oddziały wewnętrzne, przy ul. Iwaskiewicza 5 - oddział pediatriczny; w nieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni laryngolog i okulista, przy ul. Nowotki 36 - oddział zakaźny, przy ul. Murarskiej 5 - Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny pełni codziennie ostry dyżur na oddziałach chirurgicznych.

* Lubinie przy ul. Bema 5, ul. Łokietka 35, ul. M. Skłodowskiej-Curie 64, (w parzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział laryngologiczny i okulista).

apteki

Nocne dyżury pełnią apteki w:

* Legnicy 21 listopada przy ul. Galińskiego 16, tel. 246-16, 22 listopada przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 23 listopada przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 24 listopada przy ul. Złotoryjskiej 1/14, tel. 257-72, 25 listopada przy ul. Galińskiego 16, tel. 246-16, 26 listopada przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 27 listopada przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787.

* Lubinie 21 listopada przy ul. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25, 22 listopada przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04, 23 listopada przy ul. Gwarków 84, tel. 44-27-73, 24 listopada przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 25 listopada przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42, 26 listopada przy ul. Gwarków 84, tel. 44-27-73, 27 listopada przy ul. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25.

kina

Legnica, kino OGNISKO 21-26 listopada "Zarzewie" (Francja), "Cyranos de Bergerac" (Francja), 27 listopada "I kto to mówi II" (USA)

* Lubin, kino POLONIA 21-24 listopada "Tańczący z wilkami" (USA), 24-27 "Zbrodnia namiętności" (USA), 26 listopada "I kto to mówi II" (USA)

* Lubin, kino MUZA 21-24 listopada "Raj na ziemi" (USA), "Szkoła biznesu" (USA), 25-27 listopada "I kto to mówi II" (USA)

TV SAT

CZWARTEK 21 XI

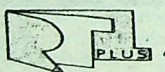


7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Simone, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.35 3 From 1, 0.00 MTV's Post Modern - Pip Dann, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video



SCREENSPORT

8.00 Eurobics, 8.30 Kręgle, 9.30 Golf - US PGA, 10.30 Eurobics, 11.00 Supercross, 12.00 Rugby we Francji, 14.00 Wyścigi samochodowe, 14.30 Revs - sporty motorowe w Anglii, 15.00 Eurobics, 15.30 Formula 1 - film dok., 16.00 Rugby we Francji, 17.00 Jeździectwo, 18.00 Sporty motorowe, 19.00 Argentynska piłka nożna, 20.00 Sporty motorowe w Niemczech, 21.00 Wyścigi motocyklowe w Atlancie, 22.00 Hiszpańska piłka nożna: mecze Barcelona - Osasuna i Real Madryt - Albacete, 23.30 Golf - zawody w Tokio



9.00 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Showladen, 11.30 Die wilde Rose - serial, 12.10 Alias Smith and Jones - serial, 13.00 Aktualności, 13.05 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 21 Jump Street - serial, 20.15 Mini Playback Show, 21.15 Ein Schloss am Woerther See - serial, 22.00 Nachtfalken - krym. USA, 23.50 Aktualności, 0.00 Flesh and Blood - przyg. film USA



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Simone, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.35 3 From 1, 0.00 MTV's Post Modern - Pip Dann, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video



SCREENSPORT

8.00 Eurobics, 8.30 Golf - turniej w Ja-

ponii, 10.00 Sporty motorowe w Anglii, 10.30 Eurobics, 11.00 Wyścigi motocyklowe w Atlancie, 12.00 Copa America'91: mecz Brazylia - Kolumbia, 13.30 Wyścigi konne we Francji, 14.00 Sporty motorowe w Niemczech, 15.00 Eurobics, 15.30 Formula 1 - film dok., 16.00 Golf - US PGA, 17.00 Argentynska piłka nożna, 18.00 Sporty wodne, 18.30 Sporty motorowe w Belgii, 19.00 Copa America'91: mecz Argentyna - Peru, 20.30 Sport Special, 21.00 Go - magazyn sportów motorowych, 22.00 Formula 1 - film dok., 22.30 Koszykówka - liga NBA (mecz: New York - Houston), 0.00 Zawodowy boks



9.00 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Showladen, 11.30 Die wilde Rose - serial, 12.10 Alias Smith and Jones - serial, 13.00 Aktualności, 13.05 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Pazifikgeschwader 214 - serial, 20.15 Airwolf - serial, 21.10 Twin Peaks - serial, 22.10 Anpfiff - magazyn piłkarski, 23.10 Tutti Frutti - show, 23.50 Aktualności, 0.00 Reifeprüfung auf der Schulbank - erot. film RFN, 1.30 Um Tod und Leben - film fab. USA, 3.00 Fra Diavolo - kom. USA, 4.30 Des Teufels Erbe - thriller USA



SOBOTA 23 XI

8.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 11.00 The Big Picture - Ray Cokes, 11.30 MTV's US Top 20 Video Countdown, 13.30 XPO, 14.00 The Pulse With Swatch, 17.00 Yo! MTV Raps Today, 18.00 Tydzień w rocku, 18.30 The Big Picture - Ray Cokes, 19.00 MTV's Braun European Top 20 - Pip Dann, 21.00 120 minut - Paul King, 23.00 Party Zone - Simone, 2.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video



SCREENSPORT

7.30 Wyścigi konne we Francji, 8.00 Copa America'91: mecz Argentyna - Peru, 9.30 Sport Special, 10.00 Jeździectwo - zawody w skokach, 11.00 Sporty motorowe w Niemczech, 12.00 Wspinaczka - Puchar Świata, 12.30 Koszykówka - liga NBA (mecz Houston - New York), 14.00 Argentynska piłka nożna, 15.00 Golf - turniej w Hiszpanii, 15.30 Zawodowy boks, 17.00 Sporty motorowe, 18.00 Rajd samochodowy Liege - Rzym, 19.00 Copa America'91: mecz Brazylia - Ekwador, 20.30 Zawodowy boks, 22.00 Sumo - zawody w Japonii, 23.00 Rajdy samochodowe - Rajd Lombardii, 23.30 Koszykówka



8.00 Konfetti - program dla dzieci, 9.20 Klack - dziecięcy show, 10.05 Die Jetsons - serial, 10.30 Turbo teen - serial, 11.00 Marvel Universum - seriały młodzieżowe, 12.35 He Man - serial, 13.05 Teenage Mutant Hero Turtles - serial, 13.30 Super Mario Brothers - serial, 14.00 Ragazzi - magazyn młodzieżowy, 14.35 Katts and Dog - serial, 15.05 BJ und der Baer - serial, 16.00 Dakari - serial, 16.55 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Inside Bunte, 18.15 Nowości kina, 18.45 Aktualności, 19.15 Houston Knights - serial, 20.15 Film fab., 22.00 Alles Nichts Oder?! - show, 23.00 Film fab.



NIEDZIELA 24 XI

8.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 11.30 MTV's Braun European

WTOREK 26 XI



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Simone, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Post Modern - Pip Dann, 3.00 Nocne video



SCREENSPORT

8.00 Eurobics, 8.30 Rajd Lombardii, 9.00 Sporty zimowe - slalom kobiet, 9.30 Rugby we Francji, 10.30 Eurobics, 11.00 Zdobywanie Arktyki, 12.00 Koszykówka - liga NBA (mecz New York - Houston), 13.30 Revs - sporty motorowe w Anglii, 14.00 Sporty motorowe, 15.00 Eurobics, 15.30 Rajd Lombardii, 16.00 Golf - turniej w Maladze, 16.30 Zawodowy boks amerykański, 18.00 Zdobywanie Arktyki, 19.00 Kręgle, 20.00 Rajd Lombardii, 23.00 Hiszpańska piłka nożna, 21.00 Zawodowy boks, 23.00 Rajd Lombardii, 23.30 Bilard - turniej w Delhi



9.00 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Showladen, 11.30 Die wilde Rose - serial, 12.10 Alias Smith and Jones - serial, 13.00 Aktualności, 13.05 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Knight Rider - serial, 20.15 Kojak, 22.00 Explosiv - magazyn, 22.55 L.A. Law - serial, 23.50 Aktualności, 1.30 Alfred Hitchcock przedstawia



SCREENSPORT

8.00 Rajd Liege - Rzym - Liege, 9.00 Jeździectwo - skoki, 10.00 Supercross, 11.00 Golf - turniej w Japonii, 12.30 Rajd Lombardii, 13.00 Wyścigi konne we Francji, 13.30 Sporty wodne, 14.00 Zawodowy boks, 16.00 Augusta Masters Decade, 17.00 Go - magazyn sportów motorowych, 18.00 Revs - sporty motorowe w Anglii, 18.30 Rajd Lombardii, 19.00 Copa America'91: mecz Argentyna - Brazylia, 20.30 Sporty zimowe - slalom kobiet, 21.00 Rajdy samochodowe - mistrzostwa świata, 22.00 Sumo - zawody w Japonii, 23.00 Rajd Lombardii, 23.30 Sport Special, 0.00 Koszykówka - liga NBA (mecz New York - Houston)



8.00 Li-La-Launebaer - program dla dzieci, 11.00 Tydzień z Geertem Muellerem - Gerbesem - magazyn, 12.05 Coach - serial, 12.35 Das Geisethaus von Waterloo Creek - serial, 13.05 Mein Vater ist ein Ausserirdischer - serial, 13.35 Familie Munster - serial, 14.05 Ultraman - serial, 14.30 Adam 12 - serial, 16.45 Kilometer 330 - muzyka ludowa, 17.50 Chefarzt dr Westphal - serial, 18.45 Aktualności, 19.10 Dzień jak żaden inny - quiz podróżniczy, 20.15 Film fab., 21.50 Spiegel tv, 22.30 Prime Time - show, 22.50 Schloss Pompon Rouge - serial, 23.25 Playboy Late Night - show

PONIEDZIAŁEK 25 XI



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Simone, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Rock Block - Kristiane Backer, 3.00 Nocne video



SCREENSPORT

8.00 Eurobics, 8.30 Rajd Lombardii, 9.00 Golf - turniej w Maladze, 9.30 Sporty motorowe, 10.30 Eurobics, 11.00 Kręgle, 12.00 Baseball, 14.00 Rajd Liege - Rzym - Liege, 15.00 Eurobics, 15.30 Rajd Lombardii, 16.00 Copa America'91: mecz Argentyna - Brazylia, 17.30 Sport Special, 18.00 Zdobywanie Arktyki, 19.00 Go - magazyn sportów motorowych, 20.00 Rajd Lombardii, 20.30 Revs - sporty motorowe w Anglii, 21.00 Sporty zimowe - slalom kobiet, 21.30 Zawodowy boks amerykański, 23.00 Rajd Lombardii, 23.30 Hiszpańska piłka nożna, 0.00 Rugby we Francji



9.00 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Showladen, 11.30 Die wilde Rose - serial, 12.10 Alias Smith and Jones - serial, 13.00 Aktualności, 13.05 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Das A-Team - serial, 20.15 Der Chef - serial, 21.15 Film fab., 22.55 Magazyn kulturalny, 23.20 Magazyn dla mężczyzn, 23.50 Aktualności, 1.30 Alfred Hitchcock przedstawia



ŚRODA 27 XI

7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Simone, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Post Modern - Pip Dann, 3.00 Nocne video



SCREENSPORT

8.00 Eurobics, 8.30 Rajd Lombardii, 9.00 Hiszpańska piłka nożna, 9.30 Jeździectwo - zawody w skokach, 10.30 Eurobics, 11.00 Zdobywanie Arktyki, 12.00 Bilard - turniej w Delhi, 14.00 Go - magazyn sportów motorowych, 15.00 Eurobics, 15.30 Rajd Lombardii, 16.00 Kręgle, 17.00 Sumo - turniej w Japonii, 18.00 Supercross w Foxboro, 19.00 Football amerykański, 20.00 Rajd Lombardii, 20.30 Formula 3 - Grand Prix Macao, 22.00 Golf - US PGA, 23.00 Rajd Lombardii, 23.40 Sporty zimowe - slalom kobiet, 0.10 Zawodowy boks amerykański



9.00 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Showladen, 11.30 Die wilde Rose - serial, 12.10 Alias Smith and Jones - serial, 13.00 Aktualności, 13.05 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Zurueck in die Vergangenheit - serial, 20.15 Melodie ojczyzny, 21.15 Thomas Gottschalk Show, 22.15 Stern tv, 22.50 Titel, Order, Consulate - serial, 23.25 Benny Hill Show, 23.50 Aktualności, 1.30 Alfred Hitchcock przedstawia

Atrakcje z gwizdkiem...

Mecz piłkarek ręcznych Zagłębia z drużyną wrocławskich akademikzek spotkał się z wyjątkowo dużym zainteresowaniem publiczności. Wszystkie miejsca w hali były zajęte. Mało kto jednak przypuszczał, iż sportowym emocjom na parkiecie, towarzyszyć będą jeszcze inne atrakcje...

Swego rodzaju rewelacją była para arbitrów. Sędziowie nie tyle byli stronniczy, co beznadziejnie słabi - przerywali akcje, odbierali piłkę albo gwizdali urojone przewinienia. Narazili się wszystkim i w pełni zasłużyli na tytuł najgorszych aktorów tego spektaklu.

Sam mecz był nerwowy i wypełniony mnóstwem, często prozaicznych, błędów. Zresztą, proroctwo okazało się słowami kierownika drużyny AZS AWF:

- Nie mam pojęcia jaki może być wynik. Po pierwsze: gramy na wyjeździe. Po drugie: to są kobiety - z nimi nigdy nic nie wiadomo...

Zagłębie wyszło na parkiet mocno spięte, jakby przestraszone renomą rywali. Początek zdecydowanie należał do wrocławianek. Dopiero od dziesiątej minuty gra się wyrównała, co wcale nie oznacza, że się uspokoiła. Walka była równie ostra, co chaotyczna. Ale nie można mieć zbyt wielkich pretensji do poziomu - większość błędów wymuszona była konsekwentną walką na całym parkiecie. Gra się tak, jak przeciwnik pozwala, a w tym przypadku przeciwniczki nie umiały sobie życia w żadnym stopniu...

Wśród lubinianek, pierwszą część meczu zagrała dobrze jedynie Chomiczewska. Przyjęła na siebie ciężar gry, dużo i skutecznie rzucała. Odpowiedzią AZS-u było wzięcie jej na indywidualne krycie i wyłączenie z gry. W tym okresie świetnie broniła niemal dwumetrowa bramkarka gości.

Druga połowa to już typowa nerwówka. O zmniejszone wydzielanie adrenaliny zadbał sędziowie - co chwilę ktoś z widzów wstawał i rzucał panom z gwizdkami kwiecistą wiankę...

A oto jak przebiegał mecz:

10 min	2-5
20 min	6-9
30 min	8-12
40 min	14-16
50 min	17-20
60 min	19-22

Jednakże bez względu na ocenę pracy arbitrów, należy stwierdzić, że wrocławianki wygrały ten mecz zasłużenie. Okazały się bardziej dojrzałą drużyną potrafiącą się w trudnych fragmentach meczu skoncentrować na grze i w pełni zmobilizować do walki.

D J M

Pierwszoligowiec za burtą!

Pucharowa przymiarka do I ligi: Miedź Legnica - Olimpia Poznań

1:0



Fot. Piotr Krzyżanowski



KRÓTKIE KRYCIE

Usta Mariana...

...wygną się znów w życzliwym uśmiechu. Po co te złośliwe komentarze? Wszak sytuacja nie jest dobra, ale nie beznadziejna. Ogólnie rzecz biorąc wszyscy już dawno by mu zazdrościli, gdyby nie złośliwość pis-maków nie potrafiących docenić radosnej piłki, czyli sposobu na tłumaczenie zbieranych co tydzień batów jako moralnych zwycięstw.

Owszem nie ma punktów, ale jest za to wkład w teorię kopania piłki, a klubowa tablica demonstracyjna wytrzyma wszelkie nowinki wybitnego teoretyka. Trochę gorzej jest z cierpliwością podwładnych - nie wiedzieć czemu wolą biegać po boisku zamiast pogłębiać zdobyte teoretyczne. Od czasu do czasu chcą nawet powiedzieć kochanemu trenerowi, że nie chodzi wcale o zwycięstwo klubowych zapasów kredy ale o umieszczenie tego okrągłego, napompowanego przedmiotu w prostokątnej klatce z siatką...

Marian jest człowiekiem o rozległych horyzontach - gdy wygrywa, nie ukrywa, że liczą się dla niego tylko punkty, a gdy przegrywa, ma gdzieś tabele i zachwyca się pięknem sportu wznoszącym się ponad chamskie liczenie punktów. I tak wiadomo, że to właśnie on jest najlepszy.

Tu nie potrafili docenić talentu Mariana - złośliwie rozgłaszają, że nie zrobił nic wielkiego. Banda dyletantów! Nie wiedzą, że prawdziwych fachowców szuka się po całej Polsce, a tym bardziej fachowców na wylocie. Marian nie będzie siedział na prowincji - odejdzie ze względów zdrowotnych, szkoleniowych lub z powodu kłopotów rodzinnych. Odejdzie w glorii fachowca - triumfatora i nikt mu nie powie w zakładzie pracy, że jest zwykłym fuzerem. Dlaczego?

Dla dobra służby i aktywu, towarzysze...

D J M

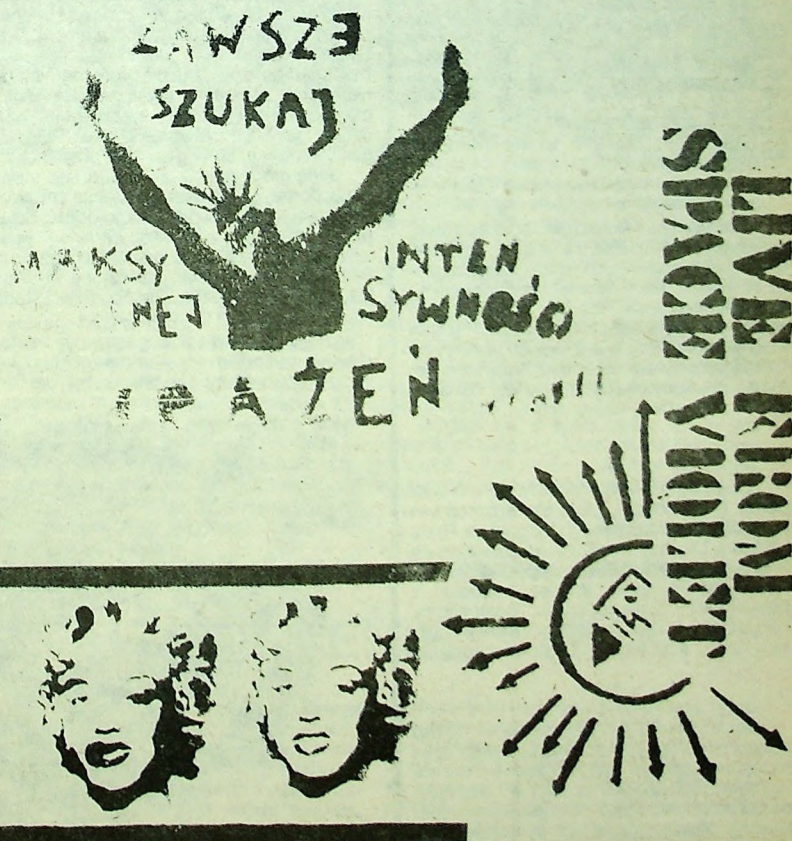
PS. Chyba że ktoś zza stolika krzyknie: - Marian zostań! Jeszcze nie rozpięliśmy tu wszystkiego...

Galeria

"1, 2, 3 - próba spray'u"

U sąsiadów

Co jakiś czas będziemy w Galerii prezentować osiągnięcia graffiti-manów z innych miast. Na pierwszy ogień idzie oczywiście Wrocław - kolebka polskiej sztuki graffiti. Na początku lat 80. środowiska twórcze skupione wokół grup "Kormorany - Raj" i - przede wszystkim - "SAD" wyszły na ulice uzbrojone w farbę i szablon. Młodzi ludzie, już na samym początku, postawili sobie wysoko poprzeczkę, zarówno jeśli chodzi o jakość techniczną, jak i poziom estetyczny. Nic więc dziwnego, że w niedługim czasie osiągnięcia wrocławian zostały przeniesione na mury Warszawy, Gdańska i Łodzi. (Jo)



KRONIKA TOWARZYSKA

Powoli stajemy się ulubieńcami redaktorów "Gazety Legnickiej". Czytamy o sobie niemal w każdym numerze, wyłącznie niepochlebnie, co wskazuje, że jesteśmy ważniejsi niż nam samym - nie cierpiącym na przesadną skromność, znamy swoje możliwości - się wydaje. Jednego tylko brakuje pismakom z "GL", odrobiny wdzięku i talentu, patrz serial "Taksówka 1001". Brukowiec? Może, ale bliżej rynsztoka.

Ci sami fachowcy nie potrafią nawet porządnie "zerznąć" cudzych informacji. A to grozi wpadką. Przedrukowując tabelę ligi piłkarskiej z "Robotniczej" należało jednak zachować więcej czujności, nie ograniczać ekstraklasy do 17 drużyn i nie degradować (w niebytu?) mieleckiej Stali.

Do pysznego dialogu doszło w jednej z siedzib lubińskich służb komunalnych (mundurowej), jej wiceszef zdenerwowany na podwładnych zarzucił im, że traktują go jak powietrze. W odpowiedzi usłyszał, że... nic podobnego! Raczej jak dwuślenek węglowy, bo powietrze jest jednak potrzebne...

Jak w klasycznym dowcipie. Ile obiadów w restauracji może za jedną wypłatę zjeść statystyczny Rusek (6), Polak (45) i Niemiec (205)? Przeczytawszy powyższe w tygodniku "Wprost", lubińska księgowa Helena M. zareagowała zdziwieniem: "Po co tyle jść?". No właśnie.

Az czworo legnickich aktorów wyraziło ochotę na zmianę "miejsca postoju". Cezary Żołyński, Paweł Wiśniewski oraz "nowi": Katarzyna Słomska i Aleksander Maciejewski przymierzają się do teatru w Elblągu. Podobno jest to wędrówka za chlebem, chociaż nie mniej mówi się o "niezgodności charakterów" między aktorami i dyrektorem Łukaszem Piękowskim.

Oj, szybko dojrzewają nasze pociechy! Czteroletni Nikodem Chabior (matka Barbara, dziennikarka "Gazety Wyborczej"), ojciec Janusz, byłby pracownikiem BWA, aktualnie przy "Francuskiej salacie" podczas obiadu w "Adrii", widząc dziewczynę w supermini: "Tato, ale dupa!". Była lekka konsternacja, ale co racja...

Coraz więcej w naszym regionie miejsc pragnących uchodzić za elitarne, co objawia się wyprasaniem niepożądanych gości. W głogowskim "Graalu" drzwi pokazano szefowi miejscowej agencji muzycznej, bowiem - jak stwierdziła kierowniczka - "jest to klub dla elity". Ponieważ jednak redakcyjny Skarżypyta nie utracił, tym razem, prawa pobytu, nie wiemy o jaką elitę chodzi. Na pewno nie finansową, najwyraźniej...

DECOAFERA, w której nadal nie wiadomo o co chodzi, staje się wdzięcznym poletkiem do politycznych rozgrywek. Rada Miasta w Legnicy zamierza nie dopuścić do zaprzysiężenia postów Irminda Bochenia i Tadeusza Pokrywki. Wobec trudności z powołaniem nowego rządu, postulujemy całą władzę w ręce rad! Albo - nowe wybory za tydzień, a po trzech dniach następne.

Kuriozalną listę popularności "osób publicznych" zamieszcza co pewien czas redaktor Zygmunt Szczeciński w "Słowie Polskim". Zawsze jest na niej pan, wójt i pleban. Ten ostatni - jako zdecydowany pupil faworyt. Reszta znana jest wyłącznie amatorom co mocniejszych trunków. Czyżby aż tylu było ich wśród czytelników "Słowa"?

Warren Beatty: "Niekiedy budzę się o czwartej nad ranem i ze strachem zastanawiam się, gdzie do diabła jestem!"

1299 KOCHANEK

Gdy do swej kolekcji dorzucił kolejną zdobycz, hollywoodzkie gazety pytały: "Dlaczego Warren Beatty czuje się tak samotny bez kobiet, a kobiety bez niego? Gdzie tkwi jego tajemnica oddziaływania na kobiety?" Spekulowano, że kolekcjonuje majteczki swoich kochanek. Jeśli jest to prawda, to kolekcja ta niewątpliwie trafi do księgi rekordów Guinnessa, rachmistrze filmowego świata naliczyli bowiem mu 1299 przyjaciółek!

Wspomina Susan Strasberg, aktorka: Byliśmy na przyjęciu w wytwornym domu Luchino Viscontiego, który był dosłownie zachwycony Warrenem i ignorował wyraźne nie swoich młodych przyjaciół. Czułam się w ich towarzystwie nieswojo dopóty, dopóki Warren nie szepnął mi do ucha: "Idę do ubikacji. Przyjdź za kilka minut". Gdy przyszedłam, zarygnował drzwi. - Co będziemy robić tutaj, Warren?

- Zaraz ci pokażę - odpowiedział.
- Czy nie uważasz, że jest tu trochę za ciasno? - zaśmiałam się.

- Nie, nie. Zobacysz.
Gdy po dwudziestu minutach wróciliśmy do pokoju, wszyscy patrzyli na nas ze złością. Nie wiedziałam jak się zachować. Za to Warren promieniał z radości.

Swoją karierę kochanka zaczął Warren Beatty dość późno, bo w wieku 23 lat, ale za to w niezwykle kompetentnych i gorących ramionach samej Joan Collins. Aktorka wspomina: Całe noce spędzaliśmy rozmawiając, śmiejąc się i kochając. Warren był spragniony miłości, nienasycony, przestał tylko wtedy, gdy był naprawdę wyczerpany. Czasami w czasie kochania odbierał telefon i nie przestawał. Czułam się w jego rękach obiektem seksualnym.

Beatty okazał się pojętym uczniem. Gdy miał 30 lat na liście jego miłosnych zdobyczy znalazła się większość sławnych, światowych piękności: Natalie Wood, Vivien Leigh (miała 52 lata, on 28), Leslie Caron, Barbra Streisand, Cher, Faye Dunaway, Julie Christie, Debbie Reynolds (porzucił ją dla 17 letniej córki Carrie Fisher), Diane Keaton, Britt Ekland, Candice Bergen, Vanessa Redgrave, Jane Fonda, Liv Ullman, Maja Plisiecka, Chris Evert, a nawet Jackie Onassis.

Nieżyjąca już Natalie Wood opuściła dla niego męża, twierdząc, że jedna noc w Warrenem to więcej niż całe życie z innym. Britt Ekland zwierza się: "Libido Warrena jest bardziej niebezpieczne niż broń chemiczna. Nigdy nie zaznałam takiej namietności i przyjemności. Postępuje z kobietą jak wino, który - chcąc wprawić w ruch winę - doskonale wie, który guzik ma przycisnąć".

Była modelka: "Oczekiwałam go u siebie w domu, gdy niespodziewanie zadzwonił. - Jestem pół mili od twojego domu. Ściągaj już majteczki - poradził. Ledwie powiesiłam słuchawkę, znów dzwonek telefonu: - Pozostały mi tylko dwie przecznice. Możesz już zdejmować bluzkę. Otwórz drzwi i kładź się do łóżka. Tam na mnie czekaj.

Jego głos był tak sugestywny, że dosłownie znalazłam się w transie. Gdy przyjechał, kochaliśmy się długo, był bardzo

ostrożny i przypominam sobie, że często mył ręce. Pamiętam, że pewnego razu kochaliśmy się bez przerwy cztery godziny. Potem wstał, przez kilka chwil pospacerował i znów wrócił do łóżka".

Inna z ofiar: "Kiedy zainteresowany jest kobietą, staje się nadzwyczaj spokojny, jego oczy posępnieją i zagłębiają się zmysłowo w twoich, ma się wrażenie, że to najbardziej szczerzy i autentyczny mężczyzna na ziemi. I już jesteś u niego, nawet nie wiesz kiedy to się stało".

Jego bliski współpracownik twierdzi, że to aktorski talent Beatty'ego: "Pozwala on uwierzyć kobiecie, że jest jedyną na świecie. On sam jest o tym przekonany. Całą swoją inteligencją i doświadczeniem dąży do zdobycia kobiety, której pragnie".

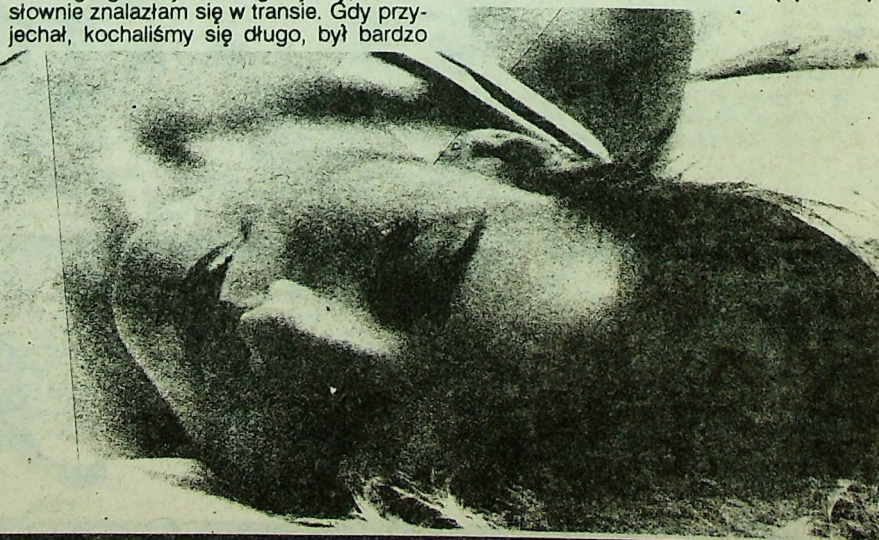
Rita Mae Brown, aktywistka ruchu kobiet i pisarka: - "Jestem jedną z siedmiu kobiet Hollywoodu, które nie spały z Warrenem Beatty. W ciągu ostatnich pięciu lat przeprowadziliśmy dwie czy trzy długie telefoniczne rozmowy. Jest dobrym słuchaczem. Mogę zrozumieć, dlaczego tak poціaga kobiety. Czy to nie wspaniała myśl, aby wszystkie kochanki wspólnie zorganizowały kongres?"

Warren Beatty działa jak prawdziwy Casanova. By kontrolować sytuację we wszystkich swoich romansach, wybrał życie hotelowe. Zdarza się, że wynajmuje apartamenty w trzech różnych hotelach, by tam móc podejmować konkurentki do serca. Umie także, jak Casanova, bezboleśnie rozstawać się ze swoimi partnerkami. Joan Collins twierdzi, że delikatnie traktuje swoje ofiary przed, w trakcie i po ich wykorzystaniu. Umiejętnie usuwa się, gdy kobieta zaczyna mówić o dwóch najważniejszych dla podrywacza rzeczach - małżeństwie i dziecku. Dzięki temu z wieloma kobietami pozostaje do dziś w przyjaźni.

Madonna wspomina jednak: "Pod koniec naszego związku, gdy miałam ochotę się kochać, on zawsze chciał oglądać filmy w telewizji lub miał robotę do wykończenia. A kiedy ja rozpalona szłam do łóżka, przytulał się do poduszki i zagłębiał w lekturze". Cóż, po paru dniach takiego traktowania można umrzeć nie tylko z niezaspokożonego pragnienia, ale i z nudów.

Sam Warren Beatty zwierzał się jednemu z przyjaciół, Richardowi Sylbertowi: - "Miałem wątpliwości: zdobywać kobiety, czy rzucić się w świat polityki? Teraz mam to już za sobą. Wybrałem kobiety..."

(opr. mat)



Apetyt nas seks (6)



ONA: Co zrobić, jeśli jesteś osobą nieśmiałą i słowa z najwyższym trudem przechodzą Ci przez gardło? Jak sprawić, żeby osoba, którą jesteś zainteresowana, poczuła, że ją lubisz i... że Ciebie też można lubić? Opanowanie języka ciała może mieć decydujący wpływ na to, jak uda Ci się pierwsze spotkanie i jak gładko przekształćszyć stosunki towarzyskie i przyjacielskie w związek seksualny. Osoby nieśmiałe, często wysyłając niewłaściwe sygnały wywołują niepożądane reakcje u innych ludzi. To co jest nieśmiałością, może być bowiem odbierane przez obiekt zainteresowania jako wyraz znudzenia, brak zainteresowania, a nawet niechęć.

Najprostszym i najbardziej bezpośrednim sposobem okazania mężczyźnie, że jesteś nim seksualnie zainteresowana, jest kontakt wzrokowy. Uśmiechnij się, gdy patrzysz mu w oczy i utrzymaj wzrok nieco dłużej, niż zrobiłabyś to normalnie. Pamiętaj, że uśmiech sprawi, że będziesz wyglądała na osobę przyjaźnie nastawioną i wrażliwą, jest to najbardziej bezpośredni sposób powiedzenia mężczyźnie, że go lubisz, że Ci się podoba, że jest Ci miło w jego towarzystwie.

Dotyk jest kolejnym sygnałem, że mężczyzna Ci się podoba. Pamiętaj, że powinien to być gest subtelny. Szybko stwierdzisz, że celowe przedłużanie "przypadkowych", delikatnych dotknięć partnera znacznie przyspiesza nawiązanie kontaktów seksualnych. Wszyscy niemal bowiem mężczyźni oczekują od kobiety jakiegoś sygnału, przyzwolenia na posunięcie się nieco dalej. Zatem, dotknij jego ramienia, gdy z nim rozmawiasz lub przechodzisz za nim z tyłu; witając się z nim, oprzyj rękę na jego ramieniu. Pamiętaj przy tym, że bezpośrednie dotknięcie ciała jest gestem znacznie bardziej intymnym niż dotyk przez ubranie. Lekkie dotknięcie dłoni mężczyzny palcem jest gestem o silniejszym zabarwieniu seksualnym niż na przykład położenie mu dłoni na ramieniu i nie da się zastąpić przez seksualny, konwencjonalny, towarzyski pocałunek.



ON: Przeczytaj uwagi powyżej - Ciebie dotyczą one w takim samym stopniu, jak kobiety! Bądź uważny, byś nie przekroczył granicy między okazywaniem zainteresowania - co z reguły jest zawsze mile widziane - a "obłapywaniem", czego kobiety nie lubią. Gdy już uda Ci się nawiązać pierwszy kontakt, spróbuj go pogłębić, częściej i dłużej dotykając partnerkę, jej dłoni, włosów, delikatnie dotknij jej kolana. Jeśli odpowie podobnymi gestami, wszystko wskazuje, że będziesz mógł przejść do następnego etapu: przytulania i całowania, co jest wstępem do wzajemnego poznawania i pieszczenia całego ciała.

Prawdziwy sukces zależy od takich cech jak: poczucie własnej wartości, pewność siebie, umiejętność odprężenia się i wszystko wskazuje, że najważniejsze - prawdziwa sympatia i szacunek dla kobiet. Wielu mężczyzn jest nieszczęśliwych, ponieważ uważają, że nie mają powodzenia. To uczucie porażki pogłębia się, gdy widzą, że inni mężczyźni zdają się nie mieć żadnych innych trudności w zainteresowaniu dowolnej liczby gotowych paść im w ramiona kobiet. Wiedzą, że wielu z nich niekoniecznie szczególnie lubi kobiety i prowadzi z nimi szczęśliwe życie seksualne. Pozory mylą!

Pamiętaj, że zawsze znajdują się kobiety poszukujące takiego właśnie mężczyzny jak Ty. Bądź uważnym obserwatorem, nie zawsze Ty będziesz szukał partnerki; może Ciebie też ktoś będzie próbował odnaleźć.

Pasikonik

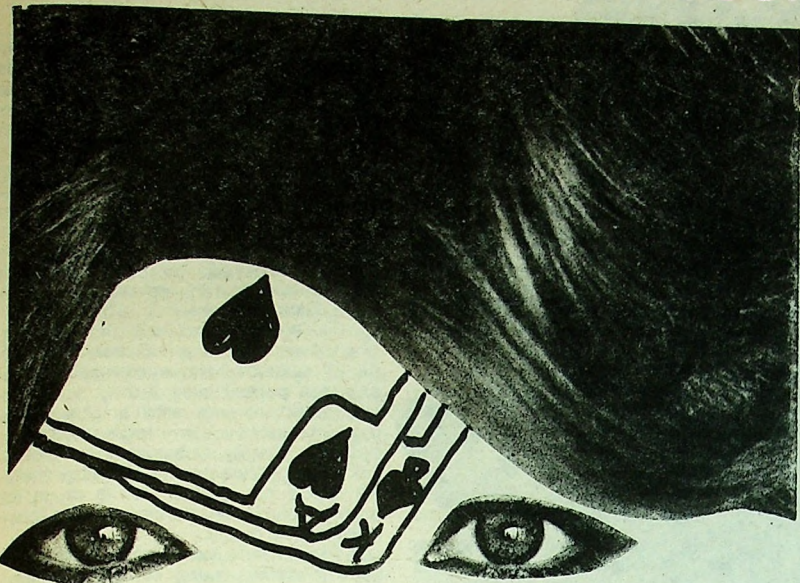
szampan bezalkoholowy "KOLYOK" import Węgry



KONCENTRAT LODÓW (śmietankowe, waniliowe, owocowe, czekoladowe)

Matacz

Złoty pierścionek z niebieskim oczkiem na szczęście OTCHŁAŃ ŁATWOWIERNOŚCI



Z zeznania 17-letniej uczennicy szkoły średniej: "W czasie przerwy na ulicy podeszła do mnie Cyganka. Zaproponowała, że mi powróży za 5 tys. zł. Zapłaciłam. Kobieta wyjęła karty i kazała położyć na nie coś cennego. Zdjęłam złoty pierścionek z muszelką i położyłam go na karty. Cyganka wzięła go do ręki, po czym wsunęła mi dłoń we włosy. Następnie kazała pójść do ubikacji i trzy razy się przeżegnać. Wtedy pierścionek miał się odnaleźć w moich włosach. Zadzwoń! dzwonek i wróciłam do szkoły..."

Niemal identyczną historię opowiada inna dziewczyna zaczepiona koło Technikum Górniczego w Lubinie. Epilog był podobny - złoty pierścionek zmienił właścicielkę. Czy łatwowierność ma swoje granice?

W październiku 34-letnia Janina K. postanowiła zmienić otoczenie. W Legnicy wszyscy znali jej niezbyt chlubną przeszłość i wielokrotne sądowe wyroki. W Lubinie mogła za to rozpocząć działalność bez skrupowania. A należy Janina K. do fachowców w wyłudzeniu, naciąganiu i oszukiwaniu. Wspomagana przez inne koleżanki po fachu, osiągała doskonałe wyniki. Może rutyna popchnęła Janinę K. do brawury. Lubirka działalność zakończyła się dla niej niezbyt pomyślnie. Sprawa jest już w prokuraturze.

Na policję zgłosiło się sporo osób poszkodowanych, które miały kontakt z obrotną Cyganką. Dla Janiny K. i jej koleżanek każda okazja była dobra. W sklepie mięsnym np. wróżbiarskie praktyki zakończyły się dość specyficznie. Któraś z Cyganiek podłożyła nogę kobiecie ufnie pokazującej swoją dłoń. W powstałym zamieszaniu Cyganka zdążyła sięgnąć za ladę i zabrać dwa banknoty po 500 tys. zł.

Bez względu na najlepszych ofiarom były młode dziewczyny i dzieci. 13-letnia Emilka wyszła z domu, aby kupić sobie buty. W pobliżu DKZM spotkała dwie cyganki, które koniecznie chciały jej powróżyć. Na nic zdały się protesty przestraszonej dziewczynki, została wciągnięta za Dom Kultury, gdyż wróżba wymaga ponoć spokoju.

"Miałam wyciągnąć kartę i zapłacić 2 tys. zł - opowiada Emilka. Zapłaciłam 1700, bo tylko tyle miałam drobnych". Wróżba trwała dziwnie krótko. Za to po chwili dziewczynka zorientowała się, że w kieszeni nie ma już 130 tys. przeznaczonych na kupno butów.

Niektóre przypadki związane z Janiną K. są jednak bardziej tajemnicze. Inna napadnięta koło DKZM dziewczyna zeznała: "Cyganka podeszła do mnie. Podniosła ręce do góry i bardzo szybko mówiła coś w swoim języku. Zaczęła wyrwać mi włosy z grzywki. Potem mówiła już po polsku, że jest biedna, że potrzebuje rzeczy. Ciągłe wyrwała mi włosy. Chciałam uciec, więc obiecałam jej, że kiedyś przyniosę stare rzeczy. Potem Cyganka szybko odeszła, a ja zobaczyłam, że nie mam dwóch złotych pierścionków na ręce".

Ta historia dostarczyła podczas konfrontacji sporo emocji policjantom. Janina K. twierdziła, że pierścionki dostała. Postawione przed sobą kobiety nie bardzo mogły się zgodzić.

"Kłamiesz. Nie wyrwiałam ci włosów z głowy" - krzyczała jedna. "Nie dałam pani pierścionków" - wrzeszczała druga. Opowieść byłaby wiarygodna, ale co z tą grzywką? Co się z tymi dziewczynami dzieje? Były dwa pierścionki i nie ma?

Na całe szczęście inne, spokojniejsze dziewczyny, Janinę K. rozpoznały i przedstawiły realną wersję wydarzeń.

Oglądam zdjęcia ładnej, efektownej Cyganki. Przypomina mi się własne przeżycie. Właśnie przysiadłam na chwilę z dzieckiem na ławce w parku. Przechodzące Cyganki proponowały wróżbę. Jedną z nich wyglądała identycznie jak kobieta na zdjęciu Janiny K. Czyżby też miała stać się ofiarą wyłudzenia? Niestety, mój przyszły los nie zainteresował mnie dostatecznie. Ponadto nie miałam przy sobie pieniędzy. Cyganki nie nalegały, poszły dalej. Nie nadaję się na ofiarę? A może dlatego, że po prostu nie noszę złotej biżuterii?

Marzena Szagowska

Podglądanie Temidy

Kto zabił?

Są sprawy trudne, wymagające - zarówno w trakcie śledztwa jak i rozprawy - wiele trudu od prokuratorów i sędziów. Zdarzają się jednak postępowania przygotowawcze, o których powiedzieć, że są trudne, to zbyt mało...

Henryk C. miał 38 lat, ukończoną szkołę podstawową, pracował w prywatnym zakładzie rzemieślniczym. Na tym właśnie kończyły się jego aktywa. Chociaż nie. Był kawalerem, co w pewnych okolicznościach można uznać za cechę dodatnią. Do ujemnych należała skłonność do alkoholu. W 1984 r. poznał Cecylię O. dwukrotną rozwódkę, nigdzie nie pracującą, za to lubiącą alkohol.



Ciąg dalszy był pod wieloma względami typowy dla takich związków. Nikt już dzisiaj nie odpowie, czy przysięgli sobie wieczną miłość, faktem było jednak, że zamieszkali u rodziców konkubiny. Wspólne biesiady przepłatane były domowymi awanturami. W ich trakcie z reguły dochodziło do rękoczynów. Z reguły również poszkodowana była Cecylia O. W mniemaniu Henryka C. nie dochowywała mu wierności, oraz... zbyt dużo piła. Rzecz dziwna, ale taka sytuacja trwała kilka lat. Cecylii O. nigdy nie przeszła przez głowę myśl, aby zerwać związek. Cóż, miłość chadza dziwnymi drogami. A może to nie było uczucie, tylko zwyczajny dla pewnych środowisk sposób życia?

Krytyczny dzień nadszedł 11 maja 1989 roku. Po kolejnej wspólnej libacji Henryk C. zaczął oskarżać konkubinę o zdradę. Miała się jej dopuszczać z niejakim Fredkiem, nawiasem mówiąc, przyjacielem Henryka. Sprawiedliwość została błyskawicznie wymierzona. Już w śledztwie matka Cecylii O. zeznała, iż Henryk uderzył jej córkę pufem. Podejrzany zaprzeczył. Nie było to jednak najważniejsze. Bezspornym faktem było bowiem, że Cecylia O. doznała rozległych zewnętrznych i wewnętrznych obrażeń ciała. Nie przeszkodziło jej to nazajutrz udać się do znajomych, gdzie razem spożywano alkohol. Henryk C. wrócił z pracy również poturbowany. Sprawcą był znany nam już przyjaciel domu - Fre-

dek oraz drugi - o podobnej proveniencji - koleś. Ci dwaj panowie nie zgadzali się z tezą Henryka C. o wydatnym udziale Fredka w wiarołomstwie Cecylii O. Swojemu stanowisku dali wyraz w sposób zwyczajowo przyjęty w tym środowisku. Po prostu skuli mordę wrednemu kłamacy - Henrykowi C.

Noc upłynęła jednak spokojnie. Cecylia i Henryk spali nawet na jednej wersalce. Rano Henryk C. zaczął przygotowywać się do wyjścia do pracy. Czynił to w towarzystwie swojego kolegi Wiesława G., z którym razem pracował. Poszkodowana konkubina leżała nadal na wersalce. Mówiła, że jest cała obolała, prosiła o coś do picia. Herbatę podał jej Henryk C. Około godz. 8.00 wyszła z domu matka. W kwadrans później Henryk C. wraz z kolegą. Wychojąc, widział on leżącą nadal na wersalce Cecylię O. Około godz. 11 do pokoju wszedł ojciec i stwierdził, że córka leży martwa na podłodze. Najpierw zawiadomili o tym fakcie sąsiadkę, następnie udali się do żony do pracy. Stamtąd razem udali się na komisariat.

Podjęte niezwłocznie czynności śledcze pozwoliły ustalić, iż przyczyną śmierci było uduszenie spowodowane gwałtownym, bardzo silnym uściskiem na drogi oddechowe. Biegły orzekł, że mogło to być dokonane przy pomocy narzędzia tępego lub tępokrawędziastego. Stwierdzono również ślady pobicia, które nastąpiło, gdy ofiara leżała już na podłodze. Jak wynikało z dalszych ekspertyz - w momencie, gdy ojciec wchodził do pokoju, Cecylia O. była martwa od ok. 2 godzin. Oskarżony Henryk C. przedstawił w toku procesu mocne alibi na czas, gdy nastąpiła śmierć konkubiny...

Sąd rejonowy skazał Henryka C. na 4 lata pozbawienia wolności za ciężkie uszkodzenie ciała oraz znęcanie się nad Cecylią C. Uniewinnił natomiast od zarzutu o nieumyślne spowodowanie śmierci, gdyż obrażenia jakie zadał dzień wcześniej konkubinie, nie mogły być przyczyną jej zgonu. Od tego wyroku odwołanie złożyli zarówno prokurator, jak i Henryk C. Sąd rewizyjny podtrzymał rozstrzygnięcie pierwszej instancji. Powołał się przy tym na jedną z żelaznych zasad prawa procesowego - nie dających się usunąć wątpliwości nie można interpretować na niekorzyść oskarżonego.

Wydaje się, iż tylko ojciec wie w jaki sposób zadano córce śmiertelne ciosy i kto to zrobił... Być może policja prowadzi już w tej sprawie czynności operacyjne.

Zbigniew Budych



Józef N., przekraczając bramę huty, wciąż był pod wrażeniem wypadku, który widział przez szybę autobusu. Jeszcze większe wrażenie zrobiła na nim antena, dzięki której tak sprawnie została zorganizowana pomoc. Również jego kochanka, Adełajda, zakopana w ciepłej pościeli, śniła o

SEN O WIELKIEJ ANTENIE (2)

czymś, co do złudzenia przypominało CB Radio. A sen był iście proroczy.

Wojciech Z., wracając do domu po dniu wyżywionej pracy, postanowił zrobić małe zakupy. Właśnie przeczytał reklamę sklepu ze sprzętem CB i zapragnął sprawdzić jego ofertę. Dotąd musiał zaopatrywać się w Lubinie lub we Wrocławiu. "Wreszcie coś pod ręką" - pomyślał. Jeden z jego kolegów, początkujący entuzjasta łączności CB, prosił go o pomoc w dokonaniu wyboru - jaki sprzęt kupić i gdzie. "Trzeba sprawdzić wszystkie możliwości" - mruknął przekra-

czając drzwi małego sklepu w garażu jednej z legnickich willi. "No, no, nie jest źle" - pomyślał, omiatając fachowym wzrokiem zgromadzony na półkach sprzęt. 10 rodzajów anten samochodowych, 7 stacjonarnych. "Tak, antena jest najważniejsza. Chyba będę musiał kupić tego kierunku Gowspitfire'a. Mój Skylab jest niezły, ale..."

Wzrok pana Wojciecha powędrował w stronę urządzeń nadawczo-odbiorczych. Sześć samochodowych i tylko jedno stacjonarne. "Tak, ale każde CB samochodo-

we można spokojnie zamontować w domu". Kilka rodzajów mikrofonów, zasilacze, filtry antenowe, części zamienne i kable antenowe. "Te kable są rewelacyjne, nadają się również do anten TV Sat" - pomyślał i już miał sięgnąć po portfel, gdy przypomniał sobie, że jego brak odczuł już w pracy. "Adeł musiał tu wrócić i jeszcze rzucić na adres sklepu. Spokojna 3 - trzeba zapamiętać".

O tym, co kupił pan Wojciech oraz o wpływie CB radiowców na życie pewnej starszej pani, za tydzień.



MIROŚŁAWA KLIMZA
dyrektor Centrum Handlowego



POLECA:

Szeroki asortyment skórzanych torebek, pasków, portmone-
tek i portfeli w rozmaitych kolorach i fasonach;

Obuwie całoroczne i zimowe, kozaki krótkie i długie oraz
ocieplane botki;

Szaliki w najrozmaitszych barwach: fioletowe, zielone, białe,
żółte, różowe, czarne.

W okresie przedświątecznym Aster prowadzi sprzedaż premiową.
Wszystkie paragony powyżej 250 tys. zł są numerowane. Losowanie szczę-
śliwego numeru odbędzie się 22 grudnia. Nagroda: kolorowy telewizor.

NAGRODA
SPRZEDAŻY
PREMIOWANEJ



CIUCHY MODNE I WYGODNE

Era dostojnych, skórzanych rękawiczek i neutralnych, schowanych pod płaszczem szalików, odeszła w zapomnienie. Te dwa drobiazgi muszą być teraz widoczne przede wszystkim dzięki kolorowi. Stale mienia się w oczach szkarłatem, amaran-tem, turkusem, cyklamem, szmaragdem, są gładkie albo w kratę. A rękawiczki to już istne szaleństwo - każdy palec może mieć inny kolor, pożądane są wszelkie prążki i inne zwirowane pomysły. Mają klasyczny wygląd, ale sięgają też aż do łokcia. Te ostatnie zakłada się na rękawy kurtki. Polecam! Jakże to ciepło!

Takie efekty umożliwia tylko dzianina i ona króluje w zimowych akcesoriach. Można ją samodzielnie wydźwigać, ale w sklepach pojawił się już duży wybór bajecznie kolorowych szali i rękawic. Widziałam nawet cudowny, kwiecisty, zimowy komplet, niestety za astronomiczną cenę. Jak zwykle, naturalna wełna kosztuje znacznie więcej niż anilana. Ale tę drugą też można polecić, ma intensywniejsze barwy i świetnie się pierze.

Szale dzieła panowanie z chustami, które posiadają jedną kolosalną zaletę - można je zarzucić na głowę i lekceważyć największy mróz. Ciepłe chusty są błogosławieństwem dla kobiet, które okropnie wyglądają we wszelkich nakryciach głowy. Ostrością barw nie dorównują szalikom, ale za to częściej są kraciaste albo w inne fantazyjne wzory.

Późna jesień i zima to pory smutne i szare. Szczególnie na Dolnym Śląsku, gdzie zamiast śniegu z nieba pada mokra breja, a słońce przestania nieustannie buroczarne chmury. Jak przyjemnie wśród naburmuszonych ludzi i brudnych samochodów ochlapujących przechodniów wyglądają kolorowe, wesołe akcenty. I na całe szczęście dzisiaj te barwne przebrzydki nie wymagają olbrzymich finansowych nakładów. Wystarczy owinać się szalikiem i założyć rękawiczki, aby nasz ponury, zimowy strój stał się oryginalny, wesoły i nieco frywolny.

Jeśli już zaczęliśmy mówić o nakryciach głowy, to przysiąc trzeba, że żyjemy w najbardziej chyba liberalnych czasach. I chwala im za to, koniec z terrorem potwornych czapek, w których było dobrze tylko jednej kobiecie na tysiąc. Dzisiaj, kto chce, to owija się chustą, zakłada inny zawój z dzianiny lub turban. Elegantki mogą wybierać między super efektownymi kapeluszami a dużymi beretami i kaszkietami. Nadal nosi się też obcisłe narciarki i przepaski. Wszystko zależy od pomysłu, inwencji i wybranego stylu. Ścisłych zasad nie ma, najważniejsze, aby przełamać zimową monotonię i nudę.



PRZED ANDRZEJKAMI (cd)

Współczesne karty do gry powstały z kart do taroka i nic dziwnego, że używa się ich do wróżenia. 52 karty standardowej talii pochodzą z arkanów mniejszych, cztery figury - rycerze - zostały pominięte. Jedyną pozostałością dwudziestu dwóch arkanów głównych jest Błazen, który we współczesnej talii występuje jako joker. Talia stosowana dzisiaj pochodzi najprawdopodobniej z Francji, powstała pod koniec XV w. Karty produkowano wtedy ręcznie, masowa produkcja rozpoczęła się dopiero w 1832 roku. Najpierw obrazki były jednostronne, tak jak w taroku. Zwierciadlane odbicie figur pojawiło się dopiero pod koniec XIX w. Interpretacja kart dla przepowiadania przyszłości wywodzi się najprawdopodobniej również z taroka. Do niedawna wiedzę tę przekazywano sobie wyłącznie ustnie. Zródła, które pojawiły się niedawno często podają sprzeczne informacje. Zajmiemy się interpretacją stosowaną najczęściej.

Każdy karciany kolor ma swoje sfery wpływów. Trzeba podczas wróżenia zwrócić uwagę na ten fakt. Przewaga jednego koloru może modyfikować interpretację innych kart.

Kiery są uważane za szczęśliwe. Uczucia i życie domowe - miłość, sympatia, przyjaźń, małżeństwo, rodzina. Symbolizują również zaspokojone ambicje.

Trefle są kartami sukcesu i są związane z pieniędzmi, biznesem i lojalnością. Mogą jednak również oznaczać klęskę, zdradę i kłopoty finansowe.

Kara mają wpływ na życie poza domem. Sugerują również, że spełnienie ambicji i zarabianie pieniędzy zależy od ciężkiej pracy.

Piki ostrzegają o nadchodzącym nie-szczęściu. Niepowodzenia - straty, cierpienie, wrogość, zdrada - wszystkie znajdują się pod ich wpływem.

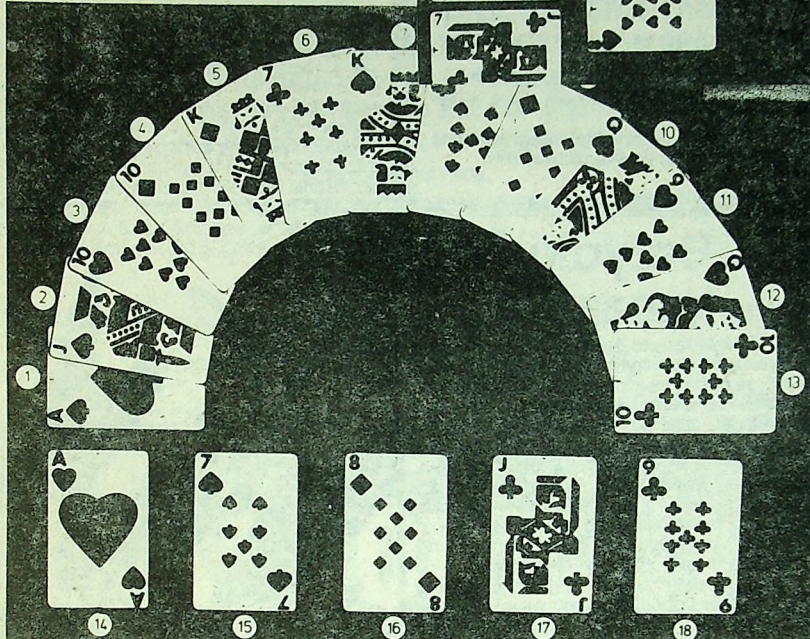
Wróżenie rozpoczynamy od wyboru karty klienta. Mają one jak najlepiej symbolizować daną osobę. Możliwe są w zasadzie takie kombinacje:

- * starszy mężczyzna o włosach jasnych, siwych lub kasztanowych - król karo,
- * starsza kobieta o włosach jasnych, siwych lub kasztanowych - dama karo,
- * młody mężczyzna o włosach jasnych lub kasztanowych - król kier,
- * młoda kobieta o włosach jasnych lub kasztanowych - dama kier,
- * ciemnowłosa, starszy mężczyzna - król pik,
- * ciemnowłosa, starsza kobieta - dama pik,
- * ciemnowłosa, młody mężczyzna - król trefl,
- * ciemnowłosa, młoda kobieta - dama trefl.

Umieszczamy kartę klienta pośrodku stołu. Ten, któremu wróżymy powinien potasować karty i przełożyć je lewą ręką. Należy umysł skoncentrować na kartach, oczyszczając się ze wszystkich ubocznych myśli. Ogólne wskazówki odnośnie losu klienta uzyskaliśmy przez rozłożenie kart na trzy kupki (najlepiej, żeby robił to sam zainteresowany) i zinterpretowaniu dolnej karty każdej kupki - najpierw oddzielnie, potem jako całego układu. Te karty powiedzą, czy wróżba będzie pomyślna, czy nie. Należy karty, jeszcze raz przetasować i przełożyć. Następnie ułoż je wg wybranego wzoru i zinterpretuj.

Najczęściej stosowane układy:

Karty w siedmiu trójkach: wokół karty układamy siedem kupek, najpierw po jednej karcie, kończymy, gdy zużyjemy 21 kart. Kolejne kupki symbolizują: a) osobowość i stan umysłu, b) rodzina i dom, c) obecne pragnienia, d) nadzieje i oczekiwania, e) nieoczekiwane, f) najbliższa przyszłość, g) dalsza przyszłość.

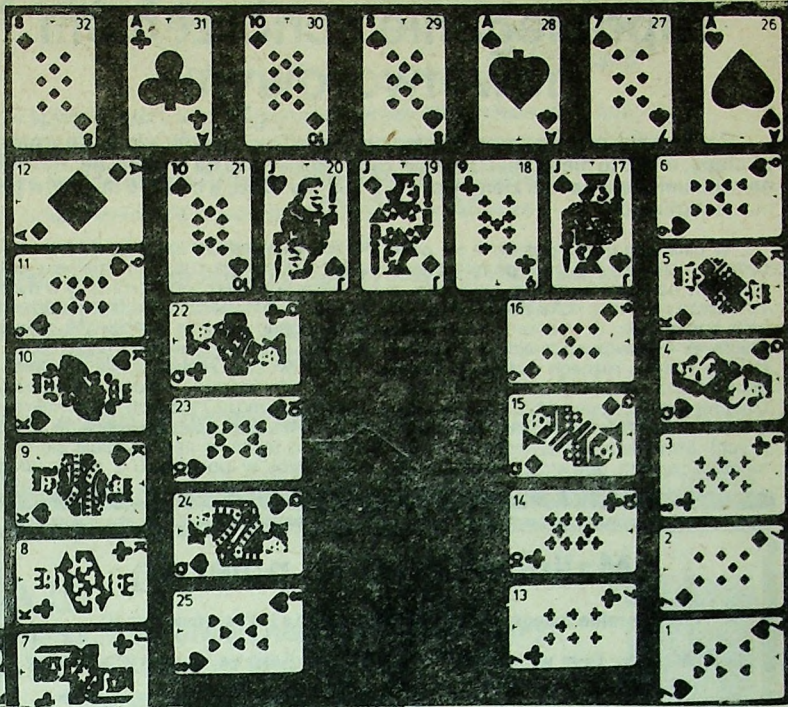


Wachlarz

Stosujemy 32 karty, czyli odrzucamy dwójki, trójki, czwórki, piątki i szóstki. Klient wybiera 18 kart. 13 z nich układa się jako półokrągły wachlarz, 5 stanowi podstawę. Jeśli karta klienta nie znajduje się wśród kart

od 1 do 13, poszukaj siódemki w tym samym kolorze, która może ją zastąpić. Jeśli tej karty również nie ma, trzeba wróżenie przełożyć na inny dzień.

Najpierw odczytuje się karty od 1 do 13. Traktując kartę klienta jako pierwszą, policz pięć kart w prawo i zinterpretuj kartę piątą.



Zaczynając od niej odliczanie kolejnych pięciu kart, interpretuj dalej co piątą kartę, aż dojdiesz do karty klienta. Następnie odczytaj karty od 14 do 18. Interpretuj karty 14 i 18 razem, potem 15 i 17, a na końcu kartę 16.

Świątynia losu

Ten układ 32 kart pochodzi z połowy XVIII w. i wymyśliła go słynna francuska wróżbiarka Etteilla. Podaje kompletny odczyt życia klienta: przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

Karta klienta nie jest potrzebna. Karty układamy w pokazanym porządku. Karty od 1 do 6 oraz od 13 do 16 reprezentują przeszłość, karty 7 do 12 oraz 22 do 25 przyszłość, karty 17 do 21 oraz 26 do 32 teraźniejszość. W każdym przypadku karty zewnętrznego rzędu podają najistotniejsze elementy odczytu, które rząd wewnętrzny uzupełnia. Niektórzy wróżbiarze przyjmują, że rząd zewnętrzny odnosi się do wydarzeń z życia zewnętrznego, światowego, podczas gdy wewnętrzny odnosi się do życia duchowego.

Za tydzień podstawowa interpretacja kart i ich niektórych szczególnych układów. Jak łatwo się domyśleć, bez tego uzupełnienia wróżba nie będzie możliwa.

(opr. masz)

KOSMETYKI, KOSMETYKI...



Rodzaj cery zależy od wielu czynników, m.in. od klimatu, płci, dziedziczności, stanu zdrowia, trybu życia, usposobienia, sposobu pielęgnowania. W dzisiejszym odcinku chciałabym udzielić kilka porad Czytelnikom, które mają cerę suchą.

Skóra sucha jest cienka, jasnorożowa, na ogół źle znosi wodę i mydło, często łuszczy się, łatwo ulega uszkodzeniu wskutek działania wpływów atmosferycznych. Skórce tej towarzyszy uczucie napięcia. Przy tego typu cerze wcześniej pojawiają się drobne zmarszczki, a skóra staje się wiotka i mniej elastyczna. Suchość cery może być wrodzona bądź nabyta. Powodem nabytej suchości cery może być wadliwa pielęgnacja, zły dobór kosmetyków, niewłaściwe stosowanie preparatów złuszczeniowych lub niedomaganie ogólnoustrojowe (np. niedoczynność tarczycy). Pielęgnowanie cery suchej jest nieco trudniejsze niż cery normalnej. Przede wszystkim należy ją chronić przed wiatrem, mrozem i słońcem.

Najzdrowszym czynnikiem atmosferycznym dla skóry jest wilgoć.

Nie należy zapominać, że w okresie zimowym, przy wysuszonych przez centralne ogrzewanie pomieszczeniach, skóra sucha wymaga dodatkowego nawilżania. Dlatego na noc, oprócz toników, stosujemy dobre kremy nawilżające.

Przy tym rodzaju cery również istotne jest jej odpowiednie natłuszczenie. W tym celu najlepiej stosować kremy tłuste o dobrej wchłaniania, które nie zalegają na twarzy, a wnikają aż do podstawowej warstwy skóry.

Kremy tłuste w okresie minusowych temperatur stosujemy na dzień.

Suchą cerę można ożywić nie tylko za pomocą tłustych kremów. Równie korzystne działanie mają maseczki odżywcze. Maseczki nakładamy w zależności od wymagań i potrzeb skóry (1-2 razy w tygodniu).

Kosmetyki dr BABORA uwzględniają wszystkie potrzeby cer suchych. Szczególnie polecam preparaty i kosmetyki z linii HYDROVITA i VITA ROYAL, które są

bardzo bogate w najcenniejsze olejki roślinne, takie jak: jojoba, olejek sezamowy, migdałowy, awokado, witaminy, mikroelementy, lipidy, liposomy.

Pielęgnację cery suchej możemy poszerzyć o stosowanie dodatkowo:

- czystych liposomów o właściwościach nawilżających i natłuszczających (koncentraty liposomowe stosujemy pod kremy),
- koncentratów nawilżających, wiążących w naskórku na dłuższy okres wodę,
- kremów regenerujących,
- kremów, żeli, maseczek pielęgnujących partie wokół oczu,
- pełnowartościowych fluidów kolorujących

Dzięki swoim właściwościom cera sucha wymaga starannej pielęgnacji i dobrych kosmetyków. Przy tym typie cery należy dbać o to, aby zapobiec przedwczesnemu powstawaniu zmarszczek.

MARIA

KOSMETYKI dr BABORA NATURKOSMETIK
można nabyć w sklepie specjalistycznym w Legnicy,
przy ul. Wrocławskiej 123.

Szlachetne zdrowie...

Zapobieganie schorzeniom nowotworowym

Nauka o chorobach nowotworowych uczyniła w ostatnich latach ogromne postępy, mimo to nie zmniejszyła się zachorowalność na tę chorobę. Rocznie na raka umierają na kuli ziemskiej ok. 2 miliony ludzi, a około 5 milionów jest nim dotkniętych.

W ostatnich latach poświęca się wiele uwagi ustaleniu wpływu promieni jonizujących na komórki ustroju ludzkiego, a zwłaszcza na kwasy nukleinowe zawarte w tych komórkach. W centrum uwagi wielu placówek badawczych znajduje się zagadnienie wpływu różnego rodzaju środków chemicznych na rozwój komórek rakowych. Obecnie znamy ponad 1600 chemicznych środków: kancerogennych (rakotwórczych). Stwierdzono zależność między zanieczyszczeniem powietrza a wzrastającą

liczbą przypadków raka, zwłaszcza raka płuc. Substancją o silnym działaniu rakotwórczym jest benzopiren zawarty w dymie tytoniowym, spalinach i sadzach. Już ustalono ponad wszelką wątpliwość związek między ilością wypalanych papierosów, a częstotliwością zachorowania na raka. Z dymu tytoniowego, oprócz benzopirenu, wydobywano aż 7 różnych substancji rakotwórczych. Do takich pierwiastków należy kadm, a mimo to nadal stosuje się go w dentystyce w połączeniu z rtęcią (druga

trucizna!) do wyrobu tzw. "srebrnych" plomb. Kadm występuje jako składnik pyłów w pobliżu hut.

Problem raka to problem higieny życia. W powietrzu pozbawionym spalin, wodzie oczyszczonej ze ścieków, przy racjonalnym odżywianiu i wyeliminowaniu niektórych pokarmów ryzyko chorób nowotworowych znacznie zmniejszyłoby się.

Rak skóry może rozwinąć się w obrębie długotrwałych, niegojących się owrzodzeń, czy też w bliznach po oparzeniach. Za stan przedrakowy należy uważać nadmierne, nieprawidłowe rogowacenie skóry; stany przedrakowe w obrębie szyjki macicy to nadżerki. Sztuczne poronienia często doprowadzają do zmian przedrakowych w obrębie narządów rodnych.

Długotrwałe nieżyty przełyku, żołądka i jelit to też stany przedrakowe. Żywność wędzona powoduje często raka żołądka i wątroby. Podobnie działają różne pleśnie występujące na owocach i warzywach. Pleśń z orzeszków arachidowych jest główną winowajczynią powstawania raka wątroby u ludzi. Stwierdzono też, że osoby skłonne do depresji, obciążone nerwicami i przygnębieniem są mniej odporne na raka. A więc zyciowość na co dzień, umiejętność odreagowywania stresów, np. przez muzykoterapię, racjonalny wypoczynek, ruch na świeżym powietrzu, gimnastykę na miarę możliwości, mogą zmniejszyć ryzyko zachorowania. Ustalono, że witamina A, zawarta m.in. w wątrobie, tranie, maśle i jajach przyspiesza regenerację tkanek, wpływa więc korzystnie w zapobieganiu tej chorobie. Witamina B12 (cyjanokobaltoamina) wzmacnia organizm, przeciwdziała anemii i sprzyja uodpornieniu na wiele chorób. Występuje w wątrobie, a duże jej ilości zawierają czarne jagody i czarne porzeczki.

Przy braku błonnika (znajdującego się w dużych ilościach w jabłkach) występują nowotwory jelita. Obok chemicznych czynników kancerogennych, cukier i słodzone stwarzają dobre podłoże do rozwoju raka piersi. Już ustalono, że niedobory magnezu wywołują choroby nowotworowe. Na ogół gleby są wyjałowione z tego pierwiastka, a sztuczne nawożenie uwzględnia przeważnie NPK (azot, fosfor, potas). Dlatego należy uzupełniać dietę "Asparginem" lub uwzględnić rośliny lecznicze takie jak, borówka brusznica i inne, oraz kakao. W nowotworach oskrzeli często występuje w organizmie niedobór cynku. Duże ilości tego pierwiastka w postaci przyswajalnych związków znajdują się w podbiałe pospolitym. Organizm mężczyzny potrzebuje trzykrotnie więcej tego pierwiastka niż organizm kobiety, a zewnętrznym objawem niedoboru może być tysienie.

Bardzo korzystny wpływ w zapobieganiu chorobom nowotworowym ma selen, który działa w organizmie jako przeciwutleniacz (podobnie jak witamina E). Selen chroni komórki przed truciznami. Zawierają go: czosnek, ziarno z pełnego przemiału, sól kopalniana szara, ryby, śledzie, kuku rydza, pomidory. Fluor, który występuje w powietrzu naszego regionu, oprócz zaburzeń w uzębieniu wywołuje też choroby nowotworowe. Miedź w niewielkich ilościach (przekroczenie dopuszczalnej dawki działa trująco) jest potrzebna do prawidłowego wchłaniania żelaza oraz metabolicznych procesów oksydacyjno-redukcyjnych. Duże ilości miedzi w formie związanej organicznie zawiera korzeń Zeń-szenia, orzechy, grzyby, agrest, ogórki, oraz klon.

Ważną rolę w zapobieganiu i leczeniu chorób nowotworowych odgrywają organiczne związki krzemu, występujące w skrzypie polnym, poziomniku bładym, perzu, pokrzywie zwyczajnej, rdeście ptasim. Można powyższe zioła wysuszyć, zmielić i używać profilaktycznie jako przyprawę.

Japończycy stosują chmiel zwyczajny (zawierający czynną lupulinę) w usuwaniu stanów przedrakowych.

Przy patologicznych zmianach skóry (które są stanami przedrakowymi) pomaga sok glistnika, zwanego też jaskółczym zielem. Sok tego zioła jest skuteczny przy leczeniu raków, mięsaków i gruczolaków. Leczenie jaskółczym zielem w postaci naparów przez układ pokarmowy, musi być prowadzone pod ścisłym nadzorem lekarskim. Jeśli moje uwagi pobudzą do refleksji nad profilaktyką, to warto było zbierać powyższe dane.

Ludwika Kowalska

Malinowski i S-ka polecają

Prywatne księgarnie. Lubin, Drzymały 1a i Wyszyńskiego 10.

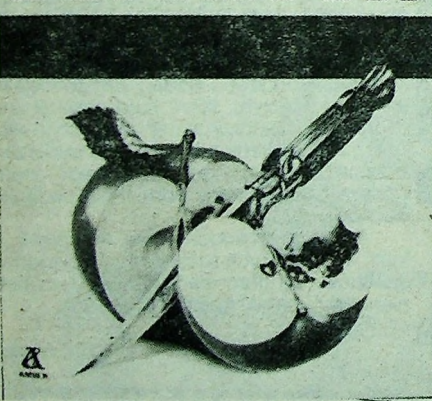
Len Deighton: Gem w Berlinie. Przełożył Michał Ronikier. Wydawnictwo Amber. Warszawa 1991.

Eryk Lipiński: Dziennikarze w anegdocie. Wydawnictwa Comer. Toruń 1991.

Andre Norton: Czarodziej ze Świata Czarownic. Przełożyła Ewa Witecka. Wydawnictwo Amber. Warszawa 1991.

Ponadto: ciąg dalszy "Przemięto z wiatrem" czyli "Scarlett" Aleksandry Ripley. Przełożył Robert Reszke. Seria: Klasyka romansu. Atlantis. Warszawa 1991.

LEN DEIGHTON



Brzydkie kaczątko

Wygląda nato, że "Amber" rozpoczął interesujący eksperyment, pragnąc udowodnić, że dobrej książce nawet zła reklama nie zaszkodzi. Zna i doskonale radzące sobie w nowej rynkowej rzeczywistości wydawnictwo, tym razem nie popisało się zbytnio. Oczywiście w swej aluzyjności okładka, pompatyczny slogan na okładce, a na dodatek podwójne streszczenie ujawniające jedną z najciekawszych niespodzianek powieści - wszystko to raczej odstrasza niż przyciąga potencjalnych czytelników.

Tymczasem "Gem w Berlinie" to pozycja, którą polecić można większości miłośników dobrej książki. Len Deighton jest zbyt dobrym pisarzem, by stosować ograne chwyt, od których roi się w przeciętnych powieściach sensacyjnych. Tematyka szpiegowska jest dla niego bardziej pretekstem do pokazania prawdziwych, realnych ludzi i motywów ich działania, niż przynętą wabiącą czytelnika sensacyjną akcją i supertajnymi procedurami. Nie przejmuj się więc czytelniku niezbyt udaną okładką książki, bo kryje ona w sobie jedną z ciekawszych powieści ostatnich miesięcy.



A swoją drogą, o ile Anglikom nie wiodło się zbytnio w odwiecznej walce wywiadów (wystarczy wspomnieć tylko "Kima" Philby'ego), to jako autorzy powieści o wywiadzie są w absolutnej czołówce światowej.

ELMA POLECA:

Zakupy mikołajowo-świąteczne możesz zrobić już teraz, bez stresów, tłoku i typowo przedświątecznej gorączki. Od 15 listopada działa w sklepie Elmy specjalne, świąteczne stoisko.

Kupisz tutaj bajecznie kolorowe bombki, lampki, girlandy, tańcuchy, dzwonki, stroiki i gwiazdy. Dostaniesz nawet elektryczne świeczniki, Mikołaje z pozytywką oraz choinki samochodowe podłączane do akumulatora.

Świątecznej atmosfery Twojemu mieszkaniu nada zestaw dzwonek o pięknym brzmieniu.

Elma oferuje też szeroki asortyment świec, stroików na stół, papierów do pakowania prezentów i akcesoriów do ich dekoracji. Zupelną nowością są jednorazowe, papierowe obrusy świąteczne.

Elma pomoże Ci również wybrać ładny prezent dla każdego. Znajdziesz tu lalki, miśki i przytulanki dla dziewczynek, samochody dla chłopców, małe wyposażenie domowe (otwieracze do konserw, zapalarki do gazu) dla dorosłych.

Dla czytelników TO Elma przygotowała specjalny świąteczny talon. Upoważnia on do 5% bonifikaty od ceny zakupu na stoisku świątecznym. Zapraszamy. Pawilon Elmy, ul. Rosenbergów.



PRZECZYTAJ - WYTNIJ - KUP U NAS - TO SĄ TWOJE PIENIĄDZE

59-220 LEGNICA
ul. Rosenbergów 5a
ul Orbitalna 2
tel. 209-64

PHPIU

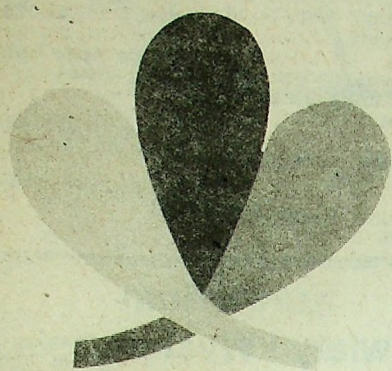
Imię i nazwisko.....
Adres.....

- ŚWIĄTECZNY
KUPON UPRAWNIA DO 5% ZNIŻKI W ZAKUPACH



PROMOTOR S.C.

HANDEL HURTOWY
LEGNICA, ul. H. Pobożnego 13 a
tel. 279-50
tlx 078 2395



poleca szeroką gamę artykułów spożywczych, w szczególności wyroby cukiernicze m.in. firm:
Wedel S A, Odra, Piast, Kopernik, Olza, Skawa, Kaliszanka, Jutrzenka, Śnieżka

* Koncentraty spożywcze firm: **Winiary Amino, Włocławek, Skawina,**

* Przetwory owocowe oraz odżywki dla dzieci typu **BOBO** firmy **Alimasa**

* Artykuły masowe paczkowane, a w szczególności:

mąki, kasze, płatki kukurydziane z ekologicznie najczystszych rejonów kraju

* Syropy i zaprawy, koncentraty rybne i mięsne, konserwy warzywno-mięsne oraz
herbatę, kawę i wyroby przemysłu tytoniowego,
oleje spożywcze, ocet i musztardę

Zakupy o wartości powyżej 4 mln zł dowozimy na teren Legnicy i Lubina

**Dla jednostek podległych Ministerstwu Oświaty i Ministerstwu Zdrowia i Opieki
Społecznej udzielamy 2% bonifikaty**

OKAZJA !!!

W okresie od 15 listopada do 15 grudnia br. (z wyjątkiem wyrobów tytoniowych) udzielamy:

- 1% bonifikaty za zapłatę gotówką lub czekiem potwierdzonym

- 1% bonifikaty za odbiór towarów własnym transportem

- 1% bonifikaty za zamówienia zbiorowe do paczek mikołajowych i świątecznych

- dla 20 odbiorców o najwyższych obrotach w okresie od 15.11. do 15.12. br. noworoczna niespodzianka.

TELEGRAM

**Prowadzimy wyprzedaż zabawek firmy WADER i SIKU
- super ceny, ilość ograniczona**

KUPON OGŁOSZEŃ BEZPŁATNYCH

* Organy B11, namiot
3-osobowy - tanio sprzedam. Lubin, tel. 44-39-09 po 16.00

* Orkiestra rozrywkowa do wynajęcia. Lubin, tel. 44-39-09 po 16.00.

* Sprzedam gospodarstwo rolne: 8 ha pola + dom + zabudowania, nadające się na wszelką działalność. Wiadomość: Golanek Dolna 45, tel. 293-62.

* Posiadam lokal 350 m kw. do działalności gospodarczej: siła, woda, telefon - możliwość uruchomienia hurtowni, składu konsygnacyjnego, filii, przedstawicielstwa. Chętnie poprowadzę. Legnica, ul. Armii Krajowej 2/5

* Sprzedam niedrogo nową dojkę Alfa Laval, tel. 878-372.

* Sprzedam tanio mini wieżę, nową. Lubin, Orla 52/9.

* Sprzedam (8,5 mln zł) półautomat spawalniczy typu Minimag-161, na gwarancji + butla. Tel. 286-91 18.00-20.00

* Unieważnia się skradzione pieczątki o treści: HANDEL HURTOWY I DETALICZNY. Eksport-Import. Jadwiga Krawczyk. HANDEL HURTOWY I DETALICZNY. Eksport-Import. Zdzisław

KOLEKCJONUJ I ZWYCIĘŻ

GUMA TURTLES to nie tylko świetna zabawa!

To również wielka szansa na wspaniałą nagrodę!

Wystarczy zbierać piętnaście nalepek z kolejnymi numerami - pierwszych od danej cyfry. Są w każdym opakowaniu gumy TURTLES - ARIES

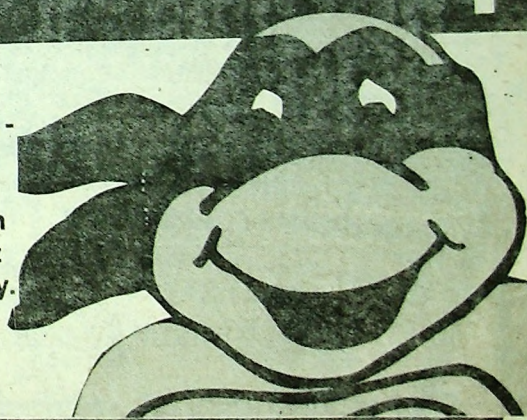
15 stycznia 1992 roku dowiesz się, czy zostałeś właścicielem POLONEZA, czy odwiedzisz WIEDEŃ, lub otrzymasz jedną z wielu NAGRÓD: deskorolki ARIES, koszulki, kolorowe plakaty.

ZAPRASZAMY DO ZABAWY

TEENAGE MUTANT HERO



**Zbierz 15 obrazków z kolejnymi numerami i wyślij na adres:
HURTOWNIA MAK, Legnica, ul. Bagienna 1, tel. 289-97, 243-94.**



RANK XEROX™

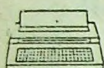
We lead, others follow



Copiers



Fax



Typewriters



Service



Supplies



Dealer

KSEROMATIC

tel./fax 281-47
tix 078 2645

59-220 Legnica

Rynek 34

tel. 252-99, 281-47

Leasing
now available

Contact your Local Dealer

* Kupię schładzarkę - dys-
trybutor do napojów, tanio
sprzedam żuka (blaszak)
(1976) oraz zamrażarkę 420 l
na gwarancji. Legnica, ul.
Kowicka 38/10

* Prywatny gabinet stomato-
logiczny Zygmunt Drozd,
wtorek, środa, g. 16.00-
18.00. Lubin, ul. Niepod-
ległości 21/4 (jarmniki)

* Sprzedam tanio fiata 125 p
(1977) + części zamienne.
tel. 224-28

* Żaluzje, niskie ceny. Leg-
nica, tel. 605-44

* Układanie, cyklinowanie.
Legnica, 229-68.

* Żaluzje, szybkie terminy -
Legnica, tel. 630-57.

* Malowanie, tapetowanie,
tel. 253-68.

* Mycie okien, 285-46 po
18.00

**Kuratorium
Oświaty i Wychowania
w Legnicy
ogłasza**

KONKURS OFERT

na pełnienie funkcji

INWESTORA

ZASTĘPCZEGO

adaptowanych obiektów po JAR
w obrębie ulic Chojnowskiej,
Marynarskiej i Lotniczej.

Inwestor zastrzega sobie prawo
wyboru oferenta.

Informacji udziela Wydział
Ekonomiczno-Administracyjny
KOiW,

Legnica, pl. Słowiański 1,
w terminie do 10 grudnia br.

INFO

PHU s.c.

Legnica, ul. Złotoryjska 6, tel. 606-55

uprzejmie zaprasza pt. klientów

* do swoich sklepów:

- salonu komputerowego INFO-BAJT Złotoryjska 6
- salonu technicznego INFO-TECH Złotoryjska 12
- sklepu fotograficznego INFO-FOTO Złotoryjska 6

* do swoich księgarni

- CALLIOPE I - Heweliusza 7
- CALLIOPE II - Złotoryjska 6
- CALLIOPE III - Kolejowa 4 (przy dworcu PKP)

* do hurtowni książek - Złotoryjska 25 oficyna

Od 3 grudnia 1991 roku zapraszamy do nowo otwartego sklepu
muzycznego INFO-MUZ przy ul. Złotoryjskiej 12 - duży wybór płyt
kompaktowych, tradycyjnych, taśm magnetofonowych z muzyką
DLA WSZYSTKICH.

Przy większych ilościach zakupionego towaru istnieje możliwość
negocjacji cen.

Polecamy również duży wybór gazet w języku angielskim

w księgarni CALLIOPE II przy ul. Złotoryjskiej 6,

m.in. SPIN, SKY MAGAZIN, NATIONAL GEOGRAPHIC,
IDEAL HOME, GRAMOPHONE, CLASIC CD, SHE,
PENTHOUSE.

Zapraszamy wszystkich chętnych!!!

HURTOWNIA PIWA "JAMA"

Legnica, ul. V Dywizji 12
(boczna ul. Wrocławskiej)

tel. 265-00

poleca:



ponad 30 gatunków piwa krajowego
i importowanego
w ciągłej sprzedaży, m.in.:

- | | |
|----------------|-------------------|
| * Złoty Bażant | * Schwehater |
| * Żywiec | * Zipfer |
| * Okocim | * Piast |
| * Lech | * Lwów |
| * Premier | * Zakrzów |
| * Kalenberg | * Gronie |
| * Kaiser | * Książęce Tyskie |
| * Stefil | |

najniższe ceny

realizacja zamówień telefonicznych

bezpłatny transport

Zapraszamy codziennie 8.00-17.00

Tygodnik legnicki



Redaguje zespół : Jarosław Ogrodnik, Krzysztof Raczowski (redak-
tor naczelny), Małgorzata Skórska, Jan Zborucki (redaktor graficzny)
Stale współpracują : Krzysztof Biedugnis (fotoreporter), Zbigniew
Kuzniar, Piotr Paluch, Grzegorz Zurawinski
Menadżer : Robert Rostkowski
Sekretariat : Edyta Malinowska

Adres redakcji : 59-220 Legnica, Rynek 24, skr.poczt. 233, tel.260-84,
263-88, tix 78227

Skład komputerowy : Ośrodek Informatyczny WUS Legnica
Druk : Norpol-Press Wrocław, tel.25-56-34

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy
sobie prawo skracania i adustacji tekstów nie zamówionych. Za treść
ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Wydawca : FAST, spółka z o.o., Legnica

LEG - ART

IMPORT — EXPORT COMPANY LTD.

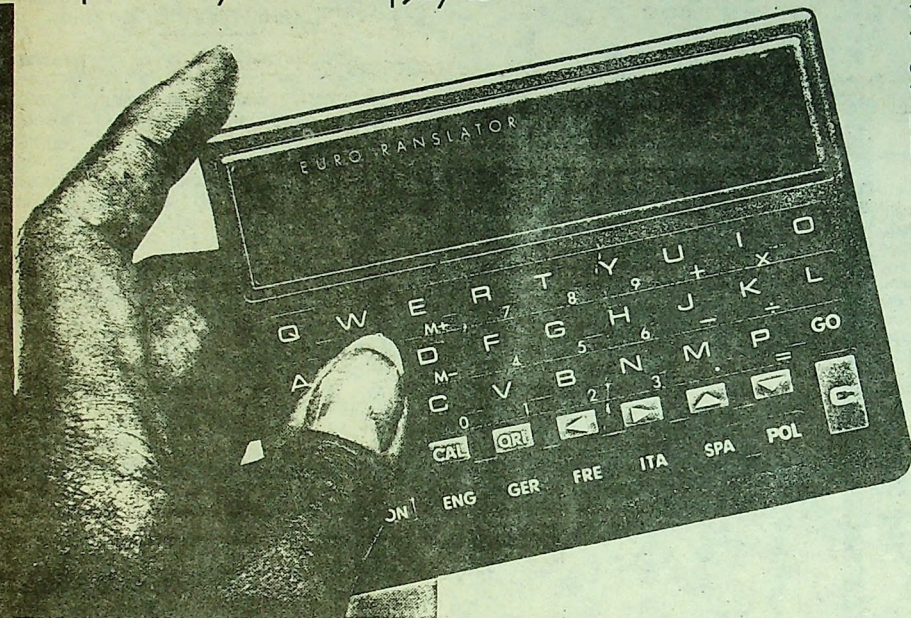
oferuje.

JUNIOR COMPUTER

*Nowość
Światowa*

EUROTRANSLATOR II

Komputerowy tłumacz języków



- * rewelacyjna zabawka edukacyjna ciesząca się ogromnym powodzeniem na rynku USA
- * znakomita zachęta dla dzieci do nauki języka angielskiego, uczy słownictwa, pisowni i wymowy. Słowa, litery i cyfry są wypowydane realistycznym głosem kobiecym
- * pozwala tworzyć i zapamiętywać własne melodie i rysunki
- * posiada 17 funkcji
- * uczy matematyki
- * posiada możliwość powiększania pamięci poprzez dodatkowe kartridże
- * wygodna forma komputera laptop pozwala dziecku na samodzielne posługiwanie się zabawką. Nie wymaga podłączania do sieci.

- Ponad 72.000 słów (12.000 w każdym języku)
- 2.400 ważnych zwrotów językowych (400 w każdym języku)
- Zwroty językowe zaszerzegowane w 10 kategoriach

- Kalkulator -
- 9 miejsc po przecinku !

Sześć języków

- | | |
|-------------|------------|
| ★Niemiecki | ★Angielski |
| ★Francuski | ★Włoski |
| ★Hiszpański | ★Polski |



- Telewizory "GOLDSTAR"
- Kasety audio-video
- aparaty fotograficzne
- lodówki "FROST-FREE" - nie wymagające rozmrażania

Zapraszamy do naszych sklepów:

LEGNICA ul. Wrocławska 13
LUBIN ul. Armii Czerwonej 15
GŁOGÓW ul. Jedności Robotniczej 43
...i Hurtowni w Legnicy ul. Lubińska 3



horoskop z JANIKIEM



Koziorożec
27.12 - 20.01

Z agęszcza się wokół Ciebie. Coraz więcej ludzi i, niestety, coraz więcej problemów. Co prawda, nie podoba Ci się to wszystko, ale z drugiej strony... Zawsze sobie możesz pogratulować opahowania i wspianego wyjścia z kolejnej, jakże trudnej, sytuacji. Pieniądze, wśród innych problemów, schodzą na plan dalszy. Są rzeczy o wiele trudniejsze do rozwiązania niż np. ich brak. Powoli przestajesz odróżniać gości od domowników. Ma to swoje dobre i złe strony. Bilans przeprowadź z kimś bliskim. I w miarę obiektywnym.



Wodnik
21.01 - 19.02

Z bliżenie, spotkanie, wspólna radość. To teraz staje się najważniejsze. Osiowym problemem jest komunikacja z innymi. Wszystkie Twoje blaski i cienie, wzloty i upadki, sukcesy i porażki, są uzależnione od Twojej sprawności w tej dziedzinie. Sztuka to trudna, ale gra jest warta świeczki. Więc skacz na głęboką wodę. I nie zamykaj oczu! Ucz się czytać. Ucz się słuchać. Najlepiej naucz się wszystkiego od nowa. Gwałtowna zmiana i przewartościowanie wzbogacą Twoje, nieco monotonne już, życie.



Ryby
20.02 - 20.03

To drzewo nie urodzi już żadnego owocu. Ta kura nie znosi już nawet zwykłych jajek, nie mówiąc już o złotych. Coś się pomieściło, zakreśliło. Małe śpiące, zwałe, błysk. I masz to, co masz. Dobrze, że obyło się bez huków. Nowe doświadczenie. Zawsze możesz je wykorzystać. Nawet geniuszom zdarzało się błądzić. A może im przede wszystkim. Nie robi błędów ten, kto nie robi nic. Lecz nie błądzi ten, który potrafi pytać. Ty nie pytasz, a tylko zadajesz pytania. Więc nie dziw się, że nie słyszysz odpowiedzi.



Baran
21.03 - 20.04

K ończą się pomysły na życie. Czas zacząć żyć, a nie myśleć jak żyć. Ból głowy spowodowany rozczarowaniem, nie da się zagłuszyć tabletkami. A jak tam Twoje zęby? Już nie boją? Mogą zacząć w każdej chwili. Zaciśnij je, a u dentysty bądź rozluźniony. Wyjazd nie jest wcale wskazany, choć wydaje się najlepszym rozwiązaniem. Możesz już nie wrócić z tej podróży. Tak łatwo jest zgubić drogę do domu. Jaki by nie był, ale zawsze. Tolerancja? Takie coś nie istnieje. W przeciwieństwie do miłości. Wahaj się jeszcze.



Byk
21.04 - 20.05

Z amieszanie. Wiry wodne, trąby powietrzne, burze z piorunami i bez. Nad żywiołem nie możesz zaplanować, ale zawsze możesz panować nad sobą. Przy każdej decyzji pamiętaj: "po pierwsze: nie szkodzić". Tyle wystarczy, dalej pójdziesz jak z płatka. Nie zawsze możesz być panem sytuacji, ale zawsze możesz wyciągnąć nauki. Nawet z powietrza, czy wody. Wiry... i tak dalej. Jesteś częścią przyrody, więc możesz spokojnie się od niej uczyć. Tym bardziej że ona nie popełnia błędów. Bo czym jest błąd? Zawsze jest: j a k o s.



Bliznięta
21.05 - 21.06

W ieczory w miłym towarzystwie. Rodzina w komplecie. Porządek i ład. To wszystko przed i za Tobą. A teraz? Znalazłeś się w martwym punkcie, czy odnalazłeś spokojną przystań dla rozdygotanego serca? Odwieczna sprzeczność między chęciami i możliwościami nie powinna Cię sparaliżować. Szczególnie teraz, kiedy może stać się potężnym motorem rozwoju. Nie zapędź się jednak za daleko, bo stracisz z oczu kogoś, kto jest Ci bardzo bliski. W ten sposób rozszedło się wiele dróg. Kontroluj to, co dzieje się za Tobą.



Rak
22.06 - 22.07

Z miana towarzystwa nie zamyka Ci drzwi do domów starych znajomych. Robisz to sam. Z własnej, nieprzymuszonej woli. Oczywiście, zmiany zainteresowań, rozbieżności interesów. Tylko powoli coś tracisz. Coś na czym ci bardzo niegdyś zależało. A teraz? Nie możesz sobie pozwolić na luksus przecierania na nowo zarośniętych, zapomnianych ścieżek. Chyba że słyszysz wyraźnie wołające Cię głosy. A może to tylko złudzenie? Mrok jest Twoim królestwem. Nie bój się nad nim zapanować. Przynajmniej spróbuj. Może się wciągniesz?



Lew
23.07 - 23.08

N ie pozwól sobą kierować. Zbyt łatwo dajesz się nabrać na lep tanich pochlebstw, obietnic nie-możliwych do realizacji. Manipulatorzy są silniejsi niż Ci się wydaje. Nie wolno lekceważyć nawet kiepskich graczy. Ci bywają nawet najgorszy. Raz na jakiś czas uda się im dobry wist. A nie ma nic gorszego niż ślepe zrządzenie losu. Co się dzieje, gdy Twoim losem próbuje kierować głupiec? Uśmiechy nie zawsze są szczerze. Szczerość nie zawsze prowadzi najkrótszą drogą. A nieszczerość jest obrzydliwa.



Panna
24.08 - 23.09

P rzećcinasz zbyt wiele cudzych ścieżek. Czasem wejdiesz komuś w drogę. Radzisz sobie doskonale. Do czasu. Pozostaje Ci tylko liczyć na przyjaźń, szczególnie w chwilach słabości. Może nie masz ich zbyt wielu, ale są za to oddani. Choć niezbyt skłonni do poświęceń. Czyli ludzi na nich, ale ostrożnie. Zresztą sam nie bywasz zbyt słowny. Szczególnie w życiu prywatnym. Bo praca to co innego. Czasem tylko mieszkają się pojęcia. Ludzi jeszcze poznajesz, nawet gdy idą drugą stroną ulicy. Wszystko jest jeszcze w porządku. Ale poczekaj.



Waga
24.09 - 23.10

S erce znów drgnęło. Jeszcze nie na tyle, byś stracił kontrolę. Choć czasem ponoszą Cię nerwy, trzymasz język za zębami. Robisz to dla siebie, czy dla innych? Biel niesplamiona nie jest biała, lecz złudzeniem. Utrata punktu odniesienia jest jak mgła. Możesz zabłądzić w niej jak małe dziecko. Tylko mama jest daleko. Zbyt daleko, by Cię odnaleźć. Radź sobie sam, tak jak potrafisz. Nie jesteś zbyt samodzielny, ale i tego można się nauczyć. Gorzej jednak z myśleniem. Tutaj praca nie pomoże. Ale, spróbuj...



Skorpion
24.10 - 22.11

W strząs, rewolucja. Obyło się bez rozlewu krwi, choć polaty się tży. Pięści możesz zaciskać. Byle nie za mocno, bo zranisz się własnymi paznokciami. Choć taki jest już los Skorpionów. Walka, beznadzieja, bezsilność. A jednak wychodzisz zwycięsko. Już to, że żyjesz jest wielkim zwycięstwem. Liście laurowe przyniatają głowę do ziemi. Użyj ich lepiej jako przyprawy. Bardzo ważna rozmowa okaże się mało ważna. Nie spodziewaj się po niej zbyt wiele. Po co Ci nowe rozczarowania? Akceptuj to, czego zmienić nie możesz.



Strzelec
23.11 - 21.12

C óż to za hałas? Kto tłucze głową w domu modliszek? A Ty? Stoisz bezczynnie. To wcale nie beznadzieja. Jesteś doskonałym obserwatorem. Uczysz się szybko. Dobry z Ciebie gagatek. I dobry materiał na przywódcę stada. Dobrze, że trzymasz się daleko od steru. Pozycja na bocianim gnieździe jest najbardziej uprzywilejowana. I najbardziej męcząca. Musisz zbierać na siebie wściekłe uderzenia wiatru. Wielka jest siła odpowiedniego zabezpieczenia. Chroń usta. O dłoń dbaj. Przydadzą się.

KĄCIK GRAFOMANA

Dziękujemy za napływające do redakcji listy pełne efektów twórczych uniesień. Dziękujemy za uwagi, opinie, oceny. Pozwalamy sobie wydrukować dziś w kąciку poezji jeden z nadesłanych listów. Twórczość pozostałych korespondentów z pewnością zamieścimy w następnych odcinkach kącika. Na początek proponujemy jednak...

Kącik prozy

czyli
kolejną bajkę o Truciznie

Bajka XIX

Siedzi Trucizna na ganku, nogi moczy w misce i myśli: co tu wymyślić, żeby już więcej głupot nie wymyślać? A tu, jak na złość, same głupoty przychodzą do głowy, aż się woda w misce zimna zrobiła. Zezłościła się Trucizna na wodę i w tej złości zapomniała o czym tak sobie myślała. To jeszcze bardziej zezłościła Truciznę. Wypiła więc całą wodę, mimo iż była zimna. A miskę z apetytem sobie zjadła.

Siedzi Trucizna na ganku i myśli: skąd ja taką miskę teraz wezmę?

Kącik poezji

Anna Rybacka - Lubin

Usprawiedliwienie

Nie piszę o Ojczyźnie
bo w niej jestem
bo nią jestem
bo gdyby mnie tu nie było
i napisałabym wiersz o tęsknocie
musiałabym napluć sobie w twarz (...)

W tym momencie nie wytrzymałabym. Nie pozwalamy, żeby sobie pluła pani w twarz. Tym bardziej że dla nas wiersz traktuje właśnie o tęsknocie. Tęsknocie za czym?

(...) piszę o swoim małym bólu
bo go znam
bo go czuję

bo nikt poza mną
nie chce go poznać
nie chce go poczuć

(...)
Ty
który wchodzisz do zatłoczonego autobusu
drżący strachem o swoje chore stopy
marzący o własnym samochodzie
Ty
jak ja dobrze znam twoją beznadzieję
dlaczego nie czujesz
że rozgniataś moje odciski
dlaczego...

I jeszcze list od autorki:

Szanowna redakcjo!
Przypadkowo wpadł mi w ręce 43 numer tygodnika "To" wraz z "Kącikiem grafomana" i prośbą o nadsyłanie tekstów. Przesyłam zatem jeden z najgorszych wierszy zalegających moją półkę, proponując jednocześnie zmianę tytułu kącika. Nikt nie lubi uchodzić za grafomana, a zwłaszcza grafoman. Fałszywa skromność, o ile się nie myli, wyszła już z mody. Czyż taki tytuł ma zachęcić do publicznych zwierzeń wszystkich nieśmiałych piszących do szuflady? ... Chyba że wasz kącik ma na celu propagowanie grafomanii, a nie odławianie zagubionych talentów - jak sugeruje wstęp.

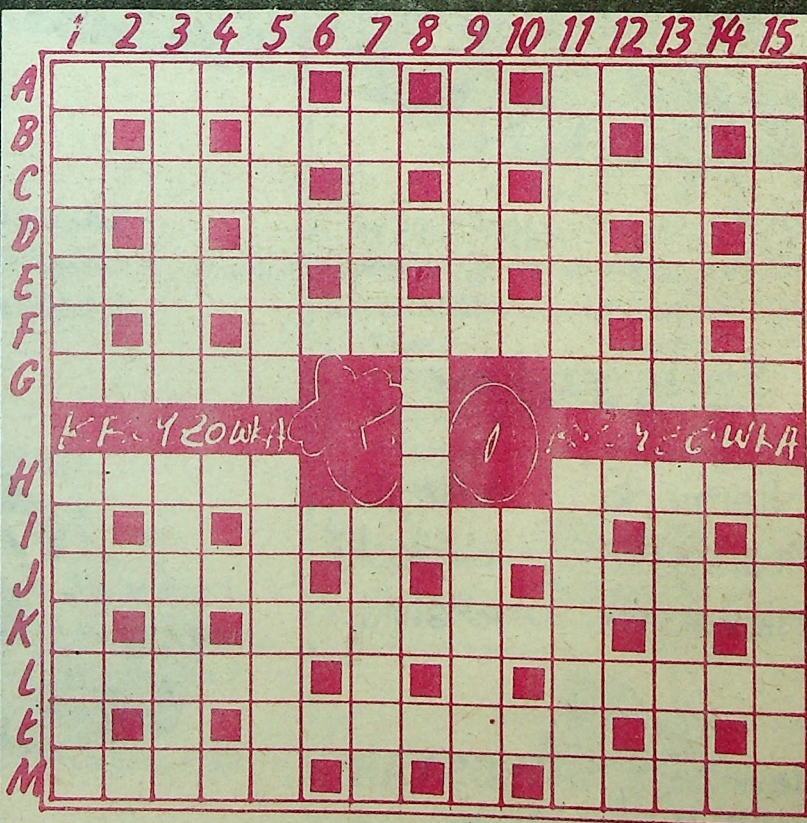
Z poważaniem
Anna Rybacka
P. S. Mnie na dyskrecji nie zależy.

Skromność, szczególnie fałszywa, nigdy nie była w modzie. Nasz kącik ma na celu propagowanie grafomanii - twórczości spontanicznej, nieskrępowanej konwencjami i konwenansami. Bo talent, według nas, nie jest darem Bożym, lecz wynikiem tego właśnie nieskrępowania. Zrywajmy kajdany Poezji i Sztuki! Precz z uduchowieniem! Niech żyje Wolna Grafomania!

Przepraszamy za cięcia dokonane w Pani wierszu. Podyktowane jest to troską o zdrowie naszych Czytelników. Prosimy o nadesłanie tym razem (dla kontrastu) najlepszej części Pani twórczości. Po co ma zalegać półka?

Z poważaniem

doc. Irena Domagała
dr nauk med. Mikołaj
Pruś-Zarembski



Krzyżówka

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 2 bestsellery książkowe

Nagrodę książkową wylosowała Ewa Krupa z Legnicy. Gratulujemy

Poziomo: A. kruza x oskard, B. plynie w Wenezueli, G. mieszkaniac Taszkientu x mieszkaniac Edynburga, D. zwierzęcy lub roślinny, E. strus amerykański x weselny Mendelssohna, F. przeciwdziałanie, G. oprzędjedwabnika x agora, H. hotel w Warszawie x ptak z rodziny siewek, I. stolica stanu Georgia, J. narzędzie grawera x kulig, K. uczucie wielkiego podziwu, L. miasto nad Odrą x gatunek sokoła, Ł. male zestawienie, M. żona Mahometa x głos męski.

Pionowo: 1. zaciągający pożyczkę x Tajwan, 3. część kołta x śledź w ruloniku, 5. w malarstwie pejzaż nocny x niezbędna w tropikalnym lesie, 7. osobistość, dygnitarz x np. sto, 8. broń Wilhelma Tella, 9. ojciec x krótki utwór literacki, 11. okropieństwo x rzeźniczek, 13. miasto w Belgii x Zbigniew, grafik i satyryk, 15. dywan ze ścinków futra x głos żurawi.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 45
Poziomo: makak, Dawid, uszatka, kapur, dykta, zelówka, jętko, ircha, wędkarz, żołna, mlecz, burak, pająk, rywalka, oczko, rosół, weranda, drzwi, Darek, Apeniny, Sadyk, zenit.
Pionowo: makijaż, blondas, Kapitał, rozrząd, kurzawa, krowiak, wzgląd, wersot, kloda, stawka, lennik, dadaizm, paradyz, wakacje, jastrun, drapacz, kalakut.

"ZBIGNIEW"